

DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE



Dziś 20 str. Naczelny Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 17:27 w dol. Redaktor Naczelny i Wydawca: Dr. Adam Brzer Konto czekowe P. K. O. Nr 160-317 Cena numeru w Toruniu i na prowincji gr. 20

Oddziały: Gdańsk, Stadtgraben 6, telefon 214-94 — Gdynia, ul. 10 Lutego, tel. 15-44 — Grudziądz, Sienkiewicza 9, tel. 442. Wełnerowo, Gdańska 4, telefon 64, — Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18, — Inowrocław, ul. Dworcowa 3, telefon 312.

Rok III. Toruń, niedziela 1 listopada 1931 Nr. 252

Za dalekim oceanem wierni synowie Ojczyzny w obronie Pomorza

Nowy Jork, 31. 10. (PAT.). Zwołany przez redakcję „Nowy świat” WIELKI MEETING PROTESTACYJNY zgromadził olbrzymie tłumy, które nawet nie mogły się pomieścić w wielkiej sali Domu Narodowego w Nowym Jorku. W podniosłym i gorącym nastroju wysłuchano szeregu przemówień i uchwalono wysłać TELEGRAM DO PREZYDENTA HOOVERA ORAZ PROTEST DO SENATORA BOBAHA. Na zebraniu tem obecni byli przedstawiciele wszystkich organizacji polskich Nowego Jorku i okolicy nawet z zagłębia węglowego Pensylwanji. Czechosłowackie dzienniki „Narodni Listy” i „Narodni Dennik” nadesłały telegramy, wyrażające serdeczną solidarność, jak również pismo „Friends of Poland” ze stanu Nowej Anglii. Do zebranych przemówił redaktor Błażewicz, Yolles, Kazimierz Głuchowski oraz prezes Rusin. W imieniu miliona członków federacji Żydów polskich w Ameryce przemówił dr. Tennenbaum, który we frenetycznie oklaskiwanej mowie zapowiedział, iż Polska może zawsze liczyć na swych Żydów, których sama wychowała i którzy w Polsce widzą symbol demokracji, sprawiedliwości i wolności ludów, zaś w Niemczech symbol ucisku i prześladowania tych, którzy gotowi są oddać za Polskę ostatnią kroplę krwi. Nawigując do powyższych wywodów o solidarności Słowian i Żydów, redaktor Yolles zakończył szereg mów wezwaniem do urzędzenia składki w celu uczczenia pamięci tego, który był szlachetnym bojownikiem ideałów zbratania s. p. Tadeusza Hołówni. Zebrani odpowiedzieli na apel redaktora Yollesa, składając hojnie datki na powyższy cel.

Telegram protestacyjny, wystosowany do senatora Bobaha utrzymany jest w tonie godności. Wylicza on szereg organizacji, które jednomyślnie na masowym meetingu uchwalili protest, a następnie zwraca uwagę senatorowi, że jego oświadczenie o śląsku i Pomorzu może być fałszywie interpretowane jako oficjalny pogląd Stanów Zjedn. A. P., co może pociągnąć za sobą katastrofalne skutki dla pokoju świata. Dalej protest stwierdza, że WBREW POWIERZCHOWNYM POGLĄDOM, KORYTARZ NIE JEST POWODEM NIEPOKOJÓW W EUROPIE, ŻE POMORZE JEST ODWIECZNIE POLSKĄ ZIEMIĄ i że niema żadnego powodu do zmiany status quo. Następnie protest podkreśla, że ani Polska, ani Polacy, rozrzuceni po całym świecie nie chcą i nigdy nie pozwolą na oddanie setek tysięcy Polaków w niewolę obcą. Sugestia Bobaha szlachetnej ofiary ze strony Polski dla zlagodzenia militarystyki niemieckiej nie jest oparta ani na zasadzie sprawiedliwości, ani na istotnej potrzebie. W końcu protest zaznacza, że najlepszym rozwiązaniem tego zagadnienia jest trzymanie się traktatów i pozostawienie czasowi zlagodzenie małych nieporozumień, że Polska wykazała swą gotowość i zdolność utrzymywania pokojowych stosunków z sąsiadami.

Protest kończy się następującą konkluzją: „Jako obywatele Stanów Zjedn. A. P. polskiego pochodzenia zapewniamy pana o naszej lojalności wobec ideałów Stanów Zjedn., które są również

ideałami Polski. Ameryka w imię sprawiedliwości zażądała wolnego dostępu Polski do morza i wierzymy, że nic nigdy nie skłoni jej do zmiany tego stanowiska dla korzyści politycznych lub gospodarczych.

Nowy Jork, 31. 10. (PAT.). Masowy meeting Polaków, odbyty w Nowym Jorku przesłał prezydentowi Hooverowi następujący telegram: „Zebrane na masowym meetingu w Domu Narodowym polskim w Nowym Jorku w dn. 29 października 1931 r. delegacje polskich klubów politycznych, stowarzyszenia polskich weteranów armji amerykańskiej, stowarzyszenia weteranów W. P., Narodowego Zjedn. Polskiego, organizacji polskiego towarzystwa śpiewaczego, polskiego Sokoła, polskiej narodowej unji „Synów Polski”, Liżi polskich kobiet, syndykatu dziennikarzy polskich i centralnej rady polskich stowarzyszeń wychowawczych — uchwalają jedno-

myślnie wyrazić Waszej Ekscelencji — wdzięczność polskiej ludności Nowego Jorku za oświadczenie, złożone przez Waszą Ekscelencję w sprawie t. zw. polskiego korytarza, które to oświadczenie interpretujemy jako zapewnienie, iż Stany Zjedn. A. P. przyłączają się do 13-go punktu proklamacji Wilsona, domagającego się niepodległości Polski i jej wolnego dostępu do morza. JY... Y ZDECYDOWANI BRONIC PRAW POLSKI DO T. ZW. KORYTARZA POLSKIEGO, który przez stulecia był integralną częścią Polski. Nigdy nie pozwolimy, by rodacy Polacy stali się kiedykolwiek na nowo politycznymi niewolnikami innych państw. Wszelkie usiłowania w kierunku uczynienia z t. zw. korytarza polskiego koźła ofiarnego międzynarodowych trudności w Europie podejmowane są jedynie przez tych, którzy nie są szczerzo zainteresowani w przywróceniu stałego pokoju w Europie.

Kiedy wreszcie skończą się szykany lotewskie?

Wilno, 31. 10. (PAT.). „Dziennik Wileński” podaje za własnym korespondentem z Rygi, że wbrew zapewnieniom rządu lotewskiego w nocie oficjalnej o tolerancji wobec mniejszości narodowych w związku z protestem rząd polskiego, społeczeństwo polskie w Rydze doznało nowego ciosu ze strony Łotyszów. — Władze miejskie Rygi pod wpływem szowinistycznej polityki rządu odebrały gimnazjum polskie w Rydze gmach szkolny pod pretekstem potrzeby znalezienia większego lokalu dla giełdy pracy. Gimnazjum polskie przeniesiono do lokali gimnazjum niemieckiego, jednakże z tem zastrzeżeniem, że Polacy korzystają mo-

gą z lokalu jedynie w godzinach wieczornych, godziny rano zamknięte zostały dla Niemców. Odebranie ludności polskiej gmachu szkolnego społeczeństwo polskie odebrało jako krzywdę mu wyrządzoną.

(o) Warszawa, 31. 10. (Tel. wł.). Ogólne zdziwienie wywołało, iż min. Zaleski w swoim ekspozycji nie poruszył sprawy represyj polskich na Łotwie. Dowiadujemy się, że sprawa stosowania represyj, jakim uległa mniejszość polska na Łotwie, będzie przedmiotem specjalnego referatu min. Zaleskiego.

Gabinet angielski zostanie zrekonstruowany

Londyn, 31. 10. (PAT.). Pierwszą czynnością Mac Donalda po odbyciu rozmowy z Baldwinem i Samuelem będzie utworzenie rozszerzonego gabinetu. Ogólnie istnieje przekonanie, że wszyscy ministrowie rządu narodowego złożą swe portfele do dyspozycji premiera. Chociaż wyniki wyborów były dla rządu narodowego votum zaufania i chociaż rząd dyspo-

nuje obecnie miarodajną większością, a jego najważniejszym obowiązkiem jest natychmiastowe zajęcie się obecną sytuacją finansową i gospodarczą kraju, istnieje naogół przekonanie, że rząd nie rozpocznie żadnej akcji w kierunku jakichkolwiek restrykcji eksportowych przed Bożym Narodzeniem.

„Dążono do zrewoltowania kraju — obalenia rządu siłą”

Piąty dzień procesu przywódców Centrolewu

Warszawa, 31. 10. (PAT.). Na wczorajszej rozprawie w procesie Centrolewu rozpoczęły się przesłuchania świadków. Jako pierwszy przesłuchany był wiceminister spraw wew. p. Kazimierz Stamirowski. Świadek obszernie omawia stosunek poszczególnych stronnictw opozycyjnych do rządu, podkreślając, że to ustosunkowanie się nie było z początku jednokowe. Współpraca stronnictw lewicowych sztybciej postępowała na terenie Sejmu, gdzie przez negację wszystkiego, co rządowe, zamierzano stworzyć zwarty blok Centrolewu. W połowie 1929 r. ta kolaboracja stronnictw przybrała już realne kształty. Wystąpienia i enuncjacje prasy lewicowej nabrały charakteru coraz gwałtowniejszego, nie przebierając w środkach i argumentach. Wrzesień 1929 r., to data powstania Centrolewu. Zaczęło wówczas działać na terenie całego kraju. Dążono

do usunięcia rządu za wszelką cenę. Następnie świadek omówił przygotowania do kongresu, pozem przeszedł do omówienia działalności PPS. na terenie międzynarodowym.

Po tem przemówieniu zarządza została przerwa, po której zeznawał świadek Hauke-Nowak, dyrektor dep. polit. Min. Spraw Wewnętrznych. Świadek ten potwierdza w całej roześciągłości zeznania swe, złożone u sędziego śledczego, w dalszem przemówieniu daje obraz działalności stronnictw opozycyjnych zarówno na terenie parlamentu, jak i w całym kraju. Na tem rozprawę odroczone do dnia dzisiejszego.

W uzupełnieniu powyższej depeszy podajemy jeszcze kilka charakterystycznych szczegółów wczorajszej rozprawy, zaczerpniętych z własnych informacyj (o).

BANK ZWIĄZKU SPOŁEK ZAROBKOWYCH
Spółka Akcyjna
Oddział Toruński
w Toruniu przy ul. Szerokiej 14
(własny gmach bankowy)
Kapitał zakładowy i rezerwy przeszło 20 milionów złotych
Przeprowadzamy wszelkie transakcje w zakresie bankowości wchodzące.
Przyjmujemy wkłady oszczędnościowe w złotych
płacąc a vista 5%
za 1 mies. wypowiedz. 6%
za 3 „ „ „ 7%
za 6 „ „ „ 8%
oraz
specjalne wkłady na okaziciela
[na podstawie zezwolenia Min. Skarbu] bez ujawnienia w książeczkach nazwiska właściciela. 1931

Możliwość odroczenia sesji budżetowej

(o) Warszawa, 31. 10. (Tel. wł.). Z obowiązku dziennikarskiego notujemy pogłoski, jakie pojawiły się we wczorajszej prasie popołudniowej. Pogłoski te mówią o możliwości odroczenia sesji sejmowej w ten sposób, że sesja budżetowa rozpoczęłaby się w grudniu.

Preliminarz budżetowy

(o) Warszawa, 31. 10. (Tel. wł.). W preliminarzu budżetowym, który będzie wniesiony do Sejmu dzisiaj w sobotę, globalna suma wydatków zamyka się cyfrą 2.432.383.400 zł; strona dochodów cyfrą 2.375.015.800 zł. Pokrycie niedoboru przewidziane jest z rezerw skarbowych, jakie zaoszczędzi się wskutek reorganizacji administracji państwowej. Ewentualnie zmniejszy się także pozycja, przewidziana na spłacanie długów państwowych. Należy się liczyć również z tem, że moratorium Hoovera będzie przedłużone.

Wybory do Sejmu w okręgu przemyskim — 22 listopada

Przemysł, 31. 10. (Pat.). W dniu wczorajszym okręgowa komisja wyborcza nr. 48 ogłosiła ponownie wybory do Sejmu w okręgu wyborczym nr. 48 na dzień 22 listopada br.

To samo czeka „Słowo Pomorskie”

(o) Katowice, 31. 10. (Tel. wł.). Przed Sądem Powiatowym w Katowicach odbyła się rozprawa z oskarżenia Banku Gospodarstwa Krajowego przeciw redaktorowi „Polonji”. W wyniku rozprawy sąd skazał go na 6 miesięcy więzienia za rozszerzanie kłamliwych w adomość, podkopujących zaufanie do banków państwowych.

Świadek wicemin. Stamirowski POSTĘPOWANIE CENTROLEWU ZOBRAZOWAŁ W NIEZWYKLE MOONNYCH SŁOWACH. Stwierdził, iż opozycja nie oszczędzała nikogo. Płk. Jagrym-Maleszewskiego np. nazywano w tych napaściach partyjnych „parszywą kuternogą”. W dalszym ciągu swego przemówienia wicemin. Stamirowski przypomniał, iż mimo aresztowania przywódców opozycji urządzano manifestacje, podczas których krew się polała w Toruniu i Warszawie. Przypomniał dalej, jak przywódcy socjalistów zagranicznych, m. in. Vandervelde, atakowali rząd polski i żądali rewizji granic. Wreszcie na zapytanie prokuratora, jaki cel miał kongres, świadek odpowiedział: „ZREWOLTOWANIA KRAJU! DAŻONO DO OBALENIA RZĄDU SIŁĄ.”

Wacław Kulewicz

Prezes Zw. Rewizyjnego Spółdzielni Rolniczych w Toruniu

„Dzień Oszczędności”

„Dzień Oszczędności”, który cała Polska wraz z innymi krajami obchodziła w dniu 31 października, poświęcony jest propagandzie oszczędnościowej. Obchody te urządzają głównie organizacje spółdzielcze, jako powołane w pierwszym rządzie do krzewienia enoty oszczędności. Wprawdzie nie stać nas na kosztowne obchody, by dać zewnętrznie wyraz naszym dążeniom; lecz możemy, i winniśmy koniecznie „Dzień Oszczędności” uczcić duchowo, wewnętrznie przez poważne przemyślenie zagadnienia i przez powzięcie postanowienia, że przemysłowe zasady stosować będziemy odtąd w życiu codziennym.

Obchody „Dnia Oszczędności” mają na celu jako skutek swej szerokiej propagandy odrodzenie zanikłego po wojnie światowej zmysłu oszczędzania pieniędzy i propagowanie składania zaoszczędzonych pieniędzy w instytucjach oszczędnościowych. Doniosłości takiej propagandy kapitalizacji nietylko dla jednostki, lecz dla gospodarki państwowej zaprzeczyć nie można. Toć jedynie z kapitalizacji może powstać dogodny kredyt, bez którego nasza rodzima produkcja obyć się nie może. I jedynie kapitalizacja usunąć może tę największą plagę naszego wieku, jaką jest masowe bezrobocie. Jako przykład służy nam Francja, ten typowy kraj drobnych ciulaczy, dzięki którym z wszystkich państw Europy ona najlżej odczuwa obecny światowy kryzys i prawie, że nie zaznała zagadnienia bezrobocia.

SKŁADAJMY CHOĆ GROSZE.

Doniosłości kapitalizacji bynajmniej nie umniejsza fakt, że na skutek obecnego niebezpiecznego kryzysu możliwości zaoszczędzenia pieniędzy tak bardzo zmalały. Mimo to zagadnienie oszczędności jest aktualne. Jeśli nie stać nas na oszczędzanie złotych, odkładajmy grosze. Wobec zdaje się, trwałego potaniaenia wszelkich wartości w stosunku do waluty złotej, może za te złote złożone kupimy sobie w przyszłości nie mniej niż dawniej za złotówkę.

Obecny kryzys produkcji ułatwia nawet propagandę kapitalizacji, tak jak dawniej kryzys pieniądza zadał jej cios śmiertelny. Gdy wówczas w okresie dewaluacji pieniądza traciliśmy na wkładach gotówkowych, obecnie tracimy na nakładach gospodarczych i na towarze. Oszczędność gotówkowa czyli kapitalizacja powinna więc odzyskać swą dawną popularność.

OSZCZĘDZAJMY WSZĘDZIE I STAŁE.

W dobie tak ciężkiego kryzysu jakiego pamięć ludzka sobie nie przypomina, należy pojęcie oszczędności znacznie rozszerzyć, by ono nie straciło na popularności, by nie przestało interesować nawet tych, którzy dziś choć grosza na czarną godzinę odłożyć nie zdołają. Jeśli pojęcie oszczędności rozszerzymy, to przekonamy się, że właśnie ci najbardziej najbardziej oszczędzają. Oszczędzają na wydatkach. Choć jest to cnota z musu, zawsze pozostaje cnotą. Dążą oni do przystosowania wydatków do zmniejszonych dochodów. W danej sytuacji cel osiągają skoro nie popadają w dług. Rzecz można, że oszczędzają negatywnie. Jeśli w razie polepszenia ogólnej sytuacji ich dochody się zwiększą, będą w możności oszczędzać pozytywnie, czyli odkładać nadwyżki na książeczkę.

Lecz idźmy jeszcze dalej w naszych rozważaniach i starajmy się pojęciu oszczędności nadać charakter wszechstronny. Skoro więc — na razie, powiedzmy — nie wszyscy możemy zaoszczędzać pieniądze, oszczędzajmy na innych wartościach:

Oszczędzajmy na czasie, bo — „czas to pieniądz”. — Oszczędzajmy na zdrowiu. Mamy tu bardzo szerokie pole do popisu. Przez umiejętne gospodarowanie kapitałem zdrowia i nerwów nietylko możemy zaoszczędzić dużo wydatków na leczenie, lecz możemy powiększyć i przedłużyć naszą zdolność zarobkowania. Oszczędzajmy również na zdrowiu, który

nie pije, nie pali, nie hula po nocach. Zmysł oszczędności objawić możemy również przez staranne obchodzenie się z odzieżą, sprzętami domowymi, maszynami, inwentarzem i wszelkim dobytkiem, by jak najmniej wydać na naprawy, by jak najdłużej nam te rzeczy służyć mogły.

OD OSZCZĘDNOŚCI JEDNOSTKOWEJ DO ZBIOROWEJ.

Te wyliczone przykłady wielostronnej oszczędności przecież prędzej czy później wydadzą efekt pieniężny a więc prowadzą do kapitalizacji czyli oszczędności pieniężnej.

Propaganda za tak szeroko pojętą oszczędnością ma bardzo doniosłe znaczenie. Znaczenie nietylko materialne, lecz

nie mniejsze moralne i wychowawcze. Chodzi o propagowanie wzoru oszczędnego, myślącego i władającego sobą obywatela. Gdy wzorowe społeczeństwo stworzyć mogą jedynie wzorowi obywatele. A więc propagujmy oszczędność jednostkową, by dojść do OSZCZĘDNOŚCI ZBIOROWEJ.

Oszczędność wszechstronna musi obowiązywać nasze organizacje zawodowe, naszą gospodarkę tak samorządową jak i państwową. Przedewszystkiem zaś zasadą oszczędności winien stosować ustawodawca, który rozporządza tak olbrzymim kapitałem, jakim jest mienie państwowe i część dochodu całego społeczeństwa. Tak być powinno, lecz niestety tak nie jest. Wręcz odwrotnie zauwa-

żyć można — zresztą nietylko w Polsce — szaloną rozrzutność ustawodawców z okresu powojennego. Wystarczy wspomnieć, że z woli ustawodawców naszych przed lat 10-ciu, część polskiego społeczeństwa (przeważnie z kresów zachodnich) złożyła na rzecz zakładów ubezpieczeń w okresie lat 10-ciu ca. 5 MILJARDÓW ZŁOTYCH podczas, gdy w tym samym okresie całe 30 milionowe społeczeństwo nie zdołało nawet zebrać pełnych trzech miliardów złotych oszczędności. Nie dojdziemy do kapitalizacji, jeśli ustawy zmuszać będą do rozrzutności, która zjadać będzie wszelki drobek społeczeństwa. Nie wychowamy oszczędnego obywatela, jeśli najwyższy wychowawca w państwie, jakim jest ustawodawca, nie będzie świecił dobrym przykładem.

Lecz naodwrot zważmy, że, takie wojsko, jacy żołnierze, a więc również tacy ustawodawcy, jacy obywatele. Postanówmy więc, że nietylko w naszym prywatnym życiu, lecz także w zbiorowym i państwowym objawiać będziemy zmysł oszczędności. Zmysł ten Francuzom przwrodzony Polacy osiągnąć muszą dopiero drogą wychowawczą. Oby do tego przyczynił się

„Dzień Oszczędności”!

Wszechstronne stosowanie oszczędności ułatwi i przyspieszy przywrócenie rentowności warsztatów pracy. Zaś przywrócenie rentowności naszych warsztatów pracy oznacza zwalczanie kryzysu i zapoczątkowanie procesu kapitalizacji, czyli ogólnego dobrobytu.

Narod. w którym oszczędzanie stało się przyzwyczajeniem każdego obywatela, buduje swe gospodarstwo na najtrwałszym fundamencie

Mościcki

W kuźni projektów ustawodawczych 22 fachowe komisje sejmowe i 9 grup senackich B.B.W.R.

Klub parlamentarny Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem obejmujący zarówno posłów, jak i senatorów wyłonił 22 fachowe grupy sejmowe i 9 grup senackich, w których opracowywany jest szczegółowo materiał ustawodawczy przedłożony sejmowi i senatowi. Na terenie grup fachowych posłowie i senatorowie B. B. W. R. precyzują stanowisko swoje wobec projektów ustawodawczych, zgłaszają poprawki, uzgadniają stanowisko swoje ze stanowiskiem rządu i w ten sposób do prac parlamentu wprowadzają w najwłaściwszej formie idee współpracy ustawodawczej z wykonawczą.

W ostatnich dniach szereg grup fachowych B. B. W. R. odbył już posiedzenia. Na wspólnym posiedzeniu zebrały się grupa administracyjna i obrony pracy, na którym rozpatrywano sprawę zwolnienia związków komunalnych od obowiązku uiszczania 50% należności za leczenie członków kas chorych i sprawę zwolnienia pracowników związków komu-

nalnych od obowiązku należenia do kas chorych. Odbyła także posiedzenie grupa robót publicznych i pod przewodnictwem pos. Malickiego ukonstytuowała się grupa spółdzielcza. Pod przewodnictwem posła Hutten-Czapskiego obradowała specjalna komisja B. B. W. R. do spraw leśnych, ustalając program prac na najbliższą przyszłość.

Na zebraniu grupy skarbowej obszerną dyskusję wywołał rządowy projekt ustawy o zwolnieniu od cła i opłat manipulacyjnych sprzętu, służącego dla potrzeb wojska. Do projektu tego grupa B. B. W. R. za zgodą przedstawiciela M. S. Wojsk. wprowadziła poprawkę organizacyjną zwolnienia od cła tylko dla sprzętu wojkowego, nie wyrabianego w kraju lub wyrabianego, ale w niedostatecznej ilości. Doniosła ta zmiana ma na celu zaspokojenie potrzeb wojska przede wszystkim przez produkcję krajową i ograniczenie importu zagranicznego sprzętu wojkowego tylko do tych artykułów, których przemysł kra-

jowy nie wyrabia.

Na zebraniu grupy przemysłowo-handlowej wprowadzono poprawki do rządowego projektu ustawy o zasileniu funduszy Izby Rzemieślniczych. Poprawki obejmują sprawę miesięcznego rozkładu niedoborów, terminy uiszczania należnych od rzemieślników kwot, oraz kwestję miesięcznego przekazywania wpłaconych na pokrycie niedoborów kwot Izbowi Rzemieślniczym.

Szczególne owoce były obrady grupy prawniczej B. B. W. R., która przy udziale obu wiceministrów sprawiedliwości pp. Świątkowskiego i Sieczkowskiego omawiała rządowy projekt noweli do ustawy o ochronie lokatorów. Grupa prawnicza wniosła do projektu cały szereg poprawek, przyjętych przez przedstawicieli rządu. Poprawki mają przedewszystkiem na celu nie wyłączenie z pod ochrony lokatorów budynków samorządowych i budynków, będących w dniu 1-ym kwietnia 1924 roku własnością państw obcych. W ten sposób wyjęte z pod ochrony lokatorów są tylko budynki państwowe, przeznaczone na cele biurowe urzędów lub przedsiębiorstw państwowych.

Co dotyczy wstrzymania eksmisji z mieszkań jedno i dwuizbowych w okresie miesięcy zimowych, grupa prawnicza podzieliła w zupełności pogląd rządu, że należy do minimum sprowadzić możliwość wykonywania eksmisji w porze zimowej — uznała mimo to za konieczne inne ujęcie ustawowe tego zagadnienia, dające większą gwarancję, że służny w zasadzie przepis ustawy nie będzie wykorzystany w celu uchylania się wogóle od płacenia komornego.

Z kolei grupa prawnicza zakończyła dyskusję, która toczyła się na kilku z rzędu posiedzeniach nad projektem noweli do kodeksu postępowania karnego. Grupa zaakceptowała szereg poprawek, zaproponowanych w porozumieniu z rządem przez referenta posła Paschalskiego.

Pomorze w odpowiedzi sen. Borahowi

Do uchwalonej w dniu 27 b. m. przez licznych przedstawicieli organizacji społecznych, kulturalnych, zawodowych i gospodarczych rezolucji protestacyjnej w Toruniu przeciw niesłychanemu wystąpieniu senatora Boraha, zgłaszając w dalszym ciągu swój akces liczne towarzystwa, skupiające ludność polską na Pomorzu. M. in. zgłosiło przystąpienie do rezolucji protestacyjnej Stowarzyszenie Właścicieli Hoteli Restauracji i Kawiarni, oraz Kierownictwo i Komenda Związku Strzeleckiego, oświadczające całkowitą solidarność z rezolucją skierowaną przeciw wystąpieniu sen. Boraha.

Zakres uprawnień Prezydenta Rzeczypospolitej w stosunku do Sejmu i Senatu

Plan pracy nad rewizją konstytucji ustaliła na ostatnim posiedzeniu sejmowa komisja konstytucyjna. Na tem posiedzeniu wygłosił obszernie przemówienie p. wicemarszałek Sejmu Car, który, mówiąc o uprawnieniach Prezydenta Rzeczypospolitej w stosunku do Sejmu i Senatu, wysunął następujące tezy:

I. Zwolnianie i rozwiązywanie Sejmu i Senatu oraz otwieranie, odraczenie i zamykanie sesji sejmowych i senackich stanowi prerogatywę Prezydenta Rzeczypospolitej, jako Głowy Państwa.

II. Sesje są zwyczajne i nadzwyczajne; nie wprowadza się do Konstytucji terminu sesji budżetowej.

III. Sesje zwyczajne będą otwierane w czwarty wtorek po dniu głosowania do Senatu i corocznie w listopadzie.

IV. Sesja, na którą został wniesiony budżet nie może być zamknięta przed ukończeniem postępowania budżetowego, przepisanej konstytucją.

V. Sesja nadzwyczajna, poświęcona będzie wyłącznie przedmiotom, wskazanym w zarządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej, oraz sprawom, których załatwienie na najbliższej sesji wymagają ustawy lub regulamin obrad Sejmu, względnie Senatu. Inne materje nie mogą być przedmiotem obrad.

VI. Sesje nadzwyczajną otwiera Prezydent Rzeczypospolitej bądź z własnej inicjatywy, bądź na

żądanie połowy ustawowego składu posłów, względnie senatorów.

VII. Zasada jednoczesności obowiązuje w stosunku do otwierania i zamykania sesji zwyczajnych nie obowiązuje natomiast w stosunku do sesji nadzwyczajnych.

VIII. Czas trwania odroczenia nie wlicza się do terminów konstytucyjnych, wyznaczonych Sejmowi i Senatowi dla dokonania Konstytucją oznaczonych czynności.

IX. Wnioski poselskie i przedłożenia rządowe, niezatwiercone podczas sesji, z chwilą ich zamknięcia nie wygasają automatycznie, lecz przechodzą w takim stanie, w jakim się znajdują, w czasie zamknięcia, do następnej sesji zwyczajnej, chyba, że w zarządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej będą zaliczone do przedmiotów obrad sesji nadzwyczajnej. Jednakże nad wnioskami, pozostającymi z sesji poprzedniej, najbliższa sesja zwyczajna podejmie pracę o tyle tylko, o ile wnioskodawcy tego zażądają i wówczas obrady toczyć się będą, poczynając od tego punktu, na którym się podczas sesji poprzedniej zatrzymały. Jeżeli w ciągu roku od zamknięcia sesji wnioskodawcy nie zgłoszą żądania o wznowienie obrad, to wnioski ostatecznie wygasają.

X. Rozwiązanie Sejmu i Senatu przed upływem kadencji zarządza Prezydent Rzeczypospolitej bez uprzedniego wniosku Rady Ministrów.

Polska na arenie międzynarodowej

Przemówienie Min. Zaleskiego w sejmowej komisji spraw zagranicznych

Minister Zaleski wygłosił obszernie przemówienie w sejmowej Komisji spraw zagranicznych, które podajemy w obszernym streszczeniu.

Na wstępie p. minister przypomniał te słowa, które wypowiedział przeszło pięć lat temu, że praca M. S. Z., jak i w innych dziedzinach naszego życia państwowego musi nosić charakter celowego, nieustannego wysiłku i nie należy wymagać przemijających osobistych sukcesów, ani efektownych wystąpień. Po tym wstępie p. minister zaznaczył, że zachowanie tej metody pracy obowiązuje szczególnie dziś w chwilach tak ciężkich, jak wszechświatowy kryzys gospodarczy.

Gdy chwile się świat w posadach gospodarczych...

„Kryzys gospodarczy — mówił dalej minister Zaleski — który ogarnął dziś cały świat cywilizowany, poczyna coraz większe spustoszenia, rozszerzając się na wszystkie niemal dziedziny gospodarki ludzkiej i stawiając pod znakiem zapytania trwałość takich placówek gospodarczych, które dotychczas wydawały się niezachwiane. Codziennie nadchodzą informacje o olbrzymich przesunięciach zapasów złota. Skarb ze Stanów Zjednoczonych Ameryki oddały Europie w drugiej połowie b. r. kwotę około 1/2 miljarda dolarów złota, którym banki emisyjne starego kontynentu wzmogły swoje pogotowie finansowe. Równoległe z pogonią za złotem skonstatować możemy spadek cen.

W przodujących ustrojach gospodarczych chroniczny stan bezrobocia nabraw specjalnej ostrości, a spisy robotników, pozabawionych pracy, do chwil obecnej nie przestały wykazywać wzrostu.

Daleki jestem osobiście od pesymizmu, któremu tak łatwo ulegać można w ciężkich chwilach, przez które kraj nasz przechodzi równocześnie z innymi państwami świata.

Odporność Polski

Mam tu na myśli w pierwszym rzędzie zdrową odporność, jaką wykazuje Polska i zdolność do ofiar, jaką wykazały szerokie warstwy naszego społeczeństwa. Spotkałem się poza granicami kraju ze strony bardzo miarodajnej ze zdaniem, znanem mi ze Panom, że SKUTEKZNE STAWIENIE PRZECZ PÓLSKĘ CZOŁA STRASZNIEMU KRYZYSOWI, któremu uległy stare i zasobne organizmy wielu państw zachodnich BĘDZIE DLA KREDYTU POLSKI BARDZIEJ CENNA ZDOBYCZĄ, NIŻ BYĆ MOGŁO STO LAT ZRÓWNOWAŻONEJ GOSPODARKI PAŃSTWOWEJ W LATWIEJSZYCH WARUNKACH. Ale jestem również optymistą ze względów, które mi nasuwa obserwacja zjawisk gospodarczych na szerszym terenie międzynarodowym.

Jestem przekonany, że istnieją po temu środki, by, tak jak nagle było dramatyczne zaostrzenie się kryzysu, spowodować rychłe postępy uzdrowienia z choroby, która, ujmując ją najszerszej jest przeciw przedewszystkiem chorobą wymiany pozornego nadmiaru wszystkich prawic dóbr. Ale poza tem istnieje jeszcze jedna ważna przyczyna tego stanu, w którym znajduje się obecnie świat.

Powszechny brak zaufania

Tem powszechny brak zaufania nie jest spowodowany wyłącznie przez obawę przed dalszym powtarzaniem się katastrofalnych bankructw, które przyprowadziły o tak wielkie straty licznym obywateli wielu państw; jest on spowodowany także tem iż ZNALEZLI SIĘ LUDZIE, KTÓRZY PRAGNĄ WYŁOŻYĆ Z METNEJ WODY KRYZYSU GOSPODARCZEGO KORZYŚCI POLITYCZNE. Ludzie ci starają się wnieść w świat, iż gospodarcze trudności dadzą się usunąć tylko przez rewizję istniejących traktatów nawet przez poczynienie pewnych zmian terytorjalnych. Otóż już w swem ostatnim expose miałem zaszczyt powiedzieć Panom, że oddziaływanie kryzysu ekonomicznego na stosunki polityczne wytwarza w konsekwencji nastrojów psychicznych, w którym zamiast szukać istotnych przyczyn ciężkiej sytuacji... w pewnych środowiskach, ukazują się tendencje

zmierzające do naprawy tej sytuacji drogą zmian politycznych kosztem innych państw. Byłaby to droga prowadząca do większego jeszcze kataklizmu niż ten, którego skutki świat obecnie jeszcze odczuwa.

Wszechświatowy kryzys gospodarczy należy leczyć przedewszystkiem środkami ekonomicznymi, posługując się przytem koniecznym czynnikiem, jakim jest poczucie zaufania w stosunkach międzynarodowych.

Rząd polski we wszystkich swoich wystąpieniach, bądź to na terenie kolektywnej współpracy państw, bądź też porozumien bilateralnych, kierował się tą właśnie myślą utrzymania jak najdalej idącej współpracy z innymi państwami.

Polska na czele solidarnej współpracy narodów

Taka była nasza zasada ogólna, która nam przyświecała w Genewie, w tym też duchu składaliśmy Wysokim Izbowo do ratyfikacji zawarte przez rząd porozumienia gospodarcze, takiem było wreszcie i nasze ustosunkowanie się do wielkich inicjatyw, podjętych w dobie ostatniej dla opanowania katastrofy finansowej, grożącej niektórym organizmom państwowym. Doceniałśmy bowiem w całej pełni pierwszorzędne znaczenie, jakie posiada element zaufania międzynarodowego.

Czteroletnie wysiłki najświetniejszych ekonomistów świata, zbierających się periodycznie w Genewie, przez brak rezultatów konkretnych dostarczają dowodu, że nie wystarczą zabiegi specjalistów ekonomicznych i finansowych dopóki nie powróci zaufanie.

Pod przewodnictwem Francji

Pod światłem przewodnictwem wybitnego Ministra Spraw Zagranicznych Francji rozwijała się na terenie międzynarodowym w ciągu ostatniego roku idea zrealizowania w praktyce zasad solidarności europejskiej i usunięcia tą drogą tych licznych przeszkód wynikających ze zbyt egoistycznego traktowania interesów gospodarczych poszczególnych państw w powojennej Europie. Idea ta niezawodnie zrodziła się z wycucia niebezpiecznego narastania tendencji hermetycznego zasklepienia się jednostek gospodarczych europejskich w sobie.

Wspominając następnie o Paneuropie min. Zaleski stwierdził m. in., że nie może poszczycić się wielkimi rezultatami w dziedzinie zwalczania kryzysu ekonomicznego, wiele bowiem poczynił w tym względzie rozbiła się o BRAK SOLIDARNOŚCI i chęć niektórych sfer do zbyt egoistycznego wykorzystania sytuacji na swą korzyść bądź w dziedzinie gospodarczej, bądź też na wet politycznej. To też nie dziwnego, iż równocześnie z pewnymi powolnymi postępami uczynionymi w Genewie, daje się zauważyć w wielu państwach wzrost tendencji do samoobrony bądź drogą powiększenia protekcjonizmu tak zapomocą cel eksportowych i importowych, jak i przez kontyngowanie towarów.

Na naszych tendencjach pokojowych nie może nikt zarobić

Polska gotowa jest, jak dotąd tak i nadal kroczyć po drodze solidarnej współpracy międzynarodowej, pod warunkiem jednak, że nikt tych tendencji naszych nie będzie wyzyskiwał dla nałożenia na nas poświecen większych, niż je ponoszą inni tak w dziedzinie gospodarczej, jak też szczególnie w dziedzinie politycznej. Nieodzownym warunkiem bowiem wszelkiej współpracy

międzynarodowej jest równość ofiar i równość zysków. O żadnej innej solidarności międzynarodowej nie może być mowy i tu dźbiłby się ten, kto by na innych zasadach chciał oprzeć swoją z nami kollaborację.

Do objawów wzrastającego poczucia solidarności międzynarodowej należy zaliczyć fakt, iż w Stanach Zjednoczonych powitała doniosła inicjatywa Prezydenta Hoover'a, mająca na celu odciążenie sytuacji państw dłużniczych i dającą drogą nowego impulsu życiu gospodarczemu nawet kosztem poważnych ofiar finansowych Stanów Zjednoczonych.

Jeżeli chodzi o interesy finansowe Polski, to plan ten wstrzymał na przeciąg jednego roku nieznaczny annuitet należny nam od Niemiec, natomiast zwolnił nas z obowiązku uiszczenia spłat z tytułu długów skonsolidowanych i reliefowych oraz plebisycytowych.

Nieodpowiedzialna propaganda

Zapytany rząd polski przez rząd Stanów Zjednoczonych o swoje stanowisko względem powyższej inicjatywy, odpowiedział niewłocznie, iż ocenia ją jako dzieło pokoju i odnosi się do niej z całym uznaniem, mając nadzieję, że przyczyni się ona również do odprężenia sytuacji politycznej. Ustosunkowując się w sposób tak pozytywny do propozycji Prezydenta Stanów Zjednoczonych, Rząd polski chciał tem samym dać wyraz swemu głębokiemu zrozumieniu potrzeby solidarności interesów gospodarczych państw europejskich. Podkreślił zarazem, że jego zdaniem wszelkie wysiłki, zmierzające do opanowania światowego kataklizmu dadzą jedynie pozytywne wyniki, o ile towarzyszyć im będzie szczerze przesvědzenie o konieczności odprężenia politycznego, opartego na poszanowaniu praw narodów. Bez tego bowiem poczucie wszelkie zabiegi i wysiłki, czynione przez najwybitniejszych nawet techników finansowych i ekonomistów świata, nie spełnią pokładanych w nich nadziei.

Jakież wyobrazić sobie, ażeby kredyt międzynarodowy, którego fundamentem jest poczucie pewności i zaufania u czynników rozporządzających kapitałami, mógł wzrosnąć w odpowiedniej mierze, o ile opinia publiczna zatruwana jest bez przerwy coraz to nowymi wystąpieniami przeciwko porządkowi prawnemu, ustalonemu w drodze zobowiązań międzynarodowych, jeżeli te czynniki, którym najbardziej na rekonstrukcji w interesie własnym zależeć powinno, NIE COFAJĄ SIĘ PRZED TEM, BY SŁUŻYĆ ZA NARZĘDZIE PODOBNEJ NIEODPOWIEDZIALNEJ PROPAGANDY.

Muszę skonstatować, że w związku z polemiką powstałą około pewnych jaskrawych przejawów tego rodzaju propagandy w Stanach Zjednoczonych dostojny Prezydent Wielkiej Republiki Amerykańskiej, z którą zawsze nas łączyła tradycyjna przyjaźń, stwierdził, iż nie może on i nie chce interwenjować w tego rodzaju prawach europejskich.

Ręka w rękę z Francją

Z okazji moich ostatnich pobytów w Genewie i w Paryżu, skorzystaliśmy z przeprowadzić szczegółową wymianę zdań z Premierem Lavalem i Ministrem Spraw Zagranicznych Briandem, oraz ministrem Skarbu Flaninem na tematy interesujące nasze obydwa kraje. Z żywym zadowoleniem muszę podkreślić CAŁKOWITĄ ZGODNOŚĆ POGŁĄDÓW NASZYCH I NASZEGO FRANCUSKIEGO SOJUSZNIKA W PRZEDMIOTACH AKTUALNYCH PROBLEMÓW, którą całkowicie potwierdziły te rozmowy, oraz

zrozumienia pełną współpracę z Francją w tych dziedzinach.

W chwilach ciężkiego kryzysu obecnego współpraca polsko-francuska JEST CENNYM ATUTEM, nie tylko dla obu państw, ale i dla utrzymania pokoju w Europie. Z przyjemnością stwierdzić mogę, iż współpraca ta zacieśnia się coraz bardziej.

W związku z tem pragnę w kilku słowach przypomnieć Panom konsekwentnie i pełne umiaru stanowisko, które rząd polski podobnie jak i Francja, nie przestaje zajmować w stosunku do Niemiec.

Ostateczny kres naszych koncesji

Opinia niemiecka w dobrej wierze nie może się skarżyć na to, ażeby Polska ze swej strony k'erować się miała względem innymi, niż nakazami solidarności europejskiej w stosunku do swego zachodniego sąsiada. Wszakże Panowie właśnie w zrozumieniu tych nakazów ratyfikowaliście polsko-niemiecką umowę gospodarczą, która dotąd przez Rzeszę ratyfikowana nie została, mimo, iż stanowi ona OSTATECZNY KRES NASZYCH KONCESJI WZGLĘDEM NIEMIEC. Czy ze strony Rzeszy w tym samym czasokresie doznałmy podobnego ustosunkowania się zarówno do spraw naszego państwa bezpośrednio obchodzących, jaki w dziedzinie stosunku Polski do innych jej sąsiadów? Jest to pytanie, którego nie chcę tu pogłębiać, skoro dążeniem mojem jest służyć szczerze celom solidarności międzynarodowej.

Tym samym duchem starał się natchnąć stosunek nasz do naszego wschodniego sąsiada. Niejednokrotnie już miałem zaszczyt poruszać z tego miejsca sprawę tak dawno już dyskutowaną między nami a ZSRR., tak zwanego Paktu o nieagresji. W ciągu lata, jak Panom zapewne wiadomo z prasy, powstał cały szereg nieporozumień tak co do stadium, w jakim znajdują się pertraktacje, jak i co do autorstwa pomyślnego zawarcia Paktu o nieagresji między Polską a ZSRR.

Polska a Sowiety

Nie wydaje mi się, aby cała ta polemika prasowa przyniosła jakkolwiek korzyść i dlatego nie będę jej tu streszczał, ograniczę się jedynie do stwierdzenia, iż Rząd polski gotów jest podpisać Pakt o nieagresji z ZSRR., gdyż uważa, iż stanowiłby on jeszcze jeden krok naprzód w umocnieniu pokoju, utrzymanie którego mocno leży na sercu naszego całego narodu. Równocześnie z polemiką prasową, dotyczącą negocjacji polsko-sowieckich, pojawił się w prasie różnych krajów szereg wiadomości o podobnym Pakcie, mającym być zawartym.

Pod koniec p. minister scharakteryzował przebieg wypadków w Mandżurji i ostatecznie decyzje Ligi Narodów.

Poruszając sprawę konferencji rozbrojeniowej p. minister Zaleski powiedział: Rząd polski z całą powagą przystępuje się do wzięcia udziału w tej konferencji, której zebranie inauguracyjne zapowiedziano jest na 2 lutego roku przyszłego.

Polska chce odegrać tutaj rolę czynnika twórczego i zamierza wystąpić na terenie konferencji z całym szeregiem konkretnych wniosków, jako państwo szczerze pokojowe i stojące ściśle na gruncie poszanowania zobowiązań międzynarodowych.

Zdecydowane stanowisko

Głęboko pokojowa polityka Polski — zakończył p. minister — jest faktem powszechnie znanym i jako taki przyjętym do dodatniego bilansu w ocenie sytuacji tej części Europy, w której promieniuja najbezpośredniej nasze wpływy. Kraj nasz jest na wskazanym terenie silnym elementem stałości, a wysiłki nasze zmierzają konsekwentnie do dalszego rozbudowania naszej akcji politycznej w tym kierunku.

Żywotne interesy państwa polskiego kryją się w całej pełni w dobrze zrozumianym interesem społeczności państw Europy. Świadomość tego faktu dodaje nam siły do przezwyciężenia wszelkich trudności doby obecnej, które Naród nasz znosi z godnym podziwu poświęceniem i wytrwałością. Siłę tę czerpiemy z ducha Narodu polskiego i z trzeźwej oceny prawdziwych źródeł zła.

PODZIĘKOWANIE

Poczytam się do miłego obowiązku podziękować tą drogą Laboratorium Chemicznemu w Toruniu za skuteczną środek do leczenia szczyrów

„RATOPAX“

Pasta fosforowa, kultura bakteryjna i cebula morska, stosowane na mojej posiadłości przez kilka miesięcy nie odniosły żadnego skutku, strulo się tylko kilka kur i pies. „RATOPAX“ zakładałem tylko raz, szczyry zginęły przez noc. Od tego czasu nie obserwuję żadnych szczyrów. Uważam, że wobec „Ratopaxu“ problemat zwalczania plagi szczyrów jest narazie skutecznie rozwiązany. 2011 NIEDZIANOWSKI, Hotel-Restauracja-Miwo W PUCZU

Obrzędy i zwyczaje pogrzebowe na Kaszubach

Nie wolno ducha potrącić — Cegły i supelki na sznurku w trumnie — „Przepijanie skórki“

Lud pomorski nie biała i nie lamentuje nad śmiercią bliskich, przyjmuje fakt ten spokojnie i z rezygnacją. Wszystkie natomiast obrzędy i zwyczaje pogrzebowe świadczą, że panuje wśród Kaszubów obawa, by zmarły nie powrócił na ziemię i nie wyrządził szkody pozostałym krewnym.

Ogólnie sądzą na Kaszubach, że dusza ludzka po śmierci idzie na sąd, poczem powraca do ciała i pozostaje w niem tak długo, aż ksiądz nie rzuci garści ziemi na grób. Na całym Pomorzu spotyka się wiele podobnych wierzeń. Pośanie zmarłego zostawia się niezasłane jeszcze na noc po pogrzebie, gdyż zmarły może wrócić do łoża i tam spocząć. W orszaku żałobnym nie należy iść za trumną, bo idzie tam duch zmarłego za swoim ciałem i nie wolno go potrącić.

STRAŻ „PUSTEJ NOCY“.

Bardzo rozpowszechniony jest zwyczaj stawiania straży przy zwłokach podczas t. zw. „pustej nocy“. Sąsiedzi i przyjaciele zmarłego zbierają się w jego chacie i siedzą przez całą noc śpiwając pieśni pobożne. Zwierzętom domowym donosi się o śmierci pana, gdyż inaczej zmarły zabrałby cały dobytek ze sobą na tamten świat. Zmarły musi dostać do trumny wszystko w czym chodził za życia, buty stawia się zwykle obok; pod głowę kładzie się różaniec i śpiewnik.

Kaszubi wierzą w istnienie upiórów i boją się ich bardzo. Przy pewnych oznakach, celem uchronienia się przed upiorem, kładą do trumny cegły, kamyki i zawijają supelki na sznurku. Kociwiacy kładą do trumny sieć rybacką, aby zmarły miał zajęcie, gdyż w ciągu roku niemoż-

Morze otoczone czarnym lądem

Morze Karaibskie leży między 10 a 20 stopniem szerokości. Od północy otaczają je wieńcem wyspy: Kuba, Haiti, Jamaika, Porto-Rico. Na zachód leży półwysep Yukatan, należący do Meksyku i republiki Honduras, Nikaragua, Costarica, na południe — republika Panama, Kolumbia, Wenezuela, Brazylja. Morze to otacza „czarny“ ląd, albowiem ludność murzyńska zdobywa b. szybko w ostatnich czasach przewagę nad białymi. Gęstość zaludnienia na Haiti sięga 100 ludzi na kilometr kwadratowy, gdy tymczasem na republice San Domingo, gdzie biali utrzymują się w większości, dzięki zakazowi imigracji negrów, zaludnienie wynosi tylko 20 ludzi na kilometr kwadratowy. Za lat sto biali będą zupełnie wyparci z nad brzegów morza Karaibskiego przez czarnych.

rozwiązać więcej, jak jeden węzełek, a powiadają, że nim „w.eszcz“ wszystkie supelki rozwiąże, wszyscy jego krewni powymierają, a obcym szkodzić nie może i nie będzie. W tymże celu kładą zmarłemu pieniądze w usta, albo wystrugane z os. ny trzy krzyżki kładą mu na piersiach, oraz

sypią ziemię omentarną na piersi.

Groby zwracane są zawsze ku wschodowi. Pogrzeb kończy się t. zw. „przepijaniem skórki“, czyli stypą, a pijąc powtarzają Kaszubi: „Na te smutki — napijemy się wódki“.

Pn.

Tradycja kichania nie zawsze wychodzi na zdrowie

Wiara w tajemnicze znaczenie kichania istniała we wszystkich krajach dawnego i nowego świata. W Europie tradycja ta już zanika, chociaż istnieje jeszcze tu i owdzie zwyczaj życzenia kichającemu: „na zdrowie!“ Zwyczaj ten rozpowszechniony jest w Afryce, Australji, Ameryce Poł., u Indian, Kafrów, Nowo-Zelandczyków itd.

Chrzczyni nowonarodzonego mieszkańca Nowej Zelandji np. wiąże się ściśle z kichaniem. Do niemowlęcia zbliża się czarownik w licznej otoczeniu krewnych i zaczyna wyliczać różne imiona tak długo, póki który z obecnych nie kichnie. Wtedy imię ostatnio wymienione uchodzi za wskazane przez bóstwo. Wśród Kafrów istnieje podanie, że kichający zbliża do siebie o-

piekuńcze bóstwo, które skłonne jest wtedy spełnić jego życzenia. Dlatego też podczas kichania wymawia się możliwe szybko: „Potężny duchu naszego plemienia, zślij mi dziecko“ lub „Przyspórz mi bydła!“ i t. p.

Natomiast w Indiach i na wyspach Tonga (Oceanja) wywiera kichanie — wedle powszechnego mniemania — najfatalniejszy wpływ. Jeśli ktoś przypadkiem kichnie przed dokonaniem obrzędu, np. weselem, uroczystość odłożona zostaje do dnia następnego. Jeśli ktoś odważy się kichnąć podczas uroczystości religijnej — zwykle za karę dostaje w skórę. Biada zakatarzonym! Na szczęście w klimacie łagodnym Oceanji katary zdarzają się rzadko.

Czarnoksięskie sztuki techniki

Gotowanie na lodzie

Nie — to nie jest omyłka druku — to jedyna ze sztuk czarnoksięskich techniki współczesnej, demonstrowana w Nowym Jorku na wystawie technicznej.

Pomiędzy dwiema płytami z materiału dowolnego umieszcza się np. befszyk lub kurczę, które mają być upieczone. Płyty służą jako „elektrody“, t. zn. stanowią one zakończenie przewodników elektrycznych, przez które

przepuszcza się prąd, w danym wypadku prąd zmienny o b. wysokiej częstotliwości (zmieniający np. swój kierunek kilka tysięcy razy na sekundę). Prąd ten udziela się włożonej między elektrody substancji organicznej; substancje takie mają własność silnego rozgrzewania się pod wpływem przepływającego przez nie prądu szybkozmiennego. Ciepło to wytwarza się w samej substancji, a nie jest czerpa-

Unikajcie zarazy!

Jedynym, wypróbowanym i zapobiegającym wszelkim infekcjom w ustach i krtani, gdzie się lokuje zarazki grypy, anginy, dyfterytu, szkarlatyny, odry, jest środek zapobiegawczy Paramint „Erbe“.

Paramint „Erbe“ są to tabletki o przyjemnym smaku i zapachu, stanowią też najskuteczniejszy, wg dzisiejszego stanu wiedzy, środek dezynfekcyjny wszędzie, gdzie zachodzi może obawa zakażenia, a mianowicie: przy pielęgnowaniu osób chorych zakażenie, podczas epidemii, tak w domu jak i w szpitalach, szkołach i t. d.

1—2 pastylek Paramint „Erbe“ rozpuszczone kilka razy dziennie w ustach zapobiegają infekcji.

Nie zwlekajcie przeto ani chwili i kupcie w najbliższej aptece lub drogerji tabletki Paramint „Erbe“.

Dr. L. K.

Ośmioro rodzeństwa liczy łącznie 606 lat

W miasteczku Dalby, szwedzkiej prowincji Scania, żyje rodzina, składająca się z ośmiu braćmi i siostrami, których łączny wiek wynosi 606 lat. Najstarszy członek rodzeństwa liczy 85 lat, najmłodszy zaś 65. Są to dzieci Knuta Pahlsson i jego żony Karla. Ośmioro rodzeństwa żyje w doskonałym zdrowiu i znakomicie spełnia swe codzienne obowiązki.

Wstąp w szeregi L.O.P.P.

Najazd bezdomnych dzieci na Moskwę

Kilkadziesiąt tysięcy dzieci żyje z kradzieży i rabunków

Dzienniki ryskie donoszą, że w Moskwie pojawiły się znów wielkie bandy głodnych, wynędzniałych dzieci, z których olbrzymia większość nie posiada dachu nad głową. Lato i jesień dzieci te spędzają na polach i w lasach, a w zimie uciekają przed mrozami do miasta, gdzie szukają schronienia w opuszczonych domach, barakach, składach rur zarządu miejskiego i t. d. Żyją z kradzieży, napadów i rabunków.

W tym roku „Bezprizorni“ — tak nazywają się ci młodociani włóczędzy — zjawili się w takiej ilości, że moskiewscy komisarze po-

licji poświęcili tej „pladze“ specjalną konferencję. Według „Prawdy“ tym razem liczba owych koczowników wynosi 30.000 a więc przeszło dwa razy więcej niż w roku ubiegłym; dziewcząt ma być wśród nich około 10.000. Nie ulega wątpliwości, że w ciągu listopada ilość ich zwiększy się jeszcze conajmniej dwukrotnie. Ponieważ niemożliwą jest rzeczą usunąć ich z całego miasta, więc władze postanowiły oczyścić przynajmniej śródmieście, gdzie cudzoziemcy będą mieli mniej możności zobaczenia tych żebrzących hord „sowieckiego raj“.

ne z zewnątrz — jak to ma miejsce we wszystkich zwykłych sposobach gotowania. Elektrody same nie rozgrzewają się przytem, a raczej rozgrzewają się tylko o tyle, że sąsiadują bezpośrednio z rozgrzewającą się substancją. Ponieważ zaś, jak to wspomniano wyżej, materiał ich nie odgrywa istotnej roli, przeto można zrobić je i z lodu, co właśnie uczyniono na wspomnianej wystawie.

Skoro mowa o lodzie: istnieje obecnie także „suchy lód“, t. zw. „gazowy“, ponieważ z gazu powstał i w gaz się obraca. Otrzymuje go się przez gwałtowne rozprężenie (ekspansję) zgęszczonego silnie gazu dwutlenku węgla. Występuje przytem tak silne oziębienie, że część gazu zestala się — co prawda raczej w postaci śniegu, niż lodu, mającego temperaturę kilkudziesięciu stopni poniżej zera. Śnieg ten bywa już dzisiaj używany do lodowni domowych, do przesypania niektórych środków spożywczych (np. mięsa) w celu ich konserwacji podczas transportu i t. d. Nie jest on o wiele droższy, niż czysty (a więc sztuczny) lód z wody, a ma m. in. tę ogromną zaletę, że przy nagrzewaniu nie topnieje, lecz zamienia się wprost w nieszkodliwy gazowy dwutlenek węgla.

J. Wyc.

OSZCZĘDZAJ!

OSZCZĘDZAJ!

KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI

POWIATU ZNINSKIEGO W ZNINIE

Przyjmuje wkłady na książeczki oszczędnościowe od 1-go zł począwszy.

Kasa posiada przywilej popularnej pewności i za całość wkładów odpowiada całym swym majątkiem i siłą podatkową powiatu.

Dokąd to prowadzi?

Od jednego z czołowych przedstawicieli Pomorza (Kaszub) otrzymujemy następujące obywatelskie uwagi, tak charakterystyczne w swym patriotycznym zaniepokojeniu o dobro państwa i naszej Ziemi, iż pomieszczymy te uwagi bez zmiany, z podkreśleniem, że pochodzą od Pomorzana z dziada pradziada.

W. Szan. Panie Redaktorze:

Proszę o umieszczenie następujących moich uwag:

Troska o zdrowy i rozważny kierunek naszej polityki państwowej na Pomorzu nieraz ciężką zadumą ryje czoła tych synów tej Ziemi, którzy obserwują prądy i wynaturzenia naszego życia politycznego, widzą, jak zdrowe żywioły ludności pomorskiej popychają jakieś obce, a w każdym razie z Dzielnicą naszą niezwiązane rodem i przywiązaniem do piachów i ugorów kaszubskich — jednostki, co wysuwają się w każdym wypadku na czoło spraw naszych własnych, rodzimych.

Stała się w ciągu lat dziesięciu ubiegłych rzecz dziwna: zamiast, by wytrwale jednostki z naszego społeczeństwa z wszelkich grup poglądów polityczno-społecznych swoim własnym językiem i we wspólnej trosce porozumiały się nieraz nad naszą dolą i niedolą, stało się tak, że znaleźli się obcy adwokaci naszych spraw domowych, zwięźli nam w walizkach podróży masę obcych metod, narowów, złych zwyczajów, podsunęli niektórym z nas polityczne teorie pełne nienawiści, a zażartej walki i nieustępliwości ci a outrance, i cały ten bagaż gangreny partyjnej laskawie nam zaaplikowali w stałych dawkach „importowanej” mądrości politycznej.

Cóż dziwnego, że nasze społeczeństwo, że część naszej inteligencji, spora część nawet naszego duchowieństwa, pozwoliła sobie zaszczyć trochę z tej trucizny metod, poglądów, nastawienia psychicznego.

Nasza inteligencja, nasze duchowieństwo pomorskie wyszło z walki z zaborcą i nagle zaczęło je skierowywać do dalszej walki: broń skierowano przeciw własnemu rządowi, nawet przeciw własnemu państwu.

Pamiętam te czasy, gdy denerwowałem się tą straszną robotą polityczną, którą nazwę

KAMPANIA PRZECIW UNIFIKACJI ZUPEŁNEJ Z POLSKĄ.

Pchano tutejsze społeczeństwo w tym kierunku, a przyjezdni schlebiali tubylcom, podbijając ambicje tutejsze, suflując pesymistyczną ocenę reszty Polski, którą... zalewa przecież socjalizm, radykalizm, komunizm... Już zdecydowanie antypaństwowym był dalszy rozwój tych tendencji w kierunku separatystycznym, gdzie sprawa postawiona była wtedy

WYRAŹNIE ZE SZKODĄ PAŃSTWA, ENTUZJASTYCZNIE POWITANA PRZEZ WROGIE NAM ŻYWIOŁY NIEMIECKIE.

Prądy separatystyczne są u nas nastawieniem ludności pogranicznej niemieckiej, i tej mieszanicy, skrewnionej z niemiecką, która niema jeszcze silnego, opartego na sentymencie i rozumie, kręgosłupa państwowego.

Podsycać te tendencje, osłabiać przywiązanie Pomorza do Państwa, wygrażać przez lata całe atuty niezadowolonia z własnego państwa i własnych polskich rządów

TO ROBOTĄ SZKODLIWA, PRZEZ ZRÓWNOWAŻONE CZYNNIKI POMORZA BEZWZGLĘDNIE W OPINII POTEPIANA.

Obserwuję ze smutkiem i dużym przynębieniem pogłębienie się przepaści politycznych, różnicy poglądów wręcz wrogich, w łonie jednego naszego społeczeństwa.

Widzę i śledzę tę Waszą trudną rolę prasy o kierunku państwowym, gdy walczycie z otwartą przyłbicą o wybitne i niewątpliwie zasady polityki państwowej, a przeciwnicy polityczni, zamiast rozważyć bez zaciętrzewienia, bez osobistych ambicji, zadrasniętych może nieraz i do tkniętych wasze tezy, prowadzą walkę pełną wywisk, miast argumentów: pełną

namiętności, zamiast rozważli i busoli — dobra kraju i Ojczyzny.

A już zaniepokojony jestem faktem, że część naszego duchowieństwa pomorskiego za podszeptem partyjnych polityków i obcych doradców politycznych, dała się również wyprowadzić z niezbędnej równowagi i wciągnąć w wir partyjnej walki.

TO JUŻ GROźNE NIEBEZPIECZENSTWO I DLA KOŚCIOŁA I DLA KRAJU.

Wiemy, my Pomorzanie, że już nieraz tu u nas były takie mocne zaognienia pomiędzy klerem tutejszym, a władzami państwowymi. Głośny niedługo proces woj. Brejskiego, był jednym z tych fragmentów, który nie przyniósł chyba prócz szkód moralnych, żadnych korzyści Pomorzu.

Ale teraz chcę zwrócić uwagę na rzecz wymagającą uwagi społeczeństwa naszego specjalnej, gdyż sprawa o której powiem, jest tak wybitnie sprzeczną z interesem narodowym naszej Dzielnicy, że wymaga wyraźnego stawiania sprawy, mimo że chodzi o osobę posła i to posła wybranego z pośród kleru pomorskiego.

Stawiam konkretne zarzuty:

1. Jest mi wiadomem, że w lecie br. na zebraniu Tow. Powstańców i Wojaków w Sierakowicach poseł Stronnictwa Narodowego ks. kan. Łosiński zdając sprawozdanie ze zjazdu delegatów okręgu kaszubskiego, odbytego swego czasu w Kartuzach, oświadczył zebraniem następująco:

„Czy wy chcecie, żeby wami generał komenderował, gdzie wy macie należeć i co macie robić...”

Ze wy macie być już gotowym żołnierzem NA WYPADEK WKROCZENIA TU NIEMCOW, POTO BY WAS PÓŹNIEJ ROZSTRZELANO. Niech on (generał) lepiej się o swoje wojsko troszczy, a wam da spokój, my ich opieki nie potrzebujemy, myśmy się tu dawniej lepiej gospodarowali, i my się sami nadal będziemy gospodarzyć podług starego naszego zwyczaju...”

2. Jest mi wiadomem, że pos. Stronnictwa Narodowego ks. kanonik Łosiński również na innym odcinku zważył zdecydowanie akcję obrony państwa i przygotowania wojskowego, a mianowicie: zdecydowanie podczas uchwalania budżetu na lokalnym sejmiku powiatowym, sprzeciwiając się wstawieniu w budżecie pozycji na szeroko zakrojoną akcję na całym Pomorzu, obywatelskiego przygotowania obronnego wobec zakusów wroga.

3. Jest mi wiadomem, że ostatnio na zebraniu L. O. P. P. w Sierakowicach (w dniu 18. bm.) poseł Stronnictwa Narodowego ks. kan. Łosiński po referacie o obronie przeciwgazowej instruktora powiatowego Komitetu LOPP'u, zabrał głos poddając krytyce działalność tegoż instruktora, którego praca jako „Strzelca” w LOPP nie jest potrzebna, poczem swem przemówieniem podrywał zaufanie członków do tej instytucji, twierdząc, że nie wiadomo, na jakie cele idą pieniądze ze składek publicznych i członkowskich, przyczem dawał do zrozumienia, że są one trwonione, czy rozkradane.

Sierakowice, oddalone od granicy niemieckiej o 7 km. w pierwszym rzędzie dbać muszą o należyte zorganizowanie

swej obrony przeciwgazowej, bo będąc na linii frontu granicznego, pierwsze mogą się znaleźć w niebezpieczeństwie.

Gdy zestawiam te wymienione fakty, cóż stwierdzam: że członek polskiego Sejmu, poseł Stronnictwa Narodowego swą działalnością wybitnie działała na szkodę kraju i państwa, bo grozenie miejscowej ludności rozstrzeliwaniem przez Niemców za udział w P.W., celem odstręczenia tej ludności od pracy nad obroną kraju, dążenie do unicestwienia pozycji budżetowych w sejmiku, do celu przygotowania obrony kraju, odstręczenie ludności drogą ostrej i nierzeczowej krytyki od prac w Lidze Obrony Powietrznej Państwa, to SZKODNICTWO I DZIAŁANIE NA SZKODĘ OBRONY PAŃSTWA.

Zarzut poważny i niepokojący, skoro zestawimy go z temi separatystycznymi tendencjami tego stronnictwa na Pomorzu, co znalazło swój wyraz na łamach prasy tego stronnictwa na Pomorzu, a podjęte zostało z wielką atencją przez prasę wschodnio-pruską.

Nie dla czezej krytyki działalności jednego z posłów Stron. Narodowego piszę te słowa: chodzi o stwierdzenie drogi, jakimi chadzać poczyna nasza praca na rodowa na pomorzu: DO CZEGO TO FROWADZI?

Czy o tem wiedzą władze centralne tego stronnictwa, którego członkiem kłubi jest wymieniony poseł ks. Łosiński?

Czy stanowisko swego posła pochwalają? Biorą za nie odpowiedzialność?

Jest jeszcze na Pomorzu grupa osiwiatych w walce o dobra narodowe obywateli, nie kierowanych fanatyzmem, i zaciętrzewieniem partyjnym. Nie to robi ta, czy inna partja nas obchodzi, nam chodzi o to, jaka jest praca nasza zbiorowa dla Ojczyzny, jakie są jej wady i niebezpieczeństwa.

W zwalczaniu tych wad i niebezpieczeństw grozących państwu niema osłonięcia, niema względów, nie powinno być hypokryzji.

Polska zginęła niedługo, że między innymi wśród wielu swych błędów także i prymasów P. skich, i biskupów Kossakówskich.

Kapłan spełniający funkcje społeczne i polityczne, bierze na siebie dużą odpowiedzialność, wobec tego podlega publicznej krytyce, nie mającej nic wspólnego z jego godnością duszpasterza.

W tej myśli uważam za obowiązek obywatelski sprawę tę postawić jasno i otwarcie, gdyż nie nas nie powinno powstrzymać od rzeczowej dyskusji tam, gdzie w grę wchodzi najwyższe interesy kraju — jego obrona i bezpieczeństwo przed wrogiem, oraz zabezpieczenie Ojczyzny przed losem jej ubiegłych stuleci.

N. N.

Polscy robotnicy w Prusach przechodzą ciężką dolę

Liczba polskich robotników sezonowych, emigrujących na roboty letnie do Prus, wynosi około 400.000. Ponieważ Rzesza przeżywa obecnie klęskę bezrobocia, nie więc dziwnego, że prasa niemiecka uważa ten napływ robotników polskich za zjawisko nienormalne i niepożądane.

Jakie są przyczyny takiego stanu rzeczy? Sezonowi emigranci polscy pracują prawie wyłącznie w wielkich majątkach ziemskich, których północno-wschodnie okręgi Prus mają szczególnie dużo. Warunki bytowania najemników w tych majątkach są tak prymitywne, że ludność niemiecka nie godzi się na

nie. A przytem robotnik polski jest o wiele tańszy, nie potrzebuje żadnej opieki, ani żadnych świadczeń socjalnych, dziś jest a jutro go niema, więc też agrariusze pruscy wola jego niż bezrobotnych niemieckiego pochodzenia. Wyzyskiwanie przybyszów z Polski jest tak okropne, że od czasu do czasu nawet pisma niemieckie protestują energicznie przeciwko niemu. Najczęściej czyni to prasa katolicka. Naogół jedna prasa niemieckiej chodzi nietylko o złe traktowanie robotników polskich, ale o to, by emigranci polscy nie zajmowali miejsce robotnikom niemieckim. (KAP.)

Komunalna Kasa Oszczędności pow. Bydgoskiego

Telefon 1432

W BYDGOSZCZY

ul. Słowackiego 3

Przyjmuje wkłady oszczędnościowe i płaci najwyższe odsetki, załatwia wszelkie transakcje wchodzące w zakres bankowości.

522

Za zobowiązania Kasy odpowiada powiat całym swym majątkiem.

Bagienko fantazji i insynuacji endeckiej

Odpowiedź p. min. skarbu przywódcom endeckim

W związku z oświadczeniem p. posła Rybarskiego b. ministr. skarbu, p. I. Matuszewski wystosował do p. marszałka Światlickiego list następujący:

Wielce Szanowny Panie Marszałku!

W dzisiejszym swem wystąpieniu p. poseł Rybarski oświadczył: „w okresie wyborczym kasa Ministerstwa Skarbu wpłaciła do kasy Bezparyjnego Bloku sumę około 600.000 zł.”

Stwierdzam, że p. poseł Rybarski milja się z prawdą. Ani w okresie wyborczym, ani w żadnym innym ze czasu mego urzędowania — żadna suma nie została wypłacona przez jakąkolwiek kasę Skarbową kasy Bloku Bezparyjnego Kasy Skarbowe Min. Skarbu wypłacały pieniądze tam gdzie istniała należność

Skarbu Państwa. P. poseł Rybarski w roku zeszłym (a nie dwa lata temu, jak to obecnie mówi) — na posiedzeniu komisji budżetowej wysunął też samą insynuację, którą powtórzył dzisiaj z trybuny. Oświadczyłem mu wówczas, że zwrot reszty kosztów ubezpieczenia robotników odpowiednim zakładom istotnie nastąpił — ponieważ państwo zobowiązało swoje płaci. P. poseł Rybarski nie kwestjonował faktu istnienia należności. Natomiast wiązał jej spłatę zw yborami. Oświadczyłem, że w kwestji funduszów wyborczych doświadczenie posła Rybarskiego jest niechybnie większe niż moje, ale że z powodu jego domysłów — Skarb nie może przerywać wypłat sum należnych — w „okresie wyborczym”

Do sprawy tej w ciągu żądęgo z następnymi posiedzeń komisji i plenum p. poseł Rybarski nie wrócił.

Podając powyższe do wiadomości p. marszałka, łączę wyrazy głębokiego poważania.

Ignacy Matuszewski.

„Gazeta Polska”, poruszając ten sam temat i zarzuty podniesione przez pos. Trampczyńskiego i pos. Rybarskiego z trybuny sejmowej stwierdza, że są to insynuacje i kłamstwa, które wkraczały w sferę komunizmu. Znamy te metody endeckiej — zauważa „Gazeta Polska” — tę swawolę językową, polegającą na wspieraniu opozycyjnych wystąpień publicznych nieprawdziwymi faktami, źródłami z fantazji bagienistej myśli endeckiej.

W dniu „Wszystkich Świętych“ Tradycja naszego Kościoła

Przewodnią myślą świętą Wszystkich Świętych jest oddanie cześci duszom, które dostąpiły szczęśliwości wiecznej, i unocznienia wiernych potrzeby pośrednictwa Świętych wobec Boga.

Uroczystość Wszystkich Świętych zrodziła się w Kościele jako wyraz cześci oddawanej męczennikom. Początkowo bowiem cześć publiczną oddawał Kościół tylko tym, którzy życie swoje poświęcili za wiarę Chrystusową. Dopiero z wprowadzeniem kanonizacji i wyznawcy stają się przedmiotem cześci publicznej. W w. VII papież Bonifacy IV poświęca Panteon, który otrzymał od cesarza, na świętyńcu N. Marii Panny i św. męczenników. Umieszcza tam ich szczątki i przeznacza dzień na uczczenie ich pamięci. W r. 737 papież Grzegorz III poświęca oratorium w bazylice św. Piotra w Rzymie „męczennikom, wyznawcom i wszystkim doskonałym sprawiedliwym, co na całym okręgu ziemskim zasnęli“. W Rzymie pozatem była bazylika ku czci wszystkich apostołów, dzień 13 maja, poświęcony cześci wszystkich męczenników, gromadził wielkie rzesze pobożnych i pątników. Początkowo święto to miało charakter lokalny, z biegiem czasu wprowadzone zostaje najpierw w państwie Ludwika Pobożnego, a następnie papież Grzegorz IV ustanawia je dla całego Kościoła. W w. XV papież Sykstus IV dodaje temu świętu wigilię i oktawę.

Liturgia dnia tego przesuwają przed oczami wiernych wszystkich świętych różnego stanu i wieku, których uświęcenie jest dziełem Ducha św. W modlitwach mszalnych skupia ich, by wspólnie wyrażali radość z chwwały świętych, których tryumf jest weselem aniołów (Introit). Nawołuje do chwalebnia Pana i pro-

śby o pośrednictwo świętych wobec Boga (Kolekta). Stawia przed ich oczami wizję nieba, gdzie wraz ze św. Janem oglądają nieprzebrane tłumy wszystkich narodów, ludów i języków, „siojących przed obliczem Baranka“ odzianych w szaty białe, z palmami w rękach oddających cześć Panu nad Panym. Bojaźń Boga prowadzi do świętości, pomocy Swojej nie odmawia On tym, którzy Go szukają. Jezus jest bowiem pokrzepieniem i ochłodą cierpiących (Graduał). Wszyscy ubodzy w duchu, cisi, zasmuceni, miłośnicy, pokój czyniący,

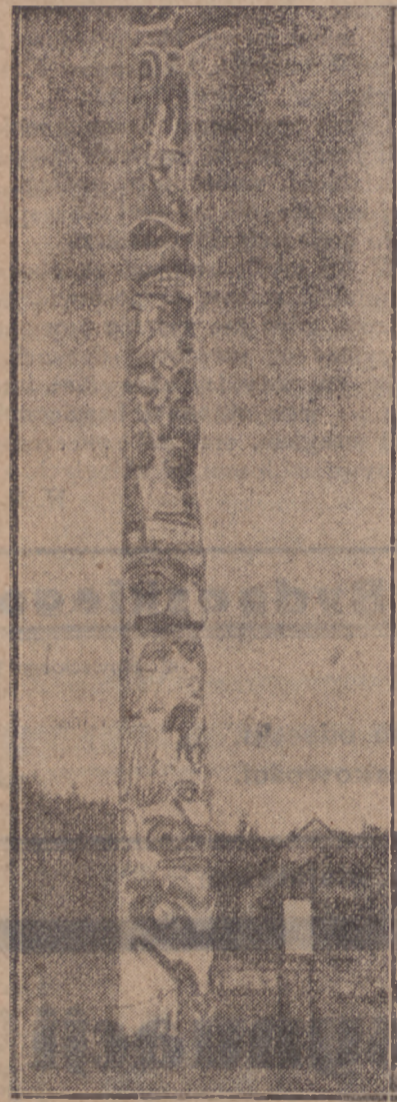
prześladowani i cierpiący dla Chrystusa, w Nim i u Niego znajdują zapłatę wieczną i obfitą, której udzieli im w życiu przyszłym (Ewangelja). Dusze sprawiedliwych są własnością Boga i nikt im szkody nie uczyni (Ofiarowanie). Za przyczyną świętych składane Bogu modlitwy nasze miłymi będą Panu i wyjednają miłosierdzie Jego (Sekreta). Błogosławieństwo Boże towarzyszy tym, którzy dlań cierpią (Komunia). Prośbę wreszcie o wstawienie (Postcommunio) kończy się Msza św.

Mogily obrońców Warszawy z roku 1931



W czasie przebudowy kościoła na Woli oraz budowy tamtejszej plebanji odkryto 2 wspólne mogiły z prochami 40 żołnierzy polskich, poległych tam w czasie walk na szanach Woli w roku 1831-ym. Ilustracja nasza przedstawia mogiły poległych bohaterów, żołnierzy 8-go pułku piechoty.

Ze starzych wierzeń indyjskich



Większość szczytów indyjskich wywodzi swe rody od tak zw. Totemów, t. j. od zwierząt lub roślin. Według ich wierzeń nie wolno spożywać ani zabijać własnego Totema. Na jego cześć stawiane są ołtarze w kształcie wysokich, niejednokrotnie przewyższających 20 mtr. słupów, przed którymi szczerp lub wioska sprawuje codziennie modły. Indyjanie wzamian za ofiary i modlitwy żądają od swego Totema ochrony wioski i życia oraz pogrzebienia wrogów. Słupy wystawione Totemom noszą również miano Totemów. Z przyjęciem europejskich poczuli one zniknąć z powierzchni Ameryki, to też w Kanadzie o toczono te zabytki zanadto kultury Indian specjalną opieką, okalając je płotami i ustanawiając dozór. Na zdjęciu naszym widzimy jeden z takich Totemów znajdujący się na terytorium Kanady.

Groby Polaków w Paryżu Pod znakiem Orła i tęsknoty do Ojczyzny

Paryż umie cześć wielkich ludzi. Umie zachować ich w swej pamięci. Cześć ich pamięć przez umieszczenie tablicy pamiątkowej na domu, w którym żył i pracował wielki człowiek. Tak uczczono pamięć Chopin'a, Mickiewicza.

Na ementarzu Montmartre'u jest dużo grobów emigrantów polskich z 1830 i 1863 roku. Nazwiska mniej lub bardziej znane, groby dobrze utrzymane, dużo wspólnych, z wrytymi słowami modlitwy i znakiem orła.

W Montmorency znajduje się grób Mickiewiczów, tonący w powodzi maków i młodych krzaków jarzębiny. Obok wspólny — według ich życzenia — grób Juliana Niemcewicza i generała Kniaziewicza. Żyli w wielkiej przyjaźni, postanowili nie rozstawać się i po śmier-

ci zakupili sobie miejsce wiecznego spoczynku w Montmorency. Co rok w maju odbywa się pielgrzymka Polonji paryskiej na groby rodaków. A leży tam też generał Władysław Zamojski i samarytanka powstania 1863 r., Klaudja Potocka, a także pierwsza znakomitość publicystyki kobiecej — Zofja Węgierska. Niedaleko od nich leżą Karol Sienkiewicz, Hube, Wrotnowski, Januszkiewicz, Zaleski, Orłowski, Giedroyciowie, Białopiotrowiczowie. A na wzgórzu, tuż przy murze ementarnym skromny nagrobek z zatartym nieco napisem: Delfina Potocka.

Krzak dzikiej róży rzucił gałąź purpurowych kwiatów na deszczem ociekający nagrobek marmurowy tej, która była wielką miłością Słowackiego i Krasińskiego.

Anekdota i prawda o sławnych ludziach

Garibaldi był człowiekiem szybkiej decyzji. Gdy w roku 1836-ym, jako partyzant ówczesnej republiki Montevideo (obecnie Urugwaj) brał czynny udział w walce przeciwko Brazylii, pewnego razu z pokładu swego statku „Konstanza“ ujrzał stojącą na brzegu kobietę wyjątkowej urody.

Nie namyślając się, kazał natychmiast podплыć do brzegu, wysiadł na ląd i podszedłszy do nieznanym powiedzieli:

— Pokochałem panią od pierwszego spojrzenia, czy zechce pani być moją żoną?

Nieznaną spojrziała nań z uśmiechem i po krótkim namyśle, podając mu rękę, rzekła:

— Owszem, chce.

Była nią później najwierniejszą towarzyszką życia.

Kompozytor angielski, Arthur Sullivan w następujący sposób opowiada o swej wizycie u Rubinsteina.

„Pewnego dnia wybrałem się w odwiedziny do Rubinsteina. Głośny muzyk przyjął mnie nader uprzejmie, poczęstował papierosem i zaprosił do przejścia na balkon, gdzie zasiadliśmy na bujających fotelach, przyglądając się w milczeniu misternie wypuszczanym kółkom dymu.

Po kwadransie milczenia zwróciłem się do Rubinsteina z zapytaniem:

— Czy lubi pan muzykę Beethovena?

— Tak, — odpowiedział Rubinstein.

— A Wagnera?

— Nie, — brzmiała odpowiedź gospodarza i znowu zaległo milczenie. Gdy trwało jednak zbyt długo, dobre pół godziny, chciałem odejść, ale Rubinstein zatrzymał mnie mówiąc:

— Nie odchodź pan jeszcze, tak się przyjemnie z panem gawędzi.

Wreszcie, gdy po paru godzinach takiej „męczącej pogawędki“ wstałem z nieodwołalnym zamiarem powrotu do domu, Rubinstein spojrzal na zegarek i zawołał:

Dzień Zaduszny

— Ci, co odeszli, żyją w naszej pamięci.

W ciągu całego roku, pełnego kłopotów, niepokojów, ruchliwości i hulaśliwego pośpiechu, jeden tylko dzień poświęcony jest tym którzy od tego świata już odeszli. Dzień Zaduszny.

W dniu tym życie tak jakby zwalnia na chwilę swe tempo i zmęczone ciągle gonitwą — ogląda się za siebie.

Dobra jest taka chwila wytchnienia i refleksji. Nie dlatego, aby się pograżyć w „MENTO MORI“, ale aby zdać sobie sprawę, jak mocne nici łączą nas z tymi, których nie ma, i jak szybko teraźniejszość staje się przeszłością. Codziennie odchodzi od nas ktoś z tych, co wczoraj jeszcze pełni zapału pracowali na jakiejkolwiek niwie odrodzonej Ojczyzny. A przecież jesteśmy tylko jednym ogniwem w łańcuchu wieczności: nowe wzrastające pokolenie jest duchowym spadkobiercą naszym i naszych ojców. Jeśli jest inne, jeśli ma nowe wartości i nowe wady, to jest to także skutkiem zalet i błędów poprzedniego pokolenia. Łańcuch przyczyn i skutków skłania nas „nierozważnie“.

Dzień Zaduszny łączy nas wszystkich, w codzienności skłóconych i nieustępliwych, w czepnych i wrogich, łączy — wobec majestatu śmierci. Milkniemy i malejemy w swych wielkościach, pochylając się nad mogiłkami Orłów lwowskich i prochami pól Ossowa. Świeże są jeszcze mogiły z wojny bolszewickiej — nie zasklepiły się po nich rozdarte serca matek i żon... A dalej, sięgając w przeszłość, przesuwają się, dzwoniąc kajdanami, rok 1905 — i 1863, którego nieliczne cienie snują się jeszcze między żywymi — siwowłosi weterani, co dożyli cudu, o który walczyli.

Ostatnie lata dały obfite żniwo śmierci. W literaturze i sztuce, nauce i administracji, wszędzie ubyli ludzie wybitni. Zginęli i ci, zasłużyli, którzy pozostawili po sobie dorobek całego życia, i śmiałkowicie, co z zuchwałstwem młodości walczyli z przestworzami, i ci, których w pełni sił dosięgła niespodziewana nie dłoń losu...

Żyją w naszej pamięci. Jesteśmy przedłużeniem ich poczynań, w niezatrzymanym pędzie życia wszyscy mamy swoją część do spełnienia — musimy „z żywymi naprzód iść“. Ale w ten jedyny dzień, kiedy ostatnie zwiedle liście pokryją litośnie zapomniane mogiły, pochylimy czoło nad grobami tych co odeszli. Jesteśmy ich dłużnikami.

Nasza flota wojenna

Jak wynika ze złożonego w Sekretarjacie Generalnym Ligi Narodów wykazu stanu uzbrojenia Polski, nasza marynarka wojenna składa się z następujących jednostek:

Dwa kontrtorpedowce („Wicher“ i „Buzza“), o wyporności 3.080 tonn, 3 łodzie podwodne („Ryś“, „Wilg“ i „Zbik“) o wyporności 2.940 tonn, oraz 5 torpedowców, 2 kanonierki i 4 poławiacze min, 1 okręt hydrograficzny, 1 transportowiec, 1 żaglowiec szkolny (Iskra), 6 monitorów rzecznych i 8 rzecznych łodzi patrolowych.

Ponadto posiadamy 1 okręt starego typu z r. 1896 („Bałtyk“), używany dla celów szkolnych w porcie.

Prezes P.K.O. o „Dniu Oszczędności“

W sobotę 31 bm. o godz. 19.30 Dr. H. Gruber, Prezes PKO., wygłosił przez radio przemówienie na temat „Dnia Oszczędności“.

— Ale też czas niesłychanie prędko leci w przyjemnym towarzystwie!

Znakomity aktor amerykański, Edwin Booth założył się o tysiąc dolarów z pewnym ekscentrycznym jegomościem, że go przetrześci na drugi brzeg rzeki Hudson w miejscu, gdzie płynie największym korytem.

Jakoż w oznaczonym dniu Booth, zjawił się na brzegu i, porwawszy owego jegomościę wpół, rzucił go do wody, oczywiście tuż przy brzegu.

Gdy ów amator zakładu z trudem się z wydostał się z wody, zażądał od Bootha wypłacenia tysiąca dolarów.

— Przegrał pan zakład. Proszę o pieniądze.

— Wcale nie przegrałem, — odpowiedział Booth. — To była tylko próba, ale gdy ją powtórzę jeszcze kilka razy, to wówczas naprawdę przetrześci pana na przeciwny brzeg.

Ekscentryczny jegomość wolął jednak stracić tysiąc dolarów, niż jeszcze raz poddawać się podobnej próbie.

Raj amerykański przemienił się w piekło

10 milionów od roku bez pracy — 150 tys. domów w Nowym Jorku na sprzedaż — Nikt nie chce kupować

Od jednego z Polaków, który po 18 latach pobytu za oceanem powrócił obecnie do Polski i osiedlił się na Pomorzu, otrzymujemy poniższe uwagi, które jaskrawo malują ciężkie stosunki gospodarcze w St. Zjedn. (Przyp. Red.).

Po 18 latach tułaczki w Stanach Zjednoczonych Północnej Ameryki, kraju niegdyś mlekiem i miodem płynącym, przyjechałem do ziemi ojców, do wolnej Rzeczypospolitej Polski. Przez lat 18 patrzyłem na szalony rozwój potężnej Ameryki w dziedzinie handlu i przemysłu.

Największe tempo rozwoju dało zauważyć się od roku 1916 do 1924. Ameryka w tych latach zgarniała złoto z całego niemal świata, banki amerykańskie trzeszczały od lśniącego kruszcza, nowe fabryki powstawały jak grzyby po deszczu.

Robotnik fabryczny jak również farmer amerykański czuł się szczęśliwym i zadawalonym, kiedy przyszła zapłata tygodniowa czyli tak zwana pejda. Dobrobyt ten powstał wskutek wojny wszechświatowej, bo państwa wojujące zakupywały w Ameryce co tylko dało się, nie licząc się z ceną, byle tylko mieć to, co potrzebnem było do prowadzenia wojny.

Po wojnie Ameryka również robiła dobre interesy, wiedząc, że kraje zniszczone muszą od niej i w dalszym ciągu kupować.

Od roku 1916 do 1924 Ameryka była rajem zarówno robotnika jak i dla farmera, handlowca, przemysłowca i bankiera. W latach tych Ameryka zdobywała co tydzień o jednego więcej upieczonego milionera; przedtem robotnik posiadał swoje auto; banki i kasy mnożyły się we wszystkich miastach; kina i teatry zawsze były przepelnione; życie i rozkosz używania pieniądza się od Atlantyku do Pacyfiku.

Wreszcie nadszedł rok 1925. BYŁ TO ROK PRZEŁOMOWY DLA STANÓW ZJEDNOCZONYCH. Zamówień na towary i maszyny było coraz mniej z każdym dniem, zagranica powoli przestała kupować, w fabrykach rozpoczęło powoli zwalniać robotników, a tym, którzy zostali przy pracy, rozpoczęło się obcinać zapłaty. I tak działo się wszędzie w każdej gałęzi przemysłu. Nadszedł i cięższy 1929 r. Na dobre wtedy rozpoczęło się bezrobocie, które trwa do dziś dnia.

Obecnie w Stanach Zjednoczonych znajduje się bez pracy z górą 10 MILJONÓW LUDZI którzy dłużej niż rok wcale nie pracują i DRUGIE 10 MILJONÓW pracuje około 2 dni tygodniowo; około 5 milionów robotników pracuje 12 dni w miesiącu. Jest to objaw nic dobrego nie wróżący dla kraju tak przemysłowego jak Ameryka.

Doniosłe zmiany w szkolnictwie rolniczym. Obniżenie opłat za naukę młodzieży wiejskiej

Ministerstwo Rolnictwa przystąpiło, w ścisłym porozumieniu z organizacjami i izbami rolniczymi, do reorganizacji ludowych szkół rolniczych, w zamiarze przystosowania ich do bieżących warunków gospodarczych, w szczególności — zmniejszenia opłat za naukę młodzieży wiejskiej, oraz zbliżenia szkół rolniczych do środowiska rolniczego, z którego pochodzą wychowankowie szkół.

Reorganizacja ta następuje narazie tytułem próby i jest dokonywana na wzór szkół wielkopolskich, pomorskich i śląskich. Okres nauki ma być skrócony do 3 semestrów — dwóch zimowych i jednego letniego, przyczem semestry z mowami trwać mają po 5 miesięcy: od 1 listopada do 1 kwietnia. W przerwie między semestrami, wychowawcy i nauczyciele szkół rolniczych są obowiązani odwiedzać gospodarstwa swych wychowanków, służąc im radą i instrukcjami i dbając o należyte oraz właściwe użytkowanie wiadomości, w szkole na bitych.

Na terenie województw centralnych, południowych i wschodnich, na powyższych zasadach pracowały dotychczas szkoły rolnicze w Nałęczowie i Komorówce. Obecnie mają być przeorganizowane w tym kierunku szkoły rolnicze męskie w Suchodole, Makrzychowie, Łowiczu, Popowie, w Łososinie Górnej, oraz żeńskie — w Krasieninie i Teodorówce.

Prasa amerykańska, a szczególnie ta, która stoi po stronie republikańskiej partii, mało pisze o bezrobociu, a jeśli coś napisze to podaje swoim czytelnikom, że kryzys i bezrobocie powoli mija, bo nie chcą prawdziwie zająć w oczy.

Banki we wszystkich Stanach upadają; DOMY i POSIADŁOŚCI SPADŁY W CENIE DO POŁOWY, ale i tak nikt nie może sprzedać, bo nikt nie chce kupić; w samym Nowym Jorku jest na sprzedaż OKOŁO 150 TYSIĘCY DOMÓW, a w Chicago każdy obywatel sprzedałby z chęcią swoją posiadłość i chce uciekać gdzieś w zaciszne miejsce.

Brandyzm i morderstwa są na porządku dziennym w wielkich miastach; człowiek nigdy nie jest pewien swego życia. Ja ko były urzędnik w jednej kompanii ubezpieczeniowej miałem sposobność zwiedzić prawie połowę Ameryki oraz zetknąć się z rozmaitymi ludźmi z różnej narodowości od zwykłego robotnika aż do prezydenta Stanów Zjednoczonych. Każdy narzeka na ciężkie czasy i robotnik i fabrykant.

Franciszek Paluch, pow. wąbrzeski.

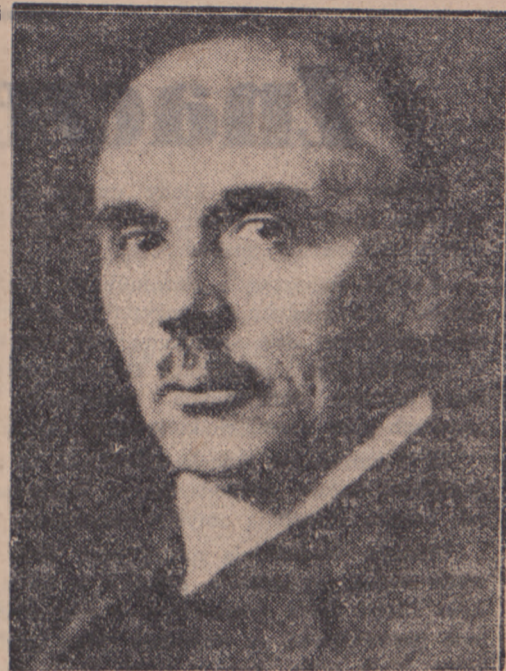
Nie przebierają w środkach Propaganda w pociągach tranzytowych na Pomorzu

W pociągach tranzytowych, kursujących między Niemcami a Prusami Wschodnimi, znajdują się — jak wiadomo — również wagony, dostępne dla publiczności, wsiadającej na terytorjum polskiem. Otóż w tych wagonach, z których korzysta polska publiczność, znajdują się na korytarzach mapy kolejowe niemieckie (Deutsche Reichsbahn Ost). Mapy te na terytorjum polskiem i wśród publiczności polskiej przy zupełnej obojętności naszych władz prowadzą propagandę... rewizjonistyczną w duchu niemieckim. Bo oto praktykowanym stale zwyczajem niemieckim na mapie tej są zaznaczone przedwojenne granice Niemiec, obejmujące Pomorze, Poznańskie i Górny Śląsk, oddzielone wyraźną linią od terytorjum reszty Polski. Również nazwy miejscowości w tych zachodnich województwach

podane są w języku niemieckim, polskie nazwy podane są cichym drukiem w nawiasach pod głównym napisem niemieckim.

Niewiadomo, czy ktokolwiek z niarodajnych czynników kolejowych zwrócił uwagę na ten rodzaj propagandy niemieckiej, uprawianej pod okiem polskich władz kolejowych, ale musimy wymagać bodaj w imię spokoju publicznego, by tego rodzaju prowokacyjne mapki znikły przynajmniej z wagonów, z których korzysta także publiczność polska w ruchu lokalnym. Mogłoby bowiem kiedyś dojść z tego powodu do nieprzyjemnych incydentów pod wpływem słusznego oburzenia polskiej publiczności z powodu takiej niemieckiej prowokacji.

Ambasador Filipowicz a senator Borah



Cała opinia publiczna polska odparła z obrzuceniem insynuacje senatora Borah'a, dotychczas Pomorza polskiego. Z tem większym też uznaniem przyjęła do wiadomości rozmowę Ambasadora naszego p. Filipowicza z senatorem Borah'em. Według własnego oświadczenia ambasadora, udzielonego prasie amerykańskiej, skorzystał on ze sposobności rozmowy ze senatorem, by powinszować mu wielkiej odwagi cywilnej, wyrażającej się w przynajmniej się do niedostatecznej znajomości stosunków panujących w Europie środkowej i to w tem samym oświadczeniu, w którym wypowiedział się na rzecz rewizji pewnych środkowo-europejskich granic.

Zdjęcie nasze przedstawia ambasadora naszego w Stanach Zjednoczonych p. Filipowicza

Syn górnika — pierwszym mężem Stanu W. Brytanji

Ciężka szkoła życia dzisiejszego triumfatora Mac Donald

W trudnych chwilach kryzysu w Anglii, u steru rządu stoi mąż który na te szczyty wypłynął z mas szarego tłumu i wysokie stanowisko wywalczył sobie sam w długiej, żmudnej, wytrwałej pracy nad sobą. O popularności premiera Anglii świadczą ostatnie wybory, które utrwaliły jego stanowisko polityczne.



Mac Donald

Premier Macdonald, pierwszy mąż stanu Anglii może spoglądać na zawrotną wprost i fantastyczną karierę, którą ma poza sobą. Wyszedł z prostego ludu. Jest synem zwykłego górnika. Jako taki za młodu poznał całą gorzkość nędzy. Były czasy, kiedy obdarty i głodny tułał się po ulicach Londynu w daremnym poszukiwaniu jakiegokolwiek pracy, kiedy chłopcom, sprzedającym gazety, zazdrościł ich nędznych, kilkugroszowych zarobków.

Dziś jako premier Jego królewskiej Mości Macdonald dzięki tej swojej przeszłości jest w stanie w całej pełni zrozumieć położenie bezrobotnych i ogarnąć całe rozmiary klęski, jaka jest bezrobocie. Macdonald właśnie w pierwszym rzędzie jest powołany do tego, aby kraj swój mądrymi zarządzeniami wyprowadzić słońną ręką z trudności, w jakie popadł w związku z ogólnym przesileniem gospodarczym świata.

WYPRAWY MAC DONALDA PO JABŁKA I NA KOPANIE KARTOFLI.

Lecz kiedy jeszcze nie był premierem, ani nawet znanym już powszechnie działaczem „Partji Pracy”, zdarzało się, że zmorzony głodem wtargnął pewnej nocy przez parkan do ogrodu wspaniałego pałacu w Londynie i porwał kilkanaście jabłek, aby nimi zaspokoić głód. Zdarzało się, że kiedy chodził do szkoły w Lossiemouth, zwalniał się często na szereg dni, aby wynajmować się do kopania kartofli.

Z walki swej życiowej, z borykaniami się z losem Macdonald wyszedł ostatecznie zwycięsko.

Pewnego dnia młody Macdonald, którego zawsze pożerała gorączka wiedzy i pragnienie poznawania nowych rzeczy i zjawisk, musiał opuścić szkołę, aby jąc się pracy, gdyż starzy rodzice nie byli już w stanie zapracować na niego. Nauczyciel jednak, który poznał się na zdolnościach nieprzeciętnych chłopca, wyraził gotowość uczenia go bezpłatnie, a w godzinach wieczornych znalazł dla niego jakiegoś lekkie zajęcie.

BEZ SZYLINGA W KIESZENI W LONDYNIE.

Młody Mac Donald ukończył wreszcie szkołę wiejską z najlepszymi odznaczeniami. I odtąd wyleżał wszystkie swe siły, aby złożyć egzamin wymagany dla uzyskania stypendjum. Pewnego dnia zmuszony nędzą w rodzinnej Szkocji porzucił ją i idzie do Londynu szukać szczęścia na bruku wielkiego miasta. W pierwszym rzędzie chodził mu jednak o kontynuowanie nauki. Bogaty w marzenia i iluzje a bez szylinga w kieszeni przybywa przyszyły wódz robotników wielkiego imperjum do Londynu.

Tutaj rozpoczyna się twarda walka o chleb codzienny, która jednakże jest tylko środkiem do tego celu, aby ukończyć studia. Przez długie miesiące Mac Donald żyje więc tak skromnie, iż wystarczy mu na tydzień 10 szylingów, zarabianych przez wypisywanie adresów na kopertach przez 12 godzin dziennie. Za te 10 szylingów nie tylko żył, ale opłacał jeszcze czesne w 3 jednocześnie uczelniach londyńskich, a nawet robił oszczędności, aby latem móc wyjechać do rodzinnego Lossiemouth.

ZA SZESĆ PENSÓW DZIENNE.

W tym okresie, jak później sam się zwierzał, Mac Donald znajdował się w najtrudniejszych warunkach. Musiał utrzymać

się za 6 pensów dziennie. Kawa i herbata były dla niego wówczas luksusem. Zastępował je szklanka ciepłej wody. A jak później przyznał już jako premier, nigdy nie odczuwał takiej dumy, nawet gdy go wybrano poraz pierwszy do Izby Gmin, jak w chwili, w której zamówił pierwszy w swoim życiu prawdziwy bejsztyk z połudwicy w prawdziwej restauracji i kiedy czuł w kieszeni gwineję, która mu pozwoliła na taki wybrzyk.

NA DRABINIE KARIERY POLITYCZNEJ.

W 24 roku życia rozpoczyna Mac Donald swoją karierę polityczną. I odtąd już stale spinał się coraz wyżej, aż wreszcie wybrany został do Izby Gmin, aby później zająć najwyższe stanowisko w swojej ojczyźnie.

Pierwszym krokiem na drodze politycznej Mac Donald był „wspaniałe” stanowisko sekretarza jednego z posłów liberalnych. Pensja jego wynosiła wówczas 75 funtów rocznie. Wkrótce jednak Mac Donald porzucił tę posadę i stał się jednym z najgorliwszych uczniów ówczesnego tribuna ludu słynnego posła socjalisty Keir Hardie. Pierwszy zaś samodzielnym występem na meetingu publicznym wyniósł Mac Donald od razu ponad przeciętnych polityków jego partji.

Niezwykła trzeźwość myślenia, ogromny realizm, szerokie horyzonty myślowe, przyczyniły się wreszcie, iż w r. 1911 wybrany zostaje prezesem stronnictwa Partji Pracy. Stąd już niewielki krok dzieli go od fotelu premiera Anglii.

Laval i szampan

Na marginesie podróży Laval do Waszyngtonu, jako swojego rodzaju ciekawostkę zacytować można depeszę, jaką prezes syndykatu winiarszy w Szampanji, wytwórców słynnego szampana, przesłał na ręce prezydenta Hoovera.

W depeszy tej jest powiedziane, co następuje: „Z ziemi, w której spłynie wiecznym snem tylu dzielnych żołnierzy amerykańskich, winiarze Szampanji, zagrożeni nędzą, jaką stwarza dla nich prohibicja, wyrażają nadzieję, że Ameryka przyjmie u siebie na nowo szampan, który jest znakomitym i dobroczynnym wyśnawnikiem Francji”.

Życie gospodarcze

Znaczenie oszczędności

Zyjemy w czasach, kiedy uwagę społeczeństwa absorbują bardziej niż kiedykolwiek zagadnienia natury gospodarczej.

„Kryzys finansowy”, „konjunktura gospodarcza”, „nadprodukcja”, „parytet” — oto terminy najwięcej dziś spotykane, już nie tylko w rozważaniach i artykułach ekonomicznych, lecz również codziennych rozmowach, na szpaltach pism wszelkich kierunków i odcieni.

Czyż można się jednak dziwić, że te zagadnienia natury gospodarczej i finansowej tak bardzo absorbują umysły wszystkich?

Ostatnie wydarzenia na rynkach finansowych świata, wydarzenia, których w normalnym biegu życia gospodarczego nie można było przewidywać, że wspomnę tylko spadek kursu funta szter., spadek walut skandynawskich, wstrzymanie wymiany na złoto najmniejszych walut świata, zamknięcie szeregu giełd finansowych, zachwianie się potężnych banków zagranicą — oto w największym skrócie wydarzenia finansowe ostatniej doby. Zelektryzowały one opinie całego świata i swoją doniosłością przykuwają uwagę wszystkich państw i narodów. Te perturbacje finansowe, jakie przechodzi dziś cały niemal świat, są wynikiem szeregu czynników nie tylko natury finansowej i gospodarczej, lecz również natury socjologicznej i politycznej.

Nadwyraz ostry światowy kryzys gospodarczy nie ogranicza się jednak tylko do kryzysu natury finansowej, obejmuje on kwestje nadprodukcji wytworów przemysłu, spadku cen na wytwory rolnicze, wreszcie kwestje bezrobocia.

Przetrwanie tego okresu i wynalezienie dróg wyjścia wymaga wielu ciężkich ofiar, ofiar, które musi ponieść każde społeczeństwo. Ofiary te dla społeczeństw zasobnych, posiadających duży majątek narodowy, wysokie stopień kapitalizacji — będą o wiele łatwiejsze do zniesienia, niż dla społeczeństw ubogich, nie posiadających dostatecznych zasobów pieniężnych w postaci oszczędności.

Znaczenie kapitalizacji wewnętrznej, której wykładnikiem jest oszczędność, jest równie doniosłe w dobie pomyślnej konjunktury jak dobie kryzysów gospodarczych, stanowi bowiem akumulator energii finansowej, przeznaczony bądź na dalszy rozwój życia gospodarczego, bądź na przetrwanie ciężkich gospodarczo czasów.

Doniosłe znaczenie oszczędności uznawane jest powszechnie, czego dowodem — obchodzony na całym świecie „Dzień Oszczędności”, mający za zadanie spopularyzowanie idei oszczędności. W dniu tym winniśmy i my dołożyć wszelkich starań, by rozumna i celowa oszczędność objęła całe nasze społeczeństwo i jaknajprędzej dała pożądane owoce.

Korzyści indywidualne, płynące z oszczędności są zarówno natury moralnej i materialnej. Moralne korzyści znajdują wyraz w wyrabianiu silnej woli, drogą powstrzymania się od zbędnych wydatków, umiędnośnienia postępowania, a wreszcie w systematycznej oszczędności. Korzyści materialne płynące z oszczędności, to posiadanie rezerwy pieniężnej większego lub mniejszego funduszu, z którego możemy czerpać w razie koniecznej, a często nieprzewidzianej potrzeby. Fundusze te są jednocześnie przeciwwagą dla każdego silniejszego wstrząsu materialnego, jaki może nas w każdej chwili dotknąć. Prócz znaczenia indywidualnego, oszczędność i jej ostateczna forma kapitalizacji posiada ogromne znaczenie natury społecznej i ogólnogospodarczej. Kapitały oszczędnościowe gromadzone w instytucjach finansowych o charakterze publicznym dają możliwość państwu i samorządowi należytego ich rozprowadzenia i użytkowania, a co zatem idzie zasilenie kredytem tych dziedzin życia gospodarczego, które go istotnie najbardziej potrzebują. Tak więc, tylko te zasoby pieniężne, które powstają drogą zbiorowej oszczędności społeczeństwa, są podstawą i źródłem długoterminowego kredytu, tego kredytu, którego potrzebę tak silnie odczuwają niemal wszystkie organizmy gospodarcze państw, a który jest dla nich tem, czem jest krew dla organizmu ludzkiego. W końcu musimy pamiętać, że bez olbrzymich kapitałów, wypracowanych drogą oszczędności zbiorowej nie byłoby możliwe zrealizowanie i spopularyzowanie szeregu zdobytych technicznych z dziedziny elektryczności, komunika-

cji, radja i t.p., które dziś stały się „chlebem powszednim” najszerzych warstw ludności.

Suma korzyści, jakie daje oszczędność jednostce i społeczeństwu jest niezaprzeczalnie olbrzymia i jest ona tem większa, im szybciej następuje akumulacja drobnych kapitałów oszczędnościowych i im liczniejsze rzesze społeczeństwa kierują się w życiu codziennym zasadą racjonalnej oszczędności i przezorności. Powszechność i celowość to najważniejsze momenty oszczędności. Powszechność oszczędzania znajduje wyraz wówczas, gdy każda jednostka gospodarująca w miarę możliwości odkłada pewną kwotę na zabezpieczenie swej przyszłości, na pokrycie przyszłych, nieprzewidzianych wydatków. Zasada ta tak ważna, nie znajduje u nas jeszcze należytego zrozumienia. Ludzie, nie potrafią nagiąć swej woli, zmusić się do odłożenia najdrobniejszej nawet kwoty „na czarną godzinę” — usprawiedliwiają się sami przed sobą twierdzeniem, iż zarobki przez nich otrzymywane, nie pozwalają im na oszczędzanie. Twierdzenie to jest oczywiście fałszywe. Należy bowiem pamiętać, iż każda skala zarobków, pozwala na ułożenie swego budżetu w ten sposób, by pewną minimalną chociażby kwotę zaoszczędzić. Ci którzy mówią dziś iż zarobki ich nie pozwalają na oszczędzanie, z pewnością mówili to samo przed rokiem lub dwoma laty, gdy skala ich zarobków była większa.

Gdyby wówczas potrafili oni się zdobyć na

wysiłek woli w kierunku ograniczenia zbędnych wydatków i odłożenia czegoś na „czarną godzinę” — dziś przy znniejszym zarobku — ograniczenie potrzeb byłoby złagodzzone posiadana rezerwa w postaci zaoszczędzonego kapitału.

Aby jednak oszczędność, ta ofiara, jaką ponosimy w chwili obecnej na rzecz przyszłej naszej konsumpcji, dała nam istotnie w przyszłości pożądane owoce, musi być ona racjonalna. Oszczędność, jak każdą zresztą rozumną czynność ludzką musi cechować celowość. Celowość ta w stosunku do oszczędzania znajduje wyraz swój w odpowiednim ograniczeniu i uszeregowaniu potrzeb, a przede wszystkim w stosownym wyborze sposobów oszczędzania i lokaty. Wysiłki nasze nad zabezpieczeniem sobie przyszłości będą wtedy tylko celowe, gdy będziemy mieli pewność, że oszczędności nasze możemy w każdej chwili użytkować i że nie są one narażone na stratę. Postęp czasu stworzył organizacje i instytucje, które czynią w pełni zadość warunkom pewności i celowości lokat oszczędnościowych. Primitywne sposobów oszczędzania w postaci skrzyni i glinianego garnka wieśniaka, skarbanki robotnika i rzemieślnika winny już dawno, zdawałoby się, przejść do historii wobec istnienia potężnych instytucji finansowych — banków i kas oszczędności, a jednak mimo to, mimo częstych i dotkliwych strat poniesionych na skutek kradzie-

ży, pożaru i t. p. spotykamy się jeszcze dziś, szczególnie u nas w Polsce z objawami tezauryzacji — oszczędności niecelowej, szkodliwej tak z punktu widzenia interesu jednostki, jak i społeczeństwa. Rozpowszechnioną bodaj najbardziej jest u nas tezauryzacja obcych walut. Wystarczy chwilowa wyżka dolara, wystarczy bezpodstawa plotka szerzona przez defetystów — wrogów państwowości, a zaraz znajdują się tacy, na szczęście nieliczni, którzy bez chwili zastanowienia się, bez najmniejszej krytycyzmu zakupują nieraz za ostatnie swoje oszczędności — dolary, kierowani bądź chęcią doraźnego zysku na kursie, bądź nieuzasadnioną nieufnością — do innego sposobu lokaty. Rezultaty takiego sposobu postępowania nie dają na siebie długo czekać i są zawsze jednakowe: po chwilowej wyżce spadek kursu walut, a co zatem idzie strata na kursie. Zamiast spodziewanych zysków, strata na procentie, często zaś całkowita utrata nieoględnie ulokowanych oszczędności. To też powinniśmy pamiętać, że tezauryzacja, czyli przechowywanie gotówki w domu, całkowicie przeczy warunkom pewności i celowości lokaty.

Aby tym kardynalnym warunkom oszczędności zadośćuczynić, musimy powierzyć swe oszczędności instytucjom, których przeznaczeniem jest zbieranie i zabezpieczenie kapitałów oszczędnościowych całego społeczeństwa, oraz użytkowanie tych kapitałów na cele gospodarstwa narodowego.

Do instytucji tego rzędu należy u nas przede wszystkim Pocztaowa Kasa Oszczędności (P. K. O.) najpotężniejsza i najbardziej popularna instytucja oszczędnościowa w Polsce.

P. K. O. z jej odgałęzleniami w postaci licznych oddziałów i kilku tysięcy komórek zbiorowych, inkasami są urzędy pocztowe — stanowi aparat dostatecznie rozbudowany i umożliwiający składanie oszczędności przez wszystkich mieszkańców Polski.

Ze instytucja spełnia należycie swą rolę w dziedzinie opieki i propagandy oszczędności, świadczy o tem najmowniej szybko jej rozwój, szczególnie w kilku ostatnich latach działalności. Rozwój ten obrazują najlepiej cyfry wkładów i wkładów oszczędnościowych, które w ostatnich kilku latach powiększyły się wielokrotnie. Tak np. gdy w 1926 roku stan oszczędności polskich zgromadzonych w P. K. O. wynosił zaledwie 24.000.000 zł. liczba zaś oszczędzających 100.000 osób, to w chwili obecnej, a więc po upływie czterech i pół lat kwota oszczędności urasta do 300 milionów złotych, zaś liczba oszczędzających sięga 730.000 osób.

Cyfry te świadczą o rozwoju instytucji co więcej dowodzą one o zrozumieniu przez polskie społeczeństwo konieczności oszczędzania.

Dziś w dobie powszechnego kryzysu gospodarczego, który nie ominął i Polski, winniśmy dokładać tem więcej starań i wysiłków, by na każdym kroku, w każdej okoliczności życia stosować zasadę rozumnej oszczędności, oszczędności, która nie tylko pozwoli nam przetrwać ciężkie czasy i zapewni przyszłość, lecz jest bodaj najskuteczniejszym lekarstwem na uzdrowienie organizmów gospodarczych państw i społeczeństw. T. Dz.

Zakład Przyrodoleczniczy i Wypoczynkowy Oskara Wojnowskiego i Dr. med. Z. Koellnera w Zakopanem

OTWARTY CAŁY ROK

Ziołolecznictwo, Elektroterapia, Hydroterapia, Termoterapia, Helioterapia.

Prospekty wysła się na żądanie.

Przyjęcie tylko za uprzednim zgłoszeniem.

Ponad 700 spółdzielni kredytowych bierze wybitny udział w ruchu oszczędnościowym

Unja Związków Spółdzielczych w Polsce licząca ponad 700 spółdzielni kredytowych bierze wybitny udział w ruchu oszczędnościowym polskim. Według danych dla 648 spółdzielni zebrała ona ogółem wszelkich wkładów na dz. 30 czerwca br. kwotę 158,9 milj. zł. Stanowi to 42 proc. oszczędności zgromadzonych przez całą spółdzielczość w Polsce.

Dający się zauważyć na rynku oszczędnościowym pewien niepokój, który wyraził się w odpływie wkładów z instytucji kredytowych, nie dotknął spółdzielczości. Jej sołdnie prowadzone placówki potrafiły utrzymać dotychczasowy stan posiadania z nieznacznymi tylko zmianami. Drobne i średnie przedsiębiorstwa, które trzymały swe zasoby finansowe w spółdzielniach na rachunkach bieżących, zmuszone zostały

przez kryzys do naruszenia rezerw. W pozostałych wkładach, a więc terminowych i bezterminowych odpływ wyraził się zaledwie w wysokości 2,2 proc.

Fakt zwycięskiej walki z kryzysem zaufania zawiązująca spółdzielnie kredytowe Unji Zw. Sp. swym mocnym podstawem gospodarczym. Wobec wkładów odpowiadają one nie tylko majątkiem własnym spółdzielni, ale przeważnie również majątkiem członków. Poza tem akcja propagandowa prowadzona przez spółdzielnie wśród szerokiej warstw społecznych, wśród młodzieży daje jak najlepsze wyniki, o czem świadczyć mogą nie tylko cyfry, ale przede wszystkim dowody głębokiego zaufania i przywiązania przez miejscową ludność do tych placówek kredytowych.

Wielkopolska i Pomorze

produkuja dobry jęczmień browarny

(Z pierwszego pokazu w Poznaniu)

Dnia 28 bm. rano otwarty został w sali Wlkp. Izby Rolniczej w Poznaniu w obecności p. Wojewody Poznańskiego Hr. R. Raczyńskiego, reprezentantów urzędów państwowych, przemysłu browarnianego, kupiectwa zbożowego, organizacji rolniczych i liczniego grona producentów I Pokaz Jęczmienia Browarnego. Otwarcia doznał Prezydent Wlkp. Izby Rolniczej Dr. Chosłowski, wygłaszając przy tej okazji przemówienie na temat znaczenia, jak e pokaz ten posiada dla racjonalizacji produkcji jęczmienia na terenie Wielkopolski i Pomorza, co stanowić będzie główne zadanie mającego powstać w dniu 29 bm. Związku Wytwórców Jęczmienia Browarnego Zachodniej Polski.

Następnie p. Wł. Watta-Skrzydlewski z Wójcina, przewodniczący Komisji sędziowskiej zdał krótkie sprawozdanie z

prac Komisji, podając w zakończeniu wykaz nagrodzonych prób. Premjowane zostały próby wystawione przez pp.: 1) Jana Kurnatowskiego majątek Dusina powiat go styński — dyplom uznania „za najlepszy jęczmień browarny” Związku Browarów na Polskę Zachodnią, oraz 300 zł. nagroda Związku Eksporterów Zboża R. P. 2) Schreibera majątność Rycerzewko powiat inowrocławski — duży złoty medal Wlkp. Izby Rolniczej oraz 300 zł. nagroda Centrali Rolników Sp. Akc. w Poznaniu; 3) Prezesa Jana Donimirskiego majątek Koluda Mała powiat inowrocławski — duży złoty medal Pomorskiej Izby Rolniczej i 200 zł., nagroda Centrali Rolników Sp. Akc.; 4) Kirchoffa maj. Ciołtowo powiat gostyński; 5) Hildebranda maj. Śliwno pow. Grodzisk; 6) Moszczeńska maj. Brudzyń pow. Żnin; 7) Watta-Skrzydlewskiego maj. Wójcin pow.

strzelński i 8) Schreibera majątność Rybitwy powiat Mogilno — którzy otrzymali ma le złote medale Wielkopolskiej wzgl. Pomorskiej Izby Rolniczych.

Następnie Komisja przyznała srebrne medale od Izby Rolniczych szeregowi innych wystawców, których próby jęczmienia wyróżniały się ponad poziom przeciętny.

Na pokazie wystawionych było 86 prób jęczmienia browarnego i kilka ponadto poza konkursem. Naogół jakość wystawionych jęczmion była bardzo wysoka, co jest pocieszającym objawem świadczącym, że rolnicy Wielkopolski i Pomorza potrafią w naszym klimacie wyprodukować jęczmiona browarny, które pod względem wartości swej w niczem nie ustępują najlepszym jęczmionom zagranicznym.

Oszczędzaj, abyś miał dach nad głową

Z działalności Związku Spółdzielni Mieszkaniowych Okręgu Morskiego

Oszczędność prowadzi do dobrobytu, którego najbardziej widocznym przejawem jest własne mieszkanie lub własny dom.

Oszczędzanie nie jest celem samym w sobie, tak jak i nie ostatecznym celem będzie posiadanie własnego domu.

Instynktem wiedzione, zdrowe jednostki oszczędzają aby oszczędności te doprowadziły je do posiadania własnej siedziby, mieszkania lub domu.

Wprawdzie coraz trudniejsze warunki życia, ciężka walka o byt, utrudnia odłożenie grosza, to niemniej należy wyteżyć wszystkie siły, aby oszczędzanie nie tylko nie ustało lecz aby było tem żywsze i energiczniejsze. Nie nie wyprowadzi z biedy przedziej, jak właśnie oszczędności i nie nie pograży jednostki szybciej w nędzę jak zatrącenie wiary w możliwość dorobienia się przez oszczędne życie i liczenie się z groszem.

Stare polskie przysłowie mówi, że wedle stawu grobla.

Przy małych wpływach i zarobkach może być mowa tylko o małych oszczędnościach. Przy małych oszczędnościach o małych i tanich mieszkaniach czy domkach.

Bogate narody Europy i Ameryki opierają swój dobrobyt na kapitalizowaniu drobnych oszczędności.

Najbliższym zaś celem i najuchwytliwszym każdego obywatela tych narodów jest posiadanie własnych siedzib. Nowy York jest największym miastem świata. Miastem największych założeń, najwyższych budynków. Ale ludność Nowego Yorku w 80% mieszka w domkach własnych i to daje miastu siłę i rozmach a nie 100 piętrowe drapacze i mosty o kilometry rozpiętości.

Powie ktoś, płacę za mieszkanie, mam własną rodzinę i nie mogę dojść do własnego mieszkania, gdyż mogę odkładać najwyżej 50 zł. miesięcznie.

Ale 50,— zł. miesięcznie stanowi 600,— zł. rocznie. Odkładając tak przez 7 lat może dojść — obliczając procenta składane — do ładnej sumki 5.000,— zł., za które można mieć małą domeczkę, ale wystarczającą na zdrowe pomieszczenie pięciorga osób.

O ileby wszyscy oszczędzali i wszyscy pracowali gotowimę nie w pończosze lub za obrakiem, ale w Kasach, Spółdzielniach czy Bankach, nikt nie czekałby na uzbieranie pełnej kwoty potrzebnej do wybudowania własnego domku. — Kasy mają dużo wolnej gotówki i szukają dobrej lokaty, pożyteżyby każdemu kto by dał dowód, że potrafi żyć oszczędnie i pilnie pracować.

W Gdyni powstał przed kilku miesiącami Związek Spółdzielni Mieszkaniowych i Budowlano Mieszkaniowych Okręgu Morskiego. Jednym z zadań Związku jest organizowanie ruchu oszczędnościowego na zasadzie wzajemnej pomocy. Rzucona jest myśl założenia Kasy Wzajemnej Pomocy Budowlanej i prace nad jej zrealizowaniem są w toku.

Do czasu jej ukonstytuowania oszczędzają na kontach bankowych i spółdzielczych, na

Centrala zakupów Kas Chorych

W najbliższym czasie utworzona zostanie Centrala Zakupów Kas Chorych, która pokrywać będzie całkowicie potrzeby wszystkich Kas na terenie całej Polski, począwszy od środków leczniczych, a skończywszy na samochodach i wszelkim taborze.

Celem utworzenia centrali Zakupów jest zaoszczędzenie zbędnych kosztów pośrednictwa przy dostawach do poszczególnych Kas.

Centrala Zakupów Kas Chorych zorganizowana będzie jako jednostka samodzielna. Statut Centrali zatwierdzony zostanie przez ministra pracy i opieki społecznej w terminie do 15 listopada b.r.

Ciekawe i wymowne

Piszą nam z Chojnic: Ogólne zainteresowanie wzbudziła w mieście wiadomość, że p. Dagobert Wyrseh znany jako właściciel młynarstwa w Granowie, prezes Rady Nadzorczej Bankverein w Chojnicach, prezes i członek zarządu wielu innych niemieckich spółdzielni na Pomorzu uzyskał na własne żądanie świadectwo ubóstwa oraz, że zastawił w Bankvereinie całkowicie swój inwentarz żywy i martwy, od 100 świń wartości 12.000,— zł. poczynając od takich przedmiotów wlicznie jak deseczki do sera o wartości 1 (jeden) złoty. Powyższe fanty mówią za siebie.

książeczki i do skarbonek wydawanych przez Kasy i Banki.

Jak duże mogą być sumy uzbierane przez rzeszę mało zarabiających obywateli jakimi są w większości spółdzielcy, niech powiedzą cyfry. I tak tylko 7 spółdzielni w Gdyni na dzień 1. I. 31 r. posiadało 870.000,— zł. oszczędności na 803 członków, a więc powyżej tysiąca na osobę i to zebrane w ciągu 2 lat. A wśród tych siedmiu spółdzielni są 3 robotnicze.

Oglądamy się na kredyty zagraniczne, które są drogie, trudne do uzyskania i przychodzą w parze zawsze z wymaganiami jakichś przywilejów i koncesyj.

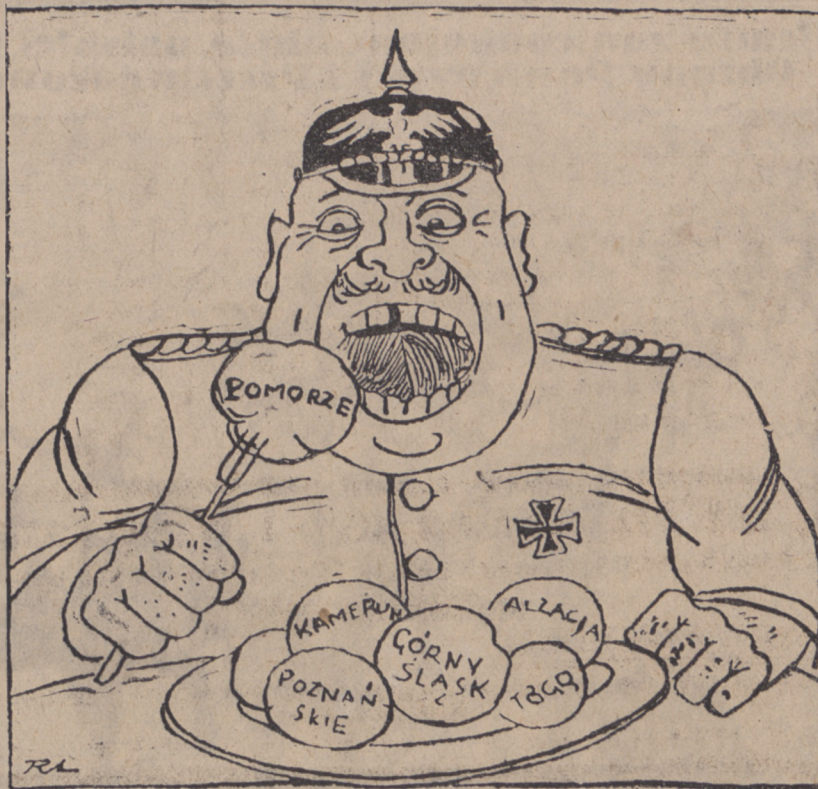
Poedź nam pieniądze zagraniczne, kiedy

zarówno materiały budowlane wytwarzamy sami z własnych surowców jak też i bez pomocy nieczyich rąk z materiałów tych budujemy zarówno małe domki jak i duże gmachy. **PIENIĄDZ TEN MOŻEMY ZABRAĆ SAMI Z DROBNYCH OSZCZĘDNOŚCI.** Oszczędzajcie więc i łączcie się w grupy i spółdzielnie.

Związek Spółdzielni opracowuje formy wzajemnego kredytu o ile na dane hasło pospieszycie z wkładami, wokół Gdyni i wokół innych miast i miasteczek powstaną schłodzone dzielnice mieszkaniowe, tak jak dzisiaj je otaczają miasta bud i lepianki.

A jak będziecie mieć dach nad głową, będziecie mogli dopiero pracować nad Waszem i Waszych bliźnich szczęściem.

Z teki karykaturzysty



Z KUCHNI MIĘDZYNARODOWEJ.
Knedle a la Borah

Zdrowa gospodarcza akcja narodowa może tylko przynieść zwycięstwo

Pod tytułem „Najpiękniejsze zwycięstwo” zamieszcza paryski „Figaro” artykuł p. Coty'ego z przed 5 lat, przewidujący już wówczas możliwość kataklizmu ekonomicznego międzynarodowego, spowodowanego, zdaniem jego, hyperprodukcją eksportową poszczególnych państw dążących do obłowienia się „kosztem sąsiadów”.

Najpiękniejsze zwycięstwo to opanowanie tej gorączki bogacenia się drogą kokosowych interesów.

„Jeżeli chcemy uniknąć katastrofy — program mamy gotowy: Trzeba wejść odważnie na drogę reżimu oszczędności — surowo wystąpić przeciwko importowi pro-

duktów, które nie są niezbędne.

TRZEBA PRODUKOWAĆ. PRODUKOWAĆ JAKNAJWIĘCEJ! ALE NIE BYLE CO.

Przedewszystkiem trzeba produkować to, czego brakuje nam samym. Należy przy pomocy wykwalifikowanych specjalistów przeprowadzić inwentarz wszystkich naszych bogactw, które mogą być eksploatowane. Produkcja nasza w tej dziedzinie powinna znacznie przewyższać nasze zapotrzebowanie, aby w latach deficytu lub nieprzewidywanych wypadków nie być zaskoczonym. Dalej musimy rozbudować i wzmocnić naszą marynarkę handlową i zapewnić okrętom warunki jaknajlepszego

transportu naszych produktów do naszych kolonii i państw, które od nas kupują.

Jeśli inicjatywa prywatna zechce pójść po tej linii: akcji narodowej, omijając kombinacje najbezpieczniejszej polityki, jaką kiedykolwiek widziano na kul ziemskiej — odniesiemy najświetniejsze zwycięstwo. Siłą rzeczy wszystkie narody inteligentne przyjmą z czasem tę metodę **WSPÓŁZAWODNICTWA EKONOMICZNE I FINANSOWE NARODÓW POWODUJE NIELAD I CIERPIENIA CAŁEGO ŚWIATA.** Czyż nie jest to śmieszne a czasem ohydne, jeśli słyszymy we wszystkich państwach, że trzeba produkować i eksportować do najwyższego stopnia, zależnie od potrzeby pieniężnej. Ameryka, Anglja, Niemcy, Francja, Italja, Czechosłowacja, niektóre wielkie republiki południowo-amerykańskie — spodziewają się zrobić na swoich sąsiadach. — **GDZIEŻ KLIENTELA, KTORA POTRAFI SKONSUMOWAĆ TEN STRASZLIWY NADMIAR PRODUKCJI?**

Sądymy, że nadeszła pora, by przemówić do zdrowego rozsądku narodów, a raczej ich przywódców.

Brońmy się przed chimerami. Nie traćmy nigdy z przed oczu faktu, że wzbogacenie się jednych powoduje nędzę drugich.

Słowa te, podyktowane zdawałoby się trudnościami ekonomicznymi i finansowymi doby obecnej były drukowane w „Figaro” 17 lipca 1926.

Słowa te niezmiernie są znamienne. Przeciw potentatom bankowym organizują się nie tylko we Francji, lecz i w Anglii, jak o tem pisaliśmy dawniej silny front moralny. Spekulacje giełdowe nie mogą wpływać na bieg życia narodów i na nędzę i bankructwach budować złote Sezamy finansowych, świetnie prosperujących przedsiębiorstw.

Nieprawdziwe pogłoski o opodatkowaniu przemiatu maki

Wobec informacji zamieszczonych w niektórych dziennikach, jakoby biuro ekonomiczne prezesa Rady Ministrów opracowało projekt nowego funduszu na popieranie eksportu zbóż, dowiadujemy się, że w biurze ekonomicznym żaden taki projekt opracowany nie był.

Również nie odpowiadają prawdzie pogłoski, jakoby rząd zamierzał w związku z utworzeniem tego nowego funduszu wprowadzić jakiś nowy podatek od przemiatu maki.

Sprawy wuwozu rolnego

Państwowy Instytut Eksportowy, w wyniku konferencji w sprawie eksportu zagranicę produktów rolnych, zwołał cały szereg konferencji z przedstawicielami poszczególnych galezi tego wywozu. Konferencje te miały na celu ustalenie stopnia potrzeb eksportu produktów rolnych i obmyślenie środków zmierzających do wydatniejszego rozwoju tej branży wywozu.

Odbyła się pierwsza z tego cyklu narada, a mianowicie z przedstawicielami organizacji, trudniących się wywozem pierza i puchu; odbyła się konferencja z eksporterami drobiu, 31 bm. zaś z reprezentantami organizacji eksportu jaj oraz z przedstawicielami związków owocarsko-warzywniczych, przetworów warzyw i owoców oraz naczelnych organizacji kupieckich.

Bydło polskie w Szwajcarii

Akcja eksportu bydła do Szwajcarii znajduje się w przededniu realizacji. Wkrótce mają odejść transporty próbne, złożone z materiału, mogącego liczyć na zbyt w Szwajcarii, a więc młodych buhajów i jałówek w wieku 2—2 1/2 pół lat. Dotychczas Szwajcaria pokrywała swoje zapotrzebowanie nie bydła w Holandji i na Węgrzech. Według opinii fachowców było polskie ma wszelkie dane do zdobycia tego rynku.

Nowe upadłości bankowe w Niemczech

W dniu 27 bm. zawiesiły wypłaty dwa domy bankowe w Frankfurcie nad Menem — Jakob Wolff & Co i Teodor Müller & Co. Lichterfelder Bank w Berlinie ogłosił upadłość, a w stosunku do domu bankowego Damms & Streit w Kassel rozpoczęto postępowanie układowe.

Z bólów nie mogła już się wcale poruszać — teraz pozbyła się zupełnie reumatyzmu

Co za okropne uczucie nie móc samemu wstać z łóżka, tak sztywne są nogi i ramiona. Niezdolna do pracy — to rozpaczona ofiara reumatyzmu. Lecz dziś znów żwawa i ruchliwa jak dawniej i nie odczuwa żadnych bólów. Pani W. Sajkowa, Grudziądz, Szewska 16-I pisze nam o tem: od dłuższego czasu cierpiałam na reumatyzm w nogach i ramionach. Bóle mi tak dokuczały, że często przez całą noc nie mogłam zmrzyć oka. Nogi i ręce stały się z czasem do tego stopnia sztywne, że nie mogłam prawie wcale się poruszać. Nie mogę poprostu nikomu opisać, co przez ten czas przecierpiałam. W ciągu 7 miesięcy próbowałam najrozmaitszych leków, chcąc uwolnić się od tych straszliwych cierpień, lecz prawdziwa poprawa nastąpiła dopiero, gdy zaczęłam zażywać tabletki Togał. Już po tygodniu bóle ustąpiły i mogłam znów spokojnie spać. Zachęcona tym pomyślnym wynikiem zażywałam w dalszym ciągu

Togał ściśle według przepisu. Z czasem też czułam wyraźnie, jak ramiona i nogi stawały się coraz bardziej giętkie i elastyczniejsze. Teraz już zupełnie pozbyłam się tej przykrej choroby, tak że w tym roku dzięki Togałowi mogłam śmiało zrezygnować z podróży do uzdrowiska. Rzeczywiście Togał jest radykalnym środkiem! Podobnie świadczy tysiące cierpiących, którzy przyjmowali Togał przy reumatyzmie, podagrze, łamaniu w kościach, bólach nerwowych i głowy, grypie, przeziębieniach i pokrewnych cierpieniach. Nieszkodliwie dla serca, żołądka i innych organów. Togał nie tylko usmierza ból lecz w zarodku zwalcza te niedomagania. Dlatego też nawet w chronicznych wypadkach osiągnięto przy pomocy Togału nadspodziewanie pomyślne rezultaty. Jeśli ponadto tysiące lekarzy lek ten ordynuje, to przecież każdy z zaufaniem zakupić go może. Spróbujcie sami, lecz żądajcie tylko Togał. We wszystkich aptekach.

Sekty wyznaniowe na Pomorzu

10 sekt i ich wiernacy żywo!

Z kół duchowieństwa pomorskiego otrzymujemy poniższy artykuł, który niewątpliwie zainteresuje naszych czytelników ze względu na nieporuszenie dotychczas w prasie szczegółów o ruchu sekciarstwa na Pomorzu.

W chwili obecnej istnieje na Pomorzu 10 sekt, a mianowicie Baptyści, Kościół Narodowy, Menonici, Dzieci Boga, Badacze Pisma Św., Ewangelicznymi Chryścjanami, Gmina Katolicko-Apostolska, Adwentyści, Metodyści i Zielonoświątkowcy. Wszystkie te sekty liczą razem około 5.000 wyznawców, a mianowicie Baptyści — do 3.000, zwolennicy Kościoła Narodowego — do 1.500, Menonici — 1.000, Dzieci Boga — przeszło 300, Badacze Pisma Św. — do 200, Ewangelicznymi Chryścjanami — do 150; ilość wyznawców pozostałych sekt jest nieznana i nie przekracza kilkudziesięciu osób. 70 proc. sekciarzy należy do narodowości niemieckiej, pozostali są Polakami. Mianowicie do narodowości polskiej należą wszyscy zwolennicy Kościoła Narodowego, większość Badaczy Pisma Św., niektórzy Metodyści i Adwentyści oraz kilku Baptystów; reszta — to sekty wyłącznie niemieckie.

BAPTYŚCI.

Najliczniejsza z wymienionych sekt — Baptyści, została zawleczona na Pomorze w ubiegłym stuleciu przez Niemców-kolonistów z Rzeszy Niemieckiej i b. Kongresówk. Jak wiadomo, sekta ta głosi, że chrzest ważny może być udzielony tylko dorosłemu człowiekowi i nie uznaje żadnej hierarchii kościelnej, mając tylko diakonów. Baptyści są rozrzucony po całym niemal Pomorzu, mając swych zwolenników w przeszło 60 miejscowościach. Największe skupienia tych sekciarzy istnieją w powiatach grudziądzkim i wąbrzeskim, gdzie mieszka około 1/3 ogółu Baptystów pomorskich. Odłam Baptystów stanowi sekta Ewangelicznych Chryścjan, powstała po wojnie w powiatach działdowskim i toruńskim, wśród Nieców przybyłych z b. Kongresówki; sekciarze ci odznaczają się większą niż Baptyści nienawiścią do kościoła ewangelickiego.

KOŚCIÓŁ NARODOWY.

Kościół Narodowy ma swych zwolenników w Grudziądzu, gdzie mieszka przeszło 1.000 wyznawców i sympatyków tej sekty; następnie w Toruniu, gdzie liczy ok. 250 zwolenników, oraz w powiecie grudziądzkim Heretycy ci przed paru laty rozwijali znaczną ruchliwość pozyskując wiele bezkrytycznych umysłów z pośród różnych klas społecznych, ostatnio jednak sekta wkroczyła w fazę zupełnie wyraźnego upadku i traci z każdym dniem dawnych zwolenników, wśród których szczególnie zgorszenie wywołały toczące się w grudziądzkim ośrodku kłótnie i waśnie pomiędzy menonitami.

MENONICI.

Menonici, sekta zbliżona do Baptystów — odrzuca chrzest dzieci, uważają się za

świętych, nie uznają prowadzenia wojny, procesów i składania przysięg. Jest to najstarsza z pośród sekt pomorskich, gdyż przybyła tutaj jeszcze za czasów przedrozbiorowych wraz z kolonistami z Holandji. Menonici mają swe siedziby w przeszło 20 miejscowościach na terenie Pomorza, przeważnie w pow. świeckim (gdzie mieszka 1/2 wyznawców sekty) i chełmińskim.

„DZIECI BOGA“.

Badzo ciekawą jest sekta nosząca dumną nazwę „Dzieci Boga“ (Gotteskinder), występująca także pod nazwami „Gmina Boża“ (Gottesgemeinde) oraz „Wieczorne go Świecznika“ (Abendlichter). „Dzieci Boga“ nie uznają żadnej hierarchii, ani autorytetów kościelnych, gdyż każdy wyznawca uważa się za „oświeconego“. Punktem cen-

tralnym nabożeństw tej sekty jest obrzęd, polegający na tym, że wszyscy obecni ściągają buty, poczem jeden drugiemu umywa nogi na znak pokory. Stąd wśród ludu sekciarze są znani pod nazwą „Umywaczy nóg“. Powstanie swe na Pomorzu sekta za wdzięcza Niemcom-kolonistom pochodzącym z Wołynia. Wyznawców spotykamy w powiatach wąbrzeskim i chełmińskim.

DALSZE SEKTY.

Następna co do liczebności sekta — Badacze Pisma Św. — mają drobne grupki wyznawców w kilku miejscowościach. Sekta ta rozwijała dość intensywną działalność w latach 1924—1926, teraz jednak nie okazuje żadnej ruchliwości. Zwolenników swych werbowali „Badacze“ przeważnie z pośród elementu przybyłego z innych dzielnic Państwa — robotników i drobnych rol-

ników; również agitowane były osoby przyjezdne.

Gmina Katolicko-Apostolska stanowi jeden z odłamów kościoła anglikańskiego; została ona założona w końcu ubiegłego stulecia przez przybyłych z Anglii misjonarzy. Na terenie Pomorza sekta ma dwie drobne grupki wyznawców w Grudziądzu i Starogardzie; jest na wymarczu, powoli zlewając się z kościołem ewangelicko-unijnym.

Sekta Adwentystów odznacza się tem, że stale przepowiada koniec świata, ustalając nawet dokładne daty; mimo, że żadna z tych przepowiedni dotąd się nie sprawdziła, umie ona zdobywać wyznawców. Na terenie Pomorza mieszka kilkunastu Adwentystów w Toruniu, Grudziądzu i innych miejscowościach; sekta zjawiała się tutaj przed wojną w ostatnich latach zaś czyniła wielokrotnie próby powiększenia ilości swych wyznawców żadnych sukcesów jednak nie odniosła.

To samo można powiedzieć o Metodystach, sekcje, stanowiącej odłam kościoła anglikańskiego i odznaczającej się ścisłym metodycznym spełnianiem wszelkich aktów pobożności (stąd nazwa). Prawie wszyscy Metodyści pomorscy mieszkają w Grudziądzu i okolicy. Na Pomorzu zjawili się oni w czasach powojennych.

Wreszcie ostatnia z sekt pomorskich, t. zw. Zielonoświątkowcy albo Irwingionie, stanowią odłam kościoła kalwińskiego w Szkocji; Zielonoświątkowcy twierdzą, że oswobodzenie ludności od grzechów może nastąpić jedynie przez powrót na ziemię Chrystusa i ustanowienie nowych apostołów. Zielonoświątkowcy zaczęli grasować na Pomorzu od początku bieżącego stulecia, zyskując sobie nieco zwolenników w pośród Niemców-ewangelików; obecnie jednak ci wyznawcy ponownie ulegają wpływowi pastorów ewangelickich. Największe skupienie Zielonoświątkowców mamy w Sopólnie (ok. 40 wyznawców).

POMORZE ODPORNE NA ROZWÓJ SEKCIARSTWA.

Jeżeli potraktujemy ruch sekciarski na Pomorzu jako całość, to zauważymy, że zdołał objąć jedynie żywo nieoświecone z pośród niższych warstw społecznych — robotników i drobnych rolników. Następnie znamienne jest, że wszystkie sekty zostały na Pomorzu importowane, ludność miejscowa zaś nie rozwinięła żadnej samodzielnej twórczości w tym zakresie, a nawet wykazała znaczną odporność wobec nowinek, gdyż wyznawców swych sekty werbowowały przeważnie również z pośród elementu napływowego tak niemieckiego, jak i polskiego.

Wreszcie musimy obiektywnie stwierdzić, że ruch sekciarski nie przedstawia żadnych widoków dalszego rozwoju. Baptyści i Menonici trzymają się jeszcze dzięki przywiązaniu swych wyznawców do tradycji, szeregi sekt, jak Gmina Katolicko-Apostolska, Metodyści, Adwentyści, Zielonoświątkowcy, ulegają zanikowi w naszych oczach, Kościół Narodowy zaś znajduje się w stanie rozkładu.

Możemy zatem stwierdzić z całą pewnością, że zapoczątkowany po wojnie z dużym nakładem energii i pieniędzy najazd różnych fałszywych proroków sromotnie się zalał i Pomorze pozostało przy wierze przodków. X.

Niemcy zaniepokojone akcją polskiej Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej



W pismach niemieckich pojawiły się ilustracje z ostatniego polskiego tygodnia przeciwlotniczego. Z podpisów, zamieszczonych pod temi rycinami wynika, jak dalece Niemcy się interesują akcją obronną Polski. Gdyby miło iść według życzeń niemieckich, Polska nie powinna posiadać ani jednego żołnierza, ani jednego działu, ani jednego karabinu, ani jednego samolotu. — Powyżej pochód oddziału kobiet w maskach gazowych w Warszawie.

Pięćsetlecie miasta Vestervik

8000 obywateli na biesiadzie

Pięćset lat minęło od czasu, gdy Eryk Pomorski, władca zjednoczonych królestw Szwecji, Danii i Norwegii, wydał edykt, którego mocą osada Vestervik, położona w szwedzkiej prowincji Smaaland, uzyskała wszystkie ówczesne przywileje i prawa miast.

Z tej okazji mieszkańcy Vestervik postanowili uczcić pięćsetną rocznicę założenia miasta wspaniałą uroczystością, zaś rada miejska zaprosiła na ucztę wszystkich mieszkańców w wieku poczynszy od 7 lat wwyż. Będzie to niewątpliwie najliczniejsza z biesiad, jakie

kiedykolwiek wyprawiano w Szwecji, gdyż do stołów zasiądzie w dniu jubileuszu ponad 8.000 osób. Każdy z zaproszonych gości będzie mógł po uczcie zabrać do domu jako pamiątkę filiżankę i spodeczek od kawy, na których widnieć będzie herb miasta, oraz daty jubileuszu.

Spodziewana jest również obecność króla Gustawa wraz z członkami domu panującego, zarówno na uczcie, jak i na widowisku historycznym, które zakończy uroczystości miasta Vestervik.

Dostęp do morza — dostępem do świata

(Odczyt, wygłoszony w sal. Domu Polskiego w Gdańsku, na akademii morskiej, urządzonej przez miejscowy oddział Ligi Morskiej i Kolonijalnej).

Są prawdy bezsporne, które w pewnych warunkach i okolicznościach muszą torować sobie z ciężkim trudem drogę do powszechnego zrozumienia. Trzeba zużyć wiele wysiłków, trzeba codziennego, wytrwałego i znojnego boju, aby przebić mur obojętności, piętrzący się dokoła pewnych spraw.

Do takich prawd bezspornych, gdzie indziej oddawna uznanych i zrozumianych, należy w Polsce kwestja odpowiedniego wykorzystania dostępu do morza.

Zanim przejdziemy do omówienia zagadnień dnia dzisiejszego, zróbmy smutny bilans strat i błędów przeszłości.

„MARE NOSTRUM“.

Był okres, kiedy morze Bałtyckie miała właściwie prawo słowiańszczyzna nazywać dumną nazwą, nadaną przez starożytnych

Rzymian morzu, dokoła którego grupowało się cywilizowane życie ówczesnego świata — „Mare nostrum“. Całe rozległe południowe wybrzeże Bałtyku, aż gdzieś od nasady półwyspu Jutlandzkiego, było zamieszkałe przez słowiańskie plemiona Lutyków i Wenedów. Nie były to bynajmniej półdzikie plemiona nadmorskich rybaków w prymitywny sposób czerpiących z morza środki do życia, jak usiłują to przedstawić światu Niemcy. Wprost przeciwnie, jak świadczą o tem stare kroniki i jak przyznają zgodnie wszyscy sumienni badacze dziejów zachodniej słowiańszczyzny, a nawet niektórzy uczciwi uczeni niemieccy, były to społeczności, stojące na wysokim stopniu kultury. Nad brzegiem morza rozsiadły się bogate, tętniące życiem grody słowiańskie. Po morzu pływały statki, kierowane przez biegłych w żeglarskim słowian nadmorskich. Co więcej — nadmorskie miasta słowiańskie tworzą na długo przed osławioną Hansą związek miast słowiańskich i związek ten układa się z królami duńskimi

trzymającymi w swem ręku cieśniny, o swe prawa przywileje handlowe.

Stwierdza to uczony niemiecki Wilhelm Barthold w swem dziele pod tytułem „Geschichte der deutschen Hansa“, wydanem w Lipsku w roku 1854. I dopiero kiedy najjeźdźca teutoński wyparł ogniem i mieczem słowian nadmorskich z ich odwiecznych siedzib, niedobitków zaś doszczętnie zgermanizował, dopiero wtedy rozpaczyli się dzieje związku miast hanzeatyckich. Związek ten zresztą przez długie jeszcze lata nazywa siebie związkiem miast słowiańskich, aby móc korzystać z tych wszystkich przywilejów i nudań, przyznanych przez różnych panujących zrzeczonym miastom słowiańskim. Nie jest to żaden wymysł. To jest historia. Ostatnim przywilejem, uzyskanym przez związek miast słowiańskich, jaki kroniki zanotowały, był przywilej nadany tym miastom przez króla duńskiego Eryka w roku 1283, a zapewnijający im rozległe prawa wolnego kupczenia.

NAUKA Z PRZESZŁOŚCI.

Historja stosunku do morza dawnej Polski jest aż nadto dobrze znana, aby ją tutaj raz jeszcze przypominać. Popelniono tyle

błędów, wykazano takie maksimum niezrozumienia tych wszystkich pożytków, jakie morze Polsce dać mogło, że trudno to w krótkich słowach opowiedzieć. Przedewszystkiem od samego prawie zarania naszych dziejów na morzu, wyrzekliśmy się stale niemal wszelkiego wpływu na to, co nas najbardziej powinno było obchodzić.

Sprowadziliśmy Krzyżaków i chcieliśmy, aby oni za nas wykonali robotę, osłaniając nasz dostęp do morza. Jakże dało to rezultaty wszyscy dobrze wiedzą. Nie trzeba tego właśnie tutaj w tem miejscu przypominać. Kiedy nareszcie hydra krzyżacka została powalona do nóg Polski, ta sama Polska na dziewięć lat przed ostatecznym ukończeniem swego zwycięstwa, którem był pokój toruński, zawarty w r. 1466, dobrowolnie, bez żadnego nacisku z zewnątrz oddaje przywilejem kazimierzowskiem swój handel morski niejako w monopol, zniemczonemu już wówczas Gdańskowi. I tak jest niemal ciągle w naszej historii. Morza nie rozumieją nasi przodkowie. Co więcej rozumieć go nie chcą. Zdarzają się jaśniejsze przebliski w tych stosunkach, zwłaszcza gdy tron obejmą po Jagiellonach członkowie szwedzkiej rodziny królewskiej Wa-

Drugi powszechny spis ludności

Minęło już 10 lat od ostatniego powszechnego spisu ludności Rzeczypospolitej, zorganizowanego we wrześniu 1921 r. Był to pierwszy spis w niepodległej Polsce. Przeprowadzono go w okresie gdy granice Państwa nie były jeszcze ostatecznie ustalone; nie objął on Wileńszczyzny, tworzącej wówczas odrębną jeszcze jednostkę Litwy środkowej, jak Górnego Śląska, będącego jeszcze terenem spornym, rządzonym przez międzysojuszniczą Komisję Plebiscytową. W okresie tym Polska nie posiadała jeszcze odpowiednio zorganizowanego aparatu administracyjnego. Miasta i osady nasze były wówczas zniszczone, gospodarstwa rolne zrujnowane, a wielotysięczne rzesze ludności wygnane zawieruchą wojenną nie zdążyły jeszcze powrócić do kraju.

Spis 1921 r. ze względów najzupełniej zrozumiałych musiał mieć braki, które jednak są drobnostką w porównaniu do wielkiego zadania, jakie niezaprzeczalnie spełnił.

Obecnie Polskę obowiązuje międzynarodowa umowa, w myśl której każde z państw przeprowadza powszechne spisy ludności w przerwach 10-cio letnich, w latach zakończonych na zero lub sąsiednich, a zatem rok bieżący jest ostatnim, w którym musimy spis przeprowadzić. Chodzi tu o możliwość porównywania danych statystycznych na terenie międzynarodowym, stąd nie może być zbyt wielkich odchyleń w terminach spisów w poszczególnych państwach.

W bieżącym roku, mimo ciężkich warunków gospodarczych kraju, związanych z przesileniem ogólnoświatowym, ciała prawodawcze, rozumiejąc potrzebę i znaczenie spisu, jednogłośnie uchwałyły jego przeprowadzenie. Ta zgodna uchwała sejmu świadczy dostatecznie o ważności i konieczności spisu.

W ciągu 10 lat ostatnich nastąpiły ogromne zmiany we wszystkich dziedzinach życia państwowego. Przedewszystkiem linja granic Państwa została ostatecznie wytyczona. Uchodźcy wojenni, którzy w wielkiej liczbie opuścili kraj — powrócili do swych siedzib, a jednocześnie przyrost naturalny spowodował znaczne powiększenie ludności.

Celem spisu jest ustalenie cyfr. Nie jest to sprawa czysto teoretyczna — lecz przeciwnie znajduje się w ścisłym związku z życiem gospodarczym kraju np. Polska posiadająca wspólną granicę celną z Gdańskiem przeprowadza rozliczenie celne w stosunku do liczby mieszkańców obu terytoriów. Wskutek tego, że dotychczasowe urzędowe dane są przestarzałe i niekompletne gdyż podają cyfrę ludności Polski o parę milionów niższą od stanu faktycznego, podczas kiedy Gdańsk posiada liczbę swej ludności najnowsze, bo pochodzące z 1929 r., Państwo nasze ponosi duże straty przy obrachunkach.

Nietylko jednak ściśle gospodarcze dane przemawiają za potrzebą przeprowadzenia spisu. Bez cyfr osiągniętych tą drogą niepodobna byłoby wogóle racjonalnie kierować naszą państwową. Rozwój szkolnictwa powszechnego i budowa szkół opierać się musi na dokładnych liczbach dzieci, które rok rocznie po dojściu do odpowiedniego wieku będą napływać. Racjonalne rozplanowanie akcji budowlanej musi wziąć za podstawę zaludnienie mieszkań i stan budynków. Wejście w strukturę zawodową społeczeństwa da możliwość zorientowania się w nasyceniu rynku pracy, a co zatem idzie racjonalne kierowanie szkolnictwem zawodowym czy też wyższem.

Wszystkich tych wiadomości dostarczyć

Z życia Zw. Strzeleckiego na terenie powiatu brodnickiego

W cichych, uroczych osiedlach leśnych Klonowa i okolicy obudziło się życie społeczne.

Staraniem ob. Traczka z Lidzbarku założono w Klonowie Oddział Związku Strzeleckiego. Związek ten rozciąga swoją działalność na miejscowości Klonowo, Czarny Brynisk, Troch, Ostrowy Brynisk, Brzeziny, Buczakowo i Traczyska. Dotychczas zapisało się 40-tu członków.

W skład zarządu weszli następujący obywatele: Bronisław Brzoskiewicz prezes, Leon Piotrowski wiceprezes, Bolesław Lelwicz skarbnik, Bolesław Tykanowski, ref. oświatowy, Aleksander Grabowski komendant, Wacław Gołębiowski sekretarz.

Pracy nad wychowaniem obywatelskim i wyrobieniem zdrowego patriotyzmu jest bardzo dużo. Światła i energiczna praca zarządu miejscowej placówki daje pod tym względem obfite plony. Większa część okolicznego społeczeństwa już przejrzała i wyzwalać się

coraz więcej z zakłamanego partyjnicstwa, gremialnie wstępuje w szeregi Związku. Nie brak między członkami żadnego stanu. Są robotnicy i urzędnicy — rzemieślnicy, rolnicy i przemysłowcy. Mężczyźni w szeregach: „wasaści i młodzieki”. Chociaż Związek istnieje jeszcze niecałe dwa miesiące, to jednak odbyły się już dwa zebrania członkowskie i dwa zebrania zarządu, na których oprócz spraw organizacyjnych i administracyjnych ustalono ścisły program prac tak zarządu, jak i całego Związku, od którego odstąpić nie wolno.

Na zebraniach członkowskich wygłosił obyw. ref. oświatowy wyczerpujące referaty, przedstawiając prawdziwego obywatela i jego obowiązki względem Państwa i Rządu. Mówił o tym, który Niepodległą Ojczyznę wywalczył i z nicości wznosi do potęgi i świetlanej przyszłości, tj. o Pierwszym Strzelcu i I-szym Marszałku Polski Józefie Piłsudskim.

Goście słowa prelegenta trafiały każdemu

do serca, a huozno oklaski były podziękowaniem za jego pracę. Ofiarnej pracy zarządu zawdzięcza się, że w niedzielę dnia 18 bm. wyruszył oddział w liczbę 32 członków mimo niepogody do „Branicy”, wszyscy w czapkach Związku, aby odbyć pierwsze strzelanie. Strzelano na odległość 100 metr. z pozycji leżącej z uparciem do tarczy 10-cio pierścieniowej.

Pierwszy strzał na cześć Pana Prezydenta Rzeczypospolitej oddał prezes ob. Brzoskiewicz z wynikiem 9 pierścieni.

W toku strzelania I-szym strzelcem został obyw. Gaczyński Czesław z Klonowa 37 p., drugim Sendecki Józef z Noska 36 p., trzecim Tyłmanowski Bolesław z Czarnego Bryniska. Przedpoborowi strzelali z broni małokalibrowej.

O szarej godzinie już wyruszone po pracy ku chwale Ojczyzny wesoło ze śpiewem na ustach w karnym ordyaku do Klonowa. Dzięki życzliwości p. Różyckiego, właśc. majątku Wlewska, uzyskaliśmy własną świetlicę w budynku administracyjnym tartaków p. Różyckiego w Klonowie.

Zato należy mu się serdeczne podziękowanie.

W świetlicy tej korzystać będzie można z radja, bowiem antenę stałą ofiarował Związekowi ref. oświatowy a radjoodbiornik i przybory przyrzekli członkowie zarządu, posiadający aparaty wypożyczać bezpłatnie.

W dniu 1-go listopada br. ma nastąpić uroczyste otwarcie świetlicy, a 11-go listopada uroczysta akademja i zabawa ludowa.

Czysty zysk przeznaczą Związek na bezrobotnych powiatu brodnickiego.

Z pobytu gen. Orlicz-Dreszera w Stanach Zjedn.



Jak wiadomo, gen. Orlicz-Dreszer bawi od paru tygodni w Stanach Zjednoczonych. Wyprowadził on tam jako delegat rządu na sejmie wychodźstwa polskiego w Scranton, a teraz odwiedza kolejno wszystkie ośrodki polskie w Stanach Zjednoczonych. Przyjmowany on jest wszędzie z wielkim entuzjazmem. — Na zdjęciu naszym widzimy go w otoczeniu konsula Byszewskiego i plk. Ryszanka w zbiorowej grupie, po odwiedzeniu wydawnictwa „Dziennika Polskiego” w Chicago.

może jedynie spis ludności wszelkiego rodzaju bowiem ankiety są naogół mało ścisłe i co najważniejsze nie powszechne.

Bez przesady twierdzić można, że niema dziedziny życia państwowego, któraby nie wymagała jako podwaliny cyfr statystycznych.

To też mimo, że spis ludności połączonej jest ze znacznymi wydatkami i ogromem dodatkowej pracy administracji Państwa — Rada Ministrów rozporządzeniem z dnia 2 września r.b. zarządziła przeprowadzenie drugiego powszechnego spisu w bieżącym roku. Za najdogodniejszy dzień spisu uznano 9-ty grudnia 1931 roku.

Chelmża

— Szkoła Rolnicza w Chelmży. Szkoła Rolnicza Pomorskiej Izby Rolniczej w Kalidusie została z dn. 30 ub. m. przeniesiona do Chelmży przy ul. 21 Stycznia.

Nauka rozpoczyna się 4 listopada b. r. o godz. 10-ej Dyrekcja Szkoły przyjmuje jeszcze zapisy na kurs I-szy i uczniów, którzy ukończyli I kurs w Kowalewie — na kurs II-gi do czasu, póki będą wolne miejsca.

O informacje zwracać się do Dyrekcji Szkoły.

Brodnica

— Jeszcze sprawa podpalenia w Kiełpinach. Jak dowiadujemy się sprawą Ewertowskiego, podejrzanego o podpalenie zbrodniarza w Kiełpinach zajął się pan prokurator Wojskowego Sądu Okręgowego a to z uwagi że Ewertowski w czasie podpalenia odbywał ćwiczenia wojskowe i prawdopodobnie stanął on przed Wojskowym Sądem doraźnym; pozostali będą odpowiadać przed Sądem cywilnym.

zów, ale po tych chwilowych przełtykach przychodzą czasy jeszcze gorsze.

Prawda — złożyły się na ten stosunek Polski do morza — najrozmaitsze warunki. Przedewszystkiem jej dostęp do morza, mimo swojej stosunkowo znacznej rozległości, nie był tem samem, czem był dostęp do morza takiej np. Francji, Holandji, Anglii, Hiszpanji czy Portugalji. Bałtyk jest morzem wewnętrznem. Prowadza doń z szerokiego świata tylko wąskie przesmyki i cieśniny, a wolność morską w owych czasach była pojęciem całkowicie względem. Nie miało ono dość ochoty, siły i zresztą zainteresowania aby o należyte panowanie nad cieśninami prowadzającymi na Bałtyk, się pokusić, a przeciwnie od tego zależało powodzenie polityki morskiej w sensie światowym.

Natomiast Polska przytykała podówczas od południowego wschodu do suchego, jeśli się tak wyrazić można — oceanu, jakim były w tych czasach stepy i rozległość Ukrainy. Ołbrzymie, beczpańskie nie-małe przestrzenie, które były przyszłym awanturnikom najrozmaitszego autoramentu, terenem kilkusetletnich walk z Tatarami, pociągały przedewszystkiem to wszystko, co było najbardziej zapalnie w przedzie

niebardziej gotowe do nadstawiania karku za takie czy inne przesłanki polityczne swego Państwa, nietylko z nadmiaru patriotyzmu i zrozumienia, własnej roli dziejowej, ale z wewnętrznej potrzeby dania ujścia nieokreślonym temperamentom, kawalerskiej tertazji, żądzy przygód i wybitcia się. I kiedy tacy sami przedstawiciele innych nacji odkrywali: Ameryki, żeglowali po oceanach świata, docierając do coraz nowych nieznanych lądów i zdobywając bajecznie bogactwa, wówczas okrętem Polaka był koń, krainą obiecaną Carogród, a przylotkiem dykiele Zaporozże.

A później, kiedy potężne królestwo mogło wpływać na losy Europy, a tem samym całego świata, zawikłane zostały w odmętach walk dynastycznych. Nieszczęsne wojny szwedzkie doprowadziły tylko do osłabienia obu państw, których zgodna wola mogła być wszystkim na Bałtyku dyktować swe prawa. Skorzystał z tego ten trzeci, który prawdopodobnie, gdyby nie wojny polsko-szwedzkie, nigdyby się był nie stał tam, czem był później. Moskwa dotarła do Bałtyku i tutaj nad jego wodami rzuciła pierwsze podwaliny przyszłej swojej potęgi.

Rezultatem tej błędnej polityki w przeszłości były rozbiory Polski i długotrwała niewola.

DAWNIEJ A DZIŚ.

Obecnie Polska znowu jest państwem morskiem. Mamy wprawdzie skromny, ale wolny dostęp do morza. Możemy się na niem urządzać stosownie do naszej woli. Dzięki temu dostępowi do morza możemy dzisiaj prowadzić własną niezależną politykę gospodarczą i pewni będziemy mogli odrobić to wszystko, cośmy stracili wskutek niewoli.

Morze jest tą granicą każdego Państwa, która niczego nie dzieli, ale przeciwnie wszystkich łączy. Jednocześnie morze jest tym czynnikiem, który ułatwia przetworzenie się starych struktur gospodarczych na nowe, ułatwia, każdemu krajowi przystosowanie się do nowych warunków życia.

Gdyby nie dostęp Polski do morza, dzisiejsze oblicze naszego kraju prawdopodobnie zupełnie inaczej by wyglądało.

Bo proszę tylko zważyć. Polska w okresie, gdy formowały się współczesne organy gospodarcze, podzielona była pomiędzy trzy różne organy polityczne i w każdym z zaborów odmiennie kształtowały

się czynniki produkcji i wymiany. Po wojnie, gdy wszystkie trzy dzelnice złożyły się ponownie na całość dzisiejszego Państwa Polskiego, radykalnej zmiany uległy także stosunki ogólne na świecie.

Przed życiem gospodarczem naszego kraju stanęło nietylko zadanie połączenia i złączenia w jedną harmonijną całość trzech różnych fragmentów, ale także przystosowania się do nowych warunków ogólnych. Jedną część kraju, której produkcja przemysłowa nastawiona była głównie na rozległy i bogaty nigdyś rynek rosyjski, rynek ten utraciła. Inna dzielnica wniósła do Państwa Polskiego teren tak wysoce i różnorodnie uprzemysłowiony, jak G. Śląsk. Trzeba było odrazu uchwycić w swe ręce inicjatywę lokowania różnych produktów na różnych rynkach zbytu, aby nie dopuścić do żadnych komplikacji wewnętrznych i do uzależnienia się od czynników ze wewnątrznych. Trudne to zadanie wykonane zostało naogół zadowalająco. Polska zdolna zwycięsko wybrnąć z tych wszystkich trudności i poważnie rozszerzyć swe stosunki handlowe z innymi krajami.

(Dokończenie nastąpi)

PIJ CIE TYLKO
HERBATE ROZAKOWSKIEGO
 TORUN UL. MOSTOWA 28.

KRONIKA

niedziela
1
 listopada
TORUN
 Kalendarzyk rzymsko-kat.
 Sobota Wolfganga
 Niedziela Wszystkich Sw.

— Stan wody w Wiśle z dn. 30. 10.: Zawichost + 2,97, Warszawa + 2,36, Płock + 1,26, Toruń + 1,38, Fordon + 1,45, Chełmno + 1,27, Grudziądz + 1,49, Korzeniewo + 1,74, Piekło + 1,00, Tczew + 1,03, Einlage + 2,42, Schiewhorst + 2,62.

Do wtorku 3 listopada spodziewany jest przybór wody w Toruniu do + 3,50 m.

— Nocny dyżur aptek. Do środy dnia 4 listopada b.r. włącznie dyżuruje apteka „Rasdzienka” ul. Szeroka.

Repertuar Teatru.

Sobota, 31. 10. „Pochód Duchów”, premiera.

Niedziela, 1. 11. godz. 16 „Pochód Duchów”.

Niedziela, 1. 11. godz. 20. „Pochód Duchów”.

Repertuar kin.

Palace ul. Mickiewicza „X 27” z Marleną Dietrich.

Światowid, ul. Prosta „Sekretarka osobista z Mary Glory.”

Lux, ul. Strumykowa „Krwawy Wschód”.
 Corso — „Legion walecznych”.

ESPLANADA

Dzisiaj Wielka Noc humoru i śmiechu
 pożegnalne występy artystów. Tańce o nagrody Win i Wódek.
 Ceny wódek znacznie niższe.

SWETRY-TRYKOTAZE
SKALSKI, Szeroka 8.

1921 r. **Cukiernia Hoffmanna** 1931 r.
 Nowomiejski Rynek 12. telef. 618
 poleca: niedoścignionej jakości
Ciastka (po 20 gr.) 2036
 Herbatniki, Torty, Sekacje etc.
 wyborną kawę
 — Specjalny interes dla zamówień —

Z miasta

— Stan pogody. Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym: na ogół pogodnie, zachmurzenie zmienne, miejscami przelotne opady. Nocą słabe przymrozki.

— Wisła przybiera. Poziom wody w Wiśle pod Toruniem od kilku dni wzrasta, wskutek przyboru wody w górnych dopływach Wisły. Kulminacja w Toruniu spodziewana we wtorek, przy stanie około + 3,50.

— Związek Podoficerów Rezerwy Toruń. Dnia 31. bm. o godz. 14.45 zbiórka wszystkich członków celem oddania ostatniej przysługi s.p. kol. Ignacemu Włochowi. Miejsce zbiórki Nowy Rynek 3. Komendant.

— Wystawa prac uczniów Szkoły Sztuk Pięknych w Toruniu. W nadechodzącą sobotę nastąpi otwarcie wystawy prac uczniów Szkoły Sztuk Pięknych w Toruniu. Wystawa mieścić się będzie przy ul. Żeglarskiej 25 II. ptr. Wystawa otwarta będzie w sobotę, niedzielę i poniedziałek w godzinach wieczorowych od 20-ej do 22-ej. Wstęp wolny.

— Ulgi kolejowe dla młodzieży szkolnej. Ministerjum Wyzn. Relig. i O. P. komunikuje, że ministerjum komunikacji udzieliło młodzieży szkolnej ulg taryfowych na kolejach w drodze wyjątku także na ferje w czasie świąt Wszystkich Świętych i dnia Zaduszniczego w bieżącym roku szkolnym. Według zarządzenia ministerjum komunikacji ulgi powyższe ważne są od dn. 30-go października do 4 listopada r.b. włącznie.

— Pochód Duchów. Dzisiaj w sobotę, dnia 31 bm. o godz. 20-ej premiera „Pochód Duchów” (Młynarz i jego córka), sztuka ludowa w 5 aktach 10 odsłonach Ernesta Raupacha przygotowana specjalnie na „dni zaduszne”. To niezmiernie popularne widowisko ukaże się na naszej scenie w reżyserji p. Józefa Cornobisa. Główne role odtworzą pp. Cornobis, Pa-

W śmiertcionośnych szponach dławicielki dziatwy

Groźna epidemia błonicy — Obrońmy dzieci przed następstwami tej groźnej choroby

Kiedy w r. 1893 wybitny bakterjolog niemiecki Behring wykrył surowicę przeciwbłonicy zdawało się, że błonica, która w latach ubiegłych wykazywała niebywałą wprost jadowitość, straciła swoją groźbę jako dławicielka dziatwy.

Do roku 1923 lekarze nie obawiali się błonicy, gdyż weczesne zastosowanie u chorego surowicy przerywało niemal natychm. bieg choroby, tak, iż od szeregu lat nie zanotowano ciężkich następstw nerwowych i sercowych, jakie dawniej błonica powodowała. Od roku 1923 zauważono na zachodzie Europy, na Węgrzech, oraz w niektórych stanach Ameryki

Północnej pojawienie się epidemji błonicy tak zjadliwej, że surowica jako lek zaczęła zawodzić.

Dotychczas na Pomorzu, a zwłaszcza w Toruniu nie odczuwano tego zjawiska nasilenia się zjadliwości błonicy i dopiero we wrześniu r. b. zanotowano w naszym mieście szereg wypadków błonicy tak ciężkiej, jakich od dziesiątków lat na terenie naszym nie spotykano. Błonica jako schorzenie gardła, zwłaszcza migdałków przebiega atypowo. Duże dawki surowicy stosowano wezwęcej, zupełnie nie zapobiegają ciężkim schorzeniom układu nerwowego i serca.

W Toruniu w ciągu b. roku do chwili obecnej zanotowano 92 wypadki błonicy, z których 16 wykazuje wspomniane bardzo ciężkie następstwa w zakresie układu nerwowego (porażenie mięśni niemal całego ciała, zwyrodnienie mięśnia sercowego i t. p.).

Wobec znacznej ilości zachorzeń Wydział Zdrowia przy Magistracie przystąpił do walki z tą epidemią. Jak się dowiadujemy, staraniem Wydziału Zdrowia zostaną zorganizowane specjalne ośrodki szczepienne na terenie miasta, w których lekarze będą w ciągu jednego miesiąca, codziennie szczepiali przeciw błonicy dziatwę od 2 roku począwszy. Szczepienia odbywać się będą bezpłatnie.

Szczepienia ochronne dają nadzwyczajnie dobre wyniki i zapobiegają ciężkim następstwom błonicy. W interesie rodziców, dbających nie tylko o zdrowie ale i o życie swych dzieci leży, aby skorzystali z tych bezpłatnych szczepień. Bliższy termin szczepienia podany będzie za pomocą specjalnych obwieszeń.

Groźna choroby polega na tem, że błonica leczy się w ciągu pierwszych dni, lecz w ciągu następnych dwóch do trzech tygodni zjawiają się objawy w postaci niewyraźnej mowy (nosowa) wylewania się pokarmów płynnych nosem, częstego zachłystywania się dziecka itp., aby w końcu spowodować zupełne porażenie wszystkich mięśni ciała, tak, iż dziecko nie może chodzić, władać rękami, poruszać głowę, a co gorsze, nie może nawet przełykać śliny z powodu porażenia mięśni przełykowych.

W ten sposób powstają niezwykle ciężkie obrazy chorobowe, stwarzające nie tylko nie do opisania wprost męczarnie dzieciom, dotkniętym porażeniem, ale także okropny wprost widok dla oteceń. Wśród tych groźnych objawów porażenia niecierpieli następstwie śmierci, której nawet najbardziej fachowe leczenie, stosowanie sztucznego odżywiania i t. d. zapobiec nie może. Groźna wypadków chorobowych powinna być dostatecznym powodem tego, żeby rodzice jaknajliczniej zgłaszali dzieci do szczepienia ochronnego, gdyż warto, nawet za cenę tej minimalnej reakcji jaką powoduje szczepienie ochronne, zabezpieczyć dzieci przed tą bardzo groźną chorobą.

Nie pozwolimy głodować dzieciom Tłuszcz dla dzieci bezrobotnych!

Pan wojewoda Lamot w trosce o dzieci bezrobotnych

Pan wojewoda pomorski Lamot, ze swego funduszu dyspozycyjnego polecił zakupić tłuszcz dla dzieci bezrobotnych fizycznych i umysłowych m. Torunia.

Uprawnione do tłuszczu są rodziny posiadające dzieci poniżej lat 16tu.

Bezrobotni fizyczni i umysłowi, zarejestrowani w P. U. P. P. jako poszukujący pracy, również bezrobotni pobierający zasiłek z F. B. oraz zatrudnieni przy pracach miejskich dla bezrobotnych, mający dzieci poniżej lat 16tu, zgłaszać się winni począwszy od dnia 30. bm. do 31. bm. z legitymacjami P. U. P. P. w Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy w Toruniu przy okienku Nr. 1, gdzie otrzymają asygnacje, zawierające numer kolejny, imię

i nazwisko bezrobotnego ojca, ilość dzieci poniżej lat 16tu, pieczęć i podpis P. U. P. P. — Odbiór asygnacji potwierdzi bezrobotny na liście obdarzonych w P. U. P. P.

Z asygnacjami temi zgłaszać się będą bezrobotni u tych miejscowych rzeźników, których wykaz wywieszony będzie w P. U. P. P. oraz Magistracie. Na tymże wykazie rzeźników podany będzie dzień (najbliższy poniedziałek lub wtorek), od którego będzie można odbierać tłuszcz u tych rzeźników. Przy odbiorze tłuszczu należy asygnacje oddać rzeźnikowi.

Ilość tłuszczu, przypadająca na jedno dziecko poniżej lat 16tu będzie podana również w wykazie rzeźników.

Czy Sąd Doraźny wyda wyrok śmierci na bandytów Klamrzyńskiego i Sochulskiego

Jak już donosiliśmy, odbędzie się w poniedziałek dnia 2 listopada br. pierwsza rozprawa doraźna przeciwko dwóm bandytom Piotrowi Klamrzyńskiemu i Edmundowi Schuelkemu.

Wymienieni, na czele szajki bandyckiej dokonali w nocy z dnia 17 na 18 września 1931 r. napadu rabunkowego na dom mieszkalny młynarza Hermana Ruthera w Dąbrowie Chełm. Steroryzowawszy mieszkańców domu, dokonali kradzieży, poczem zbiegli w niewiadomym kierunku.

Podobnego napadu rabunkowego dokonali również w Witrygoszczy pow. wyrzyskiego na posiadłość rolnika Wincentego Pikulika. W czasie ostrzeliwania przez bandytów domu mieszkalnego zabity został Pikulik. Ciągłe się ostrzeliwując, zabrali większą sumę pieniędzy, jak również pewne części garderoby i zbiegli.

Tej samej nocy dokonali napadu rabunkowego na mieszkanie gospodarza Leona Cieplucha w Lubczy pow. sempońskiego. Bandyci wiedzieli o tem, że Ciepluch posiada większą gotówkę, za którą miał zamiar kupić gospodarstwo. Strzały rewolwerowe broniącego

się gospodarza spłoszyły włamywaczy. Klamrzyński oddał kilka strzałów do mieszkania Cieplucha. Jedną z kul rewolwerowych trafiła Martę Ciepluchównę w pierś, co spowodowało bezpośredni jej zgon.

Pozatem oskarżony przyznał się do udziału w napadzie rabunkowym na Jana Karaśkiewicza z Dąbrowy Chełmińskiej w dniu 5 października gdzie, jak wiadomo, Jan Karaśkiewicz padł od kuli zbrojniców.

Podobnie sprawką oskarżonych jest napad na urząd pocztowy w Grucznie oraz kradzież dokonana na szkodę nauczyciela Krebsa w Grucznie.

Pierwsza ta sprawa doraźna, która skończyć może wyrokiem, skazującym obu oskarżonych na śmierć, wzbudziła wielkie zainteresowanie.

Jeżeli podobny wyrok Sąd Doraźny poweźmie, to egzekucja wykonana w Toruniu. Byłby to pierwszy wypadek egzekucji skazania przestępców na karę śmierci w naszym mieście.

Przygotowania do egzekucji, jak głosi słynna fama, już poczyniono. Egzekucja wykonana byłaby na dziedzińcu więziennym.

Rodzice nie puszczajcie dzieci samopas na ulicę Śmierć dziecka pod kołami tramwaju

Tragiczny wypadek na ul. Szosa Chełmińska

Ulica Szosa Chełmińska była w dniu wczorajszym, w godzinach południowych, widownią tragicznego wypadku, którego ofiarą padł 7 letni Henryk Podlas, zamieszkały przy ul. Szosa Chełmińska 58.

Oto krótko po godzinie 13-ej dwóch chłopców z grupy bawiących się na ulicy dzieci ucepilo się platformy,

przejeżdżającej ulicą w stronę Chełmińskiego przedmieścia. W tej chwili nadjechał tramwaj, zderzający w stronę Staromiejskiego Rynku. Chłopcy, widząc nadjeżdżający tramwaj, odskoczyli od platformy, przyczem jeden z nich pobiegł w stronę chodnika, drugi zaś Henryk Podlas, chcąc przelecieć przez jezdnię, wpadł pod nadjeżdżający tramwaj.

włowska, Chaniecka, Dębowicz, Mirska-Zarembina, Hańcza, Lenczewski, Królikowska i Jejde.

— Toruński Klub Hodowców Kanarków „Wisła”. Zebranie miesięczne odbędzie się w niedzielę, dnia 1 listopada b. r. o godz. 19 w lokalu Gospoda przy ul. Sukienicznej 16. Na porządku obrad sponia wystawy. Przybycie każdego członka konieczne. Zarząd.

Nieszczęśliwy upadł uderzając głową o krawędź chodnika, ponosząc, skutkiem pęknięcia czaszki

śmierć na miejscu.

Konduktor zdołał natychmiast zatrzymać tramwaj, którego koła zmiądzły nieszczęśliwemu chłopcu nogi. Z pod kół tramwaju wydobyły już tylko zwłoki nieszczęśliwego chłopca.

Na miejsce wypadku przybyła natychmiast komisja sądowo-lekarska, w składzie pp. dr. Gumińskiego, nacz. Sądu Grodzkiego, wiceprokuratora S. O. dr. Piziewicza oraz lekarza powiatowego p. dr. Skowrońskiego, która dokonała oględzin zwłok. Lekarz pow. dr. Skowroński stwierdził śmierć dziecka wskutek pęknięcia czaszki.

Rozpacz rodziców tragicznie zmarłego chłopca nie miała granic.

Krew mrozący w żyłach wypadek, jaki zdarzył się na Szosie Chełmińskiej, powinien być przestroją dla rodziców, którzy puszczają swoje dzieci samopas na ulicę. Niejednokrotnie już zwracaliśmy uwagę rodzicom na niebezpieczeństwo jakie grozi dzieciom na ulicach miasta. Ulica nie jest dziedzińcem.

„Cukiernia Savoy”
 w Toruniu **Chełmińska 9.**
 nowy najwięcej lubiany lokal najlepsza kawa i ciastka
 niskie ceny włącznie z obsługą. 535

Irena Downar-Zapolska
 śpiewaczka opery włoskiej i francuskiej 2039
 Prof. Konserwatorium Pomorskiego,
 Zasłużona na polu pracy pedagogicznej w Paryżu i Warszawie. — Daje lekcje śpiewu i włoskiego poprawia dykcję i wszelkie wady głosu.
 Toruń, ul. Łazienna 13/19 m. 4 II p.

ESPLANADA
Niebywała atrakcja!
 W poniedziałek, dnia 2-go o godz. 24
Wielka premiera anaż. artystów.
 — Ceny wódek znacznie niższe. —

Chojnice

— **Założenie Koła L. O. P. P. w Lipnicy.**
Dn. 21 ub m. wygłosił p. nauczyciel Kąkol bardzo ciekawy referat o samolotach i gazach. Zgromadzonym najbardziej się podobały sposoby obrony przed gazami, które to w swym referacie p. Kąkol omówił. Jednogłośnie po tym odczycie uchwalono założenie Koła L. O. P. P. Przystąpiło do Koła 17 członków. Prezesem wybrano p. H. Fritza, sekretarką J. Pluto Prądyńską, skarbniczką H. Kiedrowską zaś na opiekuna koła p. Kąkola. Postanowiono również prowadzić pracę propagandową w tym kierunku wśród młodzieży szkolnej.

Sępólno

— **Zmiana własności.** Droga przymusowego przetargu przeszła nieruchomości p. Fr. Ruggowskiego na własność Banku Ludowego w Sępólnie.

— **Nowe ceny.** Starosta Powiatowy ustalił z ważnością od 20. 10. b.r. następujące ceny: Przetwory zbóż chlebowych: 1 kg. mąki żytniej wymiału typu urz. w sprzedaży hurt. 0,28,5 zł.; 1 kg. mąki żytniej wymiału typu urz. w sprzedaży detal. 0,31 zł.; 1 kg. mąki pszennej wymiału 65 proc. w sprzedaży hurt. 0,31,5 zł.; 1 kg. mąki pszennej 65 proc. w sprzedaży detalicznej 0,35 zł.; 1 chleb wagi 1 kg. z mąki żytniej typu urz. 0,33 zł.; 1 bułka pszenna wagi 50 gr. 0,04 zł.

Mięso wieprzowe i jego przetwory. Wieprzowina: 1 kg. wieprzowiny, karbonady, karkówki, boczk, szynki lub łopatki 1,60 zł.; 1 kg. słoniny świeżej 2,00 zł.; 1 kg. sadła 2,20 zł.; 1 kg. smalcu 2,80 zł.; 1 kg. nogi lub łba 1,00 zł.; 1 kg. słoniny wędzonej 2,60 zł.

Mięso wołowe: 1 kg. bez kości 1,80 zł.; 1 kg. z żeberkami i mostkiem 1,00 zł.; 1 kg. rozbitego 1,40 zł.; 1 kg. kości 0,30 zł.

Mięso skopowe: 1 kg. skopowiny 1,80 zł.
Mięso cielęce: 1 kg. przedniej części 1,40 zł.; 1 kg. śledniej części 1,70 zł.

Wyroby mięsne: 1 kg. wątrobianki I gat. 1,60 zł.; 1 kg. wątrobianki II gat. 1,20 zł.; 1 kg. paszt. 2,40 zł.; 1 kg. kielbasy czosnkowej 1,60, 1 kg. kielbasy królewskiej 2,00 zł.; 1 kg. kielbasy karkowskiej 2,40 zł.; 1 kg. kielbasy polskiej 2,80 zł.; 1 kg. kielbasy metki 2,80 zł.; 1 kg. salcesonu z językiem 2,00 zł.; 1 kg. salcesonu zwyczajnego 1,20 zł.; 1 kg. szynki gotowanej 4,00 zł.; 1 kg. szynki wędzonej 4,00 zł.; 1 kg. poledwicy 5,00 zł.; 1 kg. kaszanki 0,80 zł.

Lidzbarsk

„Człowiek bez serca”. W dniu 25 października b. r. o godz. 8-mej urzędziło Stow. Młodz. Polskiej na sali p. Rydziańskiego przedstawienie amatorskie p. t. „Człowiek bez serca”. Czysty zysk przeznaczony jest na kucnię dla bezrobotnych. Publiczność gromadnie pospieszyła na przedstawienie.

Czynnikom pod uwagę. W samym centrum miasta przy ul. Krótkiej znajduje się budynek p. Cohna J. Właściciel sam zamieszkuje w Niemcebach a w nieruchomości mieszkają ubodzy mieszkańcy. — Wobec braku nadzoru budynek ten znajduje się w bardzo opłakanym stanie i jest tak zaniedbany, że przedobrze ulicę trzeba formalnie nos zatykać. Pozatem budynek ten grozi zawaleniem. Czas ażeby Komisja Sanitarna i Budowlana wkroczyły i tę boleszkę usunęły.

Z tygodnia Polskiego Białego Krzyża w Gniewie

Mimo ogólnego narzekania na kryzys gospodarczy, mimo obciążenia najrozmaitszymi płatnościami, jest w społeczeństwie zrozumienie dla pewnych ofiar dla oświatowo-kulturalnych poczynań i obywatelskie traktowanie tych usiłowań, skoro widzi się, że żaden grosz nie idzie na marne, lecz jest zużyty na piękne i wzniosłe cele, na pracę przynoszącą korzyść całemu społeczeństwu i Państwu.

Dowód takiego prawdziwego zrozumienia dało społeczeństwo miasta Gniewa i okolicy, idąc z pomocą materialną Zarządowi Koła Polskiego Białego Krzyża w Gniewie przy zdobywaniu funduszy na cele prowadzenia kursów dla analfabetów-żołnierzy tutejszego 65 p.p. II. Wynik materialny „Tygodnia” od 4 do 11 października b. r. przeszedł wszelkie spodziewanie Zarządu. Na imprezy „Tygodnia” złożyło się: przedstawienie Teatru Żołnierskiego, wieczorek rozmaitości i kwesta w mieście i okolicy miasta. Poza wielkim znaczeniem propagandowym dla idei i pracy Polskiego Białego Krzyża, która to rzecz niewątpliwie wiele zyskała na znaczeniu, osiągnięto z imprez wszelkich kwotę 543 zł 31 gr. Rozchód zaś wyniósł 129 zł. 20 gr. Uzyskano zatem czysty zysk 414 zł. 11 gr., przeznaczony w całości na prowadzenie kursów dla analfabetów-żołnierzy w tym roku bieżącym.

Od dnia 1 października prowadzi się kurs w dwu oddziałach po jednej godzinie codziennie. Należy nadmienić jeszcze, że prowadzi

Zarząd Koła P. B. K. także kurs dokształcający dla wszystkich podoficerów czynnych tutejszego garnizonu w zakresie 7-miu klas szkoły powszechnej, za minimalną opłatą 4 zł. miesięcznie od osoby. W kursach wspomnianych biorą gorliwie, chętni i czynni udział PP. Nauczycielki i Nauczyciele razem z kierownikami Szkoły powszechnej, prowadzone zatem są zupełnie fachowo i uniejętnie.

Z urzędu, z prezydium Koła P. B. K. oczuwam się do milego obowiązku z okazji tego publicznego sprawozdania złożyć wszystkim łaskawym ofiarodawcom w mieście i powiecie, wszystkim, którzy czynem i pracą przyczynili się do zebrania tak imponującej na nasze stosunki kwoty, w szczególności członkom Teatru Żołnierskiego, za trudy przy przeprowadzonej kwecie paniom: *Gozdeckiej, Lebelównie, Lesieckiej Schwarzwowej, i Szczepanikowej* jak najserdeczniejsze podziękowanie. Kto zaś pragnie jeszcze dorzucić ofiarny grosz na powyższe cele, lub pragnie zapisać się na członka Polskiego Białego Krzyża, może zgłosić się w każdej chwili do p. *Bucholca*, skarbnika Koła lub do podpisanego przewodniczącego Koła.

Pamiętajmy, że przez oświatę czynnego żołnierza pomażamy siłę narodowego wojska i budujemy mocarstwową potęgę Państwa Polskiego.

Dyr. Jan Porębski, przewodniczący Koła P. B. K. w Gniewie.

Programy radiowe

Niedziela, dnia 1 listopada 1931 r.

Warszawa: 10.05 Nabożeństwo z Poznania; 11.58 Sygnał czasu; 12.10 Urząd. kom. Państw. Inst. Met.; 12.15 Poranek symf. z Filh. War.; 14.00 „Co słycać, o czym wiedzieć trzeba”, wygl. dyr. S. Mędrzecki; 14.20 Płyty gramof. Płcśni w wyk. Ewy Bandrowskiej-Turskiej; 14.30 „Słuchowisko dla rolników”, oprac. mec. Z. Nadratowski; 15.00 Tańce lud. polskie w wyk. ork. A. Stromberga; 15.55 Program dla dzieci starszych i młodzieży: a) „Co się dzieje na świecie”, tygodnik radi. w oprac. J. Milewskiego; b) „Zaduszny apel”, suchowisko; 16.20 Odczyt z Wilna; 16.55 Kom. Tow. do Zachęty Hodowli Koni w Polsce; 17.00 Muzyka z płyt — piosenki lud. z przyspiewkami Wł. Waltera; 17.15 „Jak się ustrzec przedziabnięcia”, wygl. dr. J. Szpakowski; 17.30 „Wiać domości przyjemne i poź.”; 17.45 Koncert popoł. Wyk.: Ork. P. R. M. Pomorska (śpiew); 19.00 Rozmaitości; 19.25 Muzyka z płyt. — melodie cygańskie; 19.45 Słuchowisko z Wilna; 20.15 Koncert popoł. Wyk.: Ork. P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego, E. Moskowskiego (baryton) i L. Urstein (akomp.); 21.55 Kwadr. liter. — Fragment z pow. Sygrydy Undstet „Krystyna” p. t. „W zaświatach”; 22.10 Recital skrzypcowy C. Hansen. Na fort. tow. E. Berson-Hansen; 22.50 Komunikaty; 23.00 Wiadomości sportowe.

Poznań: 15.05 Koncert p. t. „Cieniom wielkich ludzi”; 18.30 Koncert popołudniowy.

Wilno: 16.40 „O żołcu” — wygl. dr. Stan. Szeliński; 19.45 Słuchowisko „Światło w ruinach” — p. Elzy Orzeszkowej.

Lwów: 18.15 Aud. pośw. „Tym, którzy odeszli”; 19.25 „O duszach błądzących w dniu Święta Umarłych” — wygl. prof. dr. Adam Fischer.

Kraków: 19.25 „Nowoczesne metody badania wędrowek ptactwa” — wygl. p. Jan Marchlewski.

Poniedziałek, 2 listopada 1931 r.

Warszawa: 9.00 Nabożeństwo ze Lwowa; 11.40 Przegląd prasy kraj. PAT.; 11.58 Sygnał czasu; 12.10 Urząd. kom. Państw. Inst. Met.; 12.15 Muzyka z płyt; 14.45 Muzyka z płyt; 15.05 komunikat gospodarczy; 15.15 Przegląd komunikacyjny; 15.25 Odczyt z cyklu dla nauczycieli „Czynnik moralne i estetyczne w literaturze polskiej w 16 w.”, wygl. dr. Z. Szmydtowa; 15.45 Kom. Centr. Biura Hydrogr. dla żeglugi i rybaków; 15.50 Muzyka z płyt; 16.20 Francuski (kurs elem.) Lektor L. Roquigny; 16.40 Muzyka z płyt gramof.; 17.10 „Świat żywych — a świat umarłych”, wygl. dr. K. Zawistowicz; 17.35 Muzyka religijna; 18.50 Rozmaitości; 19.15 „Bieżące wiadomości rolnicze” wygl. p. J. Platek; 19.30 Płyty gram.; 19.45 Prasowy Dz. Radiowy; 20.00 I pogadanka ze yklu „Wstępne wiadomości o muzyce”, wygl. p. K. Stromenger; 20.15 „Widma”, sceny liryczne z poematu A. Mickiewicza „Dziady” z muzyką St. Moniuszki. Wyk.: Chór mieszany „Lutni Warszaw.”, ork. P. K. oraz soliści Opery Warsz.: M. Mokrzycka (Aniołek, dziewczyna i Zosia), Al. Michałowska (widmo), A. Wiśniewski (guślarz) i in. Dyrig. p. Maszyński; 21.45 Feljton p. t. „Tym co polegli”, wygl. plk. dyp. J. Ulrych; 22.00 Muzyka religijna z płyt; 22.40 Dod. do Dz.

Gieldy

Warszawskie notowania walutowe.

z dnia 30 X 1931 r.

Tranzakcje	Sprzedż	Kupno
WALUTY.		
Dolary St. Zjedn.	8 86,50	— 8.84,50
DEWIZY.		
Belgia	124,45	— 124,14
Białogród	—	—
Bukareszt	5,33	— 5,31,50
Gdańsk	—	—
Holandja	360,50	— 359,60
Kopenhaga	—	—
Londyn	34,40	— 34,26
Nowy York	—	—
Nowy York teleg.	8,917	— 8,897
Paryż	35,08	— 34,99
Praga	—	—
Sztokholm	26,39	— 26,32
Szwajcaria	173,65	— 173,22
Włochy	—	—
Berlin (w obrotach nieofic.)	211,75	—

Notowania ziemiopłodów w Poznaniu

Dostawa bieżąca, paritet Poznań, handel hurtowy za 100 kg. z dn. 30 X. 1931 r.

Zyto nowe suche	22,50—22,75
Pszenna	22,25—22,75
Jęczmień	22,50—26,50
„ zwyczaj. przemiał.	21,25—22,25
Owies pastewny	22,50—23,00
Mąka żytnia	—
„ 65%	33,75—34,75
„ pszenna 65%	33,50—35,50
Otręby żytnie	15,00—15,75
„ pszenne	13,75—14,75
Rzepak	31,00—32,00
Ziemniaki jadalne	2,50—2,80
Groch Wiktorja	21,00—26,00
Słoma prasowana	—
Gorzczyca	—

Notowania ziemiopłodów w Berlinie

Ceny w B.M. Zboże i nasiona oleiste za 1000 kg. inne za 100 kg. z dnia 30 X. 1931

Pszenna nowa	219—222
Zyto nowe	193—195
Jęczmień jary browar.	168—174
Jęczmień przem. pastewny	163—168
Owies marchijski	145—151
Mąka pszenna	27,25—29,25
Mąka żytnia 70%	—
„ 60%	—
Otręby pszenne	10,25—10,50
Otręby żytnie	9,65—10,15
Rzepak	—
Siemie lniane	—
Groch Victoria	22,00—29,00
Groch drobny jadalny	—
Groch pastewny	—
Kuchy lniane	13,80—14,00
Wytłoki snehe krajowe	6,10—6,20
„ Soja Hamb.	12,00
„ Soja Szczecin	—
Ziemn. jadaln. b. ale.	—
„ „ czerwone	—
„ „ żółte	—

Pamiętaj o bezrobotnych

Radij; 22.45 komunikaty; 22.50 Wiadomości sportowe.

Poznań: 17.35 Koncert religijny.
Kraków: 19.10 „Moje probostwo w Verdun” — wygl. ks. dr. Ferdynand Machay.
Katowice: 19.20 „Zmarłychwstałe wojsko św. Jądgwigi” — wygl. Olga Regorowiczowa.
Lwów: 19.25 „Z moich wspomnień” — feljton p. Wandy Siemaszkowej.

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią przysługę s. p.

Bogusławowi Parcyce

porucznikowi Dyw. Pom. Art.

a przedewszystkiem Przewieleb. Duchowieństwu zwłaszcza ks. Prob. Kruczkowi za kojące słowa pociechy, komendantowi C. W. Art. p. generałowi Prychowi, p. Dowódcy Dyw. Pom. Art. Steurowi, p. majorowi Kleiberowi za słowa pożegnania, również p. por. Krańskimemu za ofiarną pomoc związaną z pochową, Korpusowi Oficerskiemu i Podoficerskiemu Dyw. Pom. Art., Oficerom Rezerwy Pom. Art. Korpusowi Oficerskiemu C. W. Art., Korpusowi Oficerskiemu i Podoficerskiemu S. P. A. C. Pułkowi Manewrowemu, 4 Pułkowi Lotniczemu, Bractwom Niepok. Pocz. N. M. P. oraz wszystkim Przyjaciołom i Znajomym składamy najserdeczniejsze podziękowanie

Córeczka i Rodzina.

Komunalna Kasa Oszczędności miasta Grudziądza

Ratusz w Grudziądzu Tel. 319 i 831

Instytucja o nowości popularnej

Zalotwia wszelkie tranzakcje bankowe. — **Przyjmuje wkłady oszczędnościowe** ze wysokim oprocentowaniem od 1 złotego począwszy, za które ręczy miasto Grudziądz całym swoim majątkiem i siłą podatkową.

Wszelkie wkłady wolne są od podatku skarbow.

Nie podlegające ochronie lokatorów

3 pokojowe mieszkanie od zaraz do wydzierżawienia. Zoppot Henckel, Süßstrasse 35. 656

Tapicer Dekorator

Leżanki, materace, garnitury wykonuje — naprawia — dekoruje wyjeżdża poza Toruń. Zuchowski, mistrz tapicerski Kopernika 16. 655

NOGI wieprzowe

z kapustą i pure polca 907

HUNGARJA

Toruń, Prosta 15/17

Mieszkania

3-pokojowe z kuchnią w Gdyni poszukuję od 1. XI. lub 15. XI. Angweiler, kapitan marynarki, Wejherowo.

Zgubiony

paszport zagraniczny na nazwisko Abram Henrykowski wydany przez Kom. Generalny Gdańsk unieważniam.

Lampki grabowe

na Dziel. Zabuszy poleca R. Czarlinski, nast. księgarz na Gdańsk, Töpferstrasse 30. 659

Nie podlegające ochronie lokatorów

6 pokojowe mieszkanie od zaraz do wydzierżawienia. Zoppot Henckel, Süßstrasse 35. 656

Modelhaus Luschnath

Gdańsk, Elisabethwall 6

poleca

garderobe damska

gotową i na miarę od najwycyńniejszej do najwykwintniejszego rodzaju modeli.

Dla pań zamiejscowych wykonanie z jedną przymiarką pod gwarancją leżenia bez zarzutu. 637

Sprzedam tanio

4-70 osobowy samochód. Informacje: Różany Gaj Gdynia — telefon 1118.

LICYTACJA.

W dniu 5. 11. br. o godz. 9 odbędzie się w magazynie ekspedycji towarowej Gdynia licytacja różnych znalezionych przedmiotów. Główne Biuro Znalezionych Przedmiotów Bydgoszcz.

Szanownej Publiczności 7025
 podajemy do wiadomości, że przyjmujemy

wkłady oszczędnościowe (depozyta)

w złotych obiegowych, w złotych w złocie i w walutach obcych począwszy od 1,- zł. do każdej wysokości od których płacimy:

na wypowiedzeniem 1/2 rocznie	9 1/2 %
" " " " " " " "	9 %
" " " " " " " "	8 %
" " " " " " " "	7 %
" " " " " " " "	6 %

rocznie i większe sumy podług umowy.

Załatwiamy wszelkie czynności bankowe a mianowicie:

Otwieramy rachunki bieżące i oszczędnościowe, uskuteczniamy przekazy do wszelkich miejscowości w Polsce i zagranicą, zakupujemy i sprzedajemy obce waluty, dykontujemy weksle, inkasujemy ceki, weksle i inne dowody, udzielamy pożyczek na przystępnych warunkach.

Wszelkie zlecenia załatwiamy szybko i akuracie.

Za zobowiązania Kasy ręczy powiat gnieński całym swoim majątkiem i siłą podatkową.

Konta trytowe:

Bank Polski, oddział Tczew.
 P. K. O. Poznań Nr. 206.003.
 Komunalny Bank Kredytowy Poznań.

Założycielstwo Banku Polskiego dla inkasowania weksli.
Powiatowa Komunalna Kasa Oszczędności
 w Iniewie, Telefon nr. 11, 13, 52.

Skład fabryczny Bielskiej fabryki sukna
Gustaw Molenda i Syn
 Grudziądz — Toruńska 21

poleca swe ogólnie znane materiały na

płaszcze,
 paltta,
 ubrania,
 smokingi,
 fraki,
 i spodnie.

Stale wielki wybór najprzedniejszych materiałów po cenach fabrycznych.

Mieczysław Mosiewicz
 adwokat i notariusz w Gdyni

uprzejmie zawiadamia, że kancelaria jego została przeniesiona do nowowypbudowanego domu

przy ul. Kollataja
 (między ul. Starowiejską a ul. 10 Lutego)
 Telefon bez zmian 1126.

Dworzec Autobusowy Grudziądz
 Tuszevska Grobla Nr. 3-7

Przystanek wszystkich autobusów
 Stacja benzynowa „POLMIN” na miejscu
 Poczekalnia z bufetem

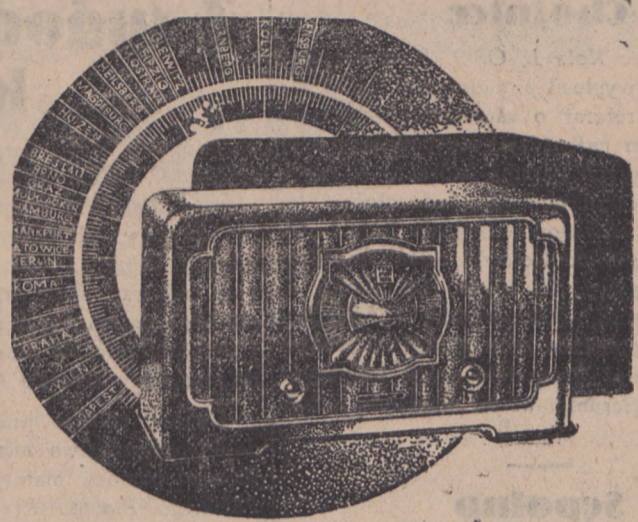
OSTATNIA NOWOŚĆ!

BROWNING kal. 6 mm (wed. 7,62 mm) strzelający z metalowych naboju do celu. Patent Nr. 2295. Bez pozwolenia. Cena tylko zł. 12.- (zam. 35).

100 naboi mosiężnych alarmowych zł. 3.- Futerał skórkowy 1,85, 2,50, 3,50, 5 zł. Wysyłamy za zaliczeniem pocztowym. Koszta przesyłki płaci kupujący.

804

d/Tow. „MONTRE” Warszawa Sienna 27/DP.
 Firma egzyst. od roku 1900



Przebiej sezonu **radjowego!**

TELEFUNKEN 340

Wytworny 4-lampowy odbiornik dalekosiężny!

Idealna czystość tonów! Latwa obsługa!

N O W O S C!

Skala z przesuwanymi nazwami stacji.
 Cena odbiornika wraz z lampami:
 na prąd zmienny zł. 970.—
 na prąd stały 1.070.—

Prosimy żądać demonstracji w każdym sklepie radjowym.

RADIO TELEFUNKEN

Najstarsze doświadczenie. — Najnowsza konstrukcja!

Osiedliłem się **w Gdyni** jako specjalista **chirurg** i przyjmuje w chorobach chirurgicznych w Szpitalu św. Wincentego (Sióstr Miłosierdzia) Plac Kaszubski.

Dr. Czesław Madejewski,
 były starszy asystent Kliniki Chirurgicznej Uniwersytetu Poznańskiego.

Pięknie umeblowany

pokój, śródmieście, z pierwszorzędnym utrzymaniem, obsługa, światłem i opałem zł 250 miesięcznie. Zgłoszenie: Kiosk Inforturystryczny przy dworcu, telefon 1101.

Jeżeli Ci brak energii, równowagi, jeżeli cierpisz moralnie, potrzebujesz dobrej rady, napisz nam listem imię, rok, miesiąc urodzenia, określ swój charakter, zdolności, przeznaczenie bezpłatnie (75 gr. znaczki poczt. na przesyłkę załączyc). Analiza szczegółowa, horoskop, odpowiedź słynnego medium Evigny-Kara koszt. zł. 3. Przyjęcia osobiste, płatne. cały dzień. Warszawa, Psycho-Gratolog, Szyller-Szkolnik, Nowowiejska 32. Niniejsze ogłoszenie załączyc. 7861

PRZETARG PRZYMUSOWY. Nieruchomość położona w Toruniu i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Rynek tom I karta 5 i Trzcina tom I karta 17 na nazwisko Marjanny Przyborskiej o obszarze Rynek karta 5, 17 ha 11 a a 80 m² Trzcina dochód jako podstawa podatku gruntowego 12 tal. 941/100 podatek budynkowy 390 mk. Trzcina karta 17 — 31 ha 03 a 38 m² czysty dochód jako podstawa podatku gruntowego 26 tal. 46/100 stanowiąca gospodarstwo rolne, zostanie w drodze egzekucji dnia 18 listopada 1931 o godz. 9 przedpoł. wystawiona na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie pokój Nr. 22. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 29 maja 1931 r.

Lubawa, dnia 8 sierpnia 1931 r.

Sąd Grodzki.

2. K. 4/31 r.

PRZETARG PRZYMUSOWY.
 Dnia 3 listopada 1931 r. o godz. 11 przedpoł. sprzedawca będe u Sadeckiego najwięcej dającym za natchmianstową zapłatą: 1 łozankę i 100 obrusów na stolek. 2060

Kozak, kom. sądowy w Toruniu, ul. Kościuszki 5.

Z GRUDZIĄDZA

Bank Związku Spółek Zarobkowych

Oddział Grudziądzki
 Grudziądz, ulica J. Wybickiego 11/13
 Telefony nr. 329, 362, 363. Depesze: Zarobkowy.

Przyjmuje

wkłady oszczędnościowe na dogodnych warunkach i załatwia wszelkie czynności wchodzące w zakres bankowości

Instytucja centralna w Poznaniu
 Kapitał akcyjny i rezerwy przeszło 22.000.000 zł.

Oddziały: Bielsko, Bydgoszcz, Katowice, Kielce, Kraków, Lublin, Lwów, Łódź, Piotrków, Radom, Sosnowiec, Toruń, Warszawa, Wilno, Gdańsk.

Wielki wybór we wszystkich wielkościach:

DYWANY

Bouki
 Ręcznej roboty
 Welniane
 Pluszowe
 Kokosowe
 Horsa
 Linoleum

do tego stosowne chodniki we wszystkich szerokościach

Chodniki Kokosowe szerokości do 200 cm dla całych ubikacji.

Maty Japońskie, szczotki do froterowania, szczotki „Mop”, olej do odświeżania mebli.

Zasłony perłowe w pięknych kolorach.

Szyny mosiężne schodowe również chodnikowe pręty mosiężne.

Listwy złote, ochraniacze drzwi, chodniki i obrusy z płótna woskowego.

Linoleum we wszystkich kolorach i szerokościach stale na składzie o bezkonkurencyjnych cenach.

Tapety w wielkim wyborze na które udzielam 10—30 proc. rabatu.

Wzory chętnie do dyspozycji Szan. Klienteli.

P. MARSZLER
 Grudziądz, tel. 517, Plac 23-go Stycznia 18.
 Gr. 214 (1055)

**Farby
 Lakiery
 Pokosty
 Kredy
 Pendzle**

najtaniej

L. E. Hanczewski
 Hurt Detal
 Grudziądz
 Toruńska 10.
 6839

Miejsce spotkań dla przyjezdnych

RESTAURACJA GRUDZIĄDZ

Plac 23 Stycznia 19 — Telef. 735

Obiady z 3 dań 1,20. Gorące potrawy oraz napoje wszelkiego gatunku o każdej porze dnia. Lokal obok przystanku tramw. 3 min. od dworca.

Kolacja à la carte już od 80 gr. począwszy 827a

własc.: Józef Grzeszkowiak

Miejsce spotkań dla przyjezdnych

Najlepsze gatunki

HERBAT CEYLONSKICH

po cenach najniższych poleca (1138)

B. HOZAKOWSKI
 TORUN
 ul. Mostowa nr. 28.

Szyje

bielizne, robie ręczne mezeżki, przyjmuje reparacje tanio. Gr 271

Grudziądz, Ogrodowa 33.
 1501 III. prawo.

Zanim

kupisz nowe, zajdź do „Okazjopolu” obejrzyć używane jadalnie sypialnie, po jedyne meble jak łóżka, stoły, szafy, lustra, rowery, maszyny do szycia, patefony, siodła oficerskie przepisowe, elektroluxy do odkurzenia, futra, płaszcze, ubrania, obuwie, powózka parokonna, sortownice do kaszy, teodolit uniwersalny, opalograf oraz wszelkie używane rzeczy za bezcen. „Okazjopol” Grudziądz, Plac 23 Stycznia 23 w podwórzu. 1914

Prawdziwa okazja!

Sprzedaje korzystnie aparat fotograficzny 18/24 kompl. Obuwie męskie, damskie i dziecięce w wielkim wyborze. Wirówki do mleka, kanapy, szafy orzechowe, sosnowe, łóżka mebl. i żelazne, rowery damskie i męskie, maszyny do szycia, płaszcze i zimowe i wiele innych przedmiotów. 1318

Sklep Okazyjny

Grudziądz
ul. Narutowicza nr. 22.

Komunalna Kasa Oszczędności

powiatu grudziądzkiego

w Grudziądzu -- oddział w Radzynie

Zał. w r. 1846

ul. Wybickiego 39

Tel. 220-254

Załatwia wszelkie transakcje bankowe

Przyjmuje wkłady w złotych i dolarach

Złotowe oprocentow. po 6—10%, w walucie obcej po 4—7% w stosunku rocznym, zależnie od terminu płatności wkładu.

KAPITALIZACJA PÓLROCZNA.

310

Wkłady gwarantuje Powiat Grudziądzki całym swoim majątkiem i siłą podatkową. Wkładcom zapewnia się najściślejszą tajemnicę

Okazyjna sprzedaż

Jadłodajnia

6 ubikacji, koncesja wódka i 5 pokojowo mieszkanie od zaraz do przejęcia. Pawski Grudziądz, ul. Ogrodowa 2 2007

ZĘBY

sztuczne w złocie i kauczuku. Dentysta JACOBSON, Grudziądz — Plac 23 Stycznia 23, II ptr. Bezhol. leżenie. Gr235

PIANINA

od zł 1.800 począwszy poleca w pierwszorzędnym wykonaniu i w wielkim wyborze

Fabryka Pianin B. SOMMERFELD

Bydgoszcz
Śniadeckich 2
Gdańska 27

Filje: Grudziądz, Groblowa 4, Odansk, Hundegasse 112. 9506

Bądźcie dobrymi obywatelami kraju!
Lokujcie kapitały swe tylko w Bankach polskich!
Składając swoją cegiełkę oszczędnościową pod podwaliny Mocarstwowej Polski, — przysparzacie tem dobrobyt Państwu, sobie i swojej rodzinie.

Bank Spółdz. Związku Towarzystw Kup. na Pomorzu

Spółdz. Kredyt z ogran. odpow.

w Grudziądzu

Rynek Nr. 13 Telefon 162

załatwia wszelkie transakcje bankowe na bardzo korzystnych warunkach, skup dewiz, papierów procentowych i t. p.

Przyjmuje terminowe wkłady oszczędnościowe za oprocentowaniem 7%, 7½%, 8% i 9% w stosunku rocznym, w zależności od terminu danego wkładu.

Odpowiedzialności spółdzielni 10-ciokrotna, równająca zł 1.500.000,—

— Kto się już przekonał, stale u nas kupuje! —

Wielki wybór materiałów na ubrania

oraz na płaszcze damskie, męskie i dziecięce od najtańszych do najdroższych — pościelowe, bielizniane, dodatki krawieckie, jedwabie we wszystkich rodzajach i gatunkach **po cenach niebywale niskich.**

Zaprowadzono pończochy i skarpetki wełniane, bawełniane i jedwabne własnego wyrobu po cenach fabrycznych. Gr. 274

„MARTA” - Grudziądz

ul. Lipowa 33, I piętro, wejście od ulicy Kilińskiego.
Mieszkanie prywatne — Firma chrześcijańsko-katolicka.

Uwaga! Prosimy się obecnie przekonać, aby nie przepłacać, bo naprawdę można wszystko u nas nabyć **znacznie taniej.** 274

PRZETARG PRZYMUSOWY.

We wtorek, dnia 3 listopada 1931 o godz. 11 sprzedawac będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dajacemu za gotówkę w Białochowie u p. Hulwicza: 2 świnie a i ctr. i 7 warchlaków.

Kowalski, kom. sądowy w Grudziądzu.

Gr. 391.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

We wtorek, dnia 3. 11. br. o godz. 11 sprzedawac będę za gotówkę najwięcej dajacemu przy ulicy Lipowej 63: bufet, kredens, 4 krzesła, dywan, chodnik i krajobraz.

Dobrzański, kom. sąd. w Grudziądzu.

Gr. 390.

Plisowanie

modnel Plisuje najtaniej! Dla uczcien ulgi. Gawecka, Grudziądz, Sienkiewicza 8. 1550

Futra

najsolidniej, najmodniej oraz najtaniej wykonuje **popularny w Bydgoszczy fachowiec** Stanisław Rudak, Bydgoszcz, Dworcowa nr. 70. 693

Autopomoc

Grudziądz, Tuszewska Grobla 3-7
Dworzec Autobusowy

posiada 9372

części zapasowe do samochodów

Ford, Essex, Chevrolet
Aksesorja, Oliwy, Opony

LUSTRA

szlifuje i odnawia zużyte. Lusterka torebkowe i kieszonkowe stale na składzie. 1915

Pomorska Szlifiernia Szkła i Fabryka Luster

Grudziądz, Mickiewicza 19. (obok poczty)

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W poniedziałek, 2. 11. br. sprzedawac będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dajacemu za natychmiastową gotówkę: W Grudziądzu przy ul. Toruńskiej 26 o godz. 11: leżankę gobelinowa i 1 bielizniarkę w stanie dobrym; w Grudziądzu przy ul. Matomyńskiej 2 o godz. 12: 1 wózek ręczny i 20 kluczy do szperowania.

Zielniewicz, kom. sądowy w Grudziądzu.

Gr. 392.

Przyjmuje wszelką pracę kuśnierską i wykonuje solidnie i tanio

KROTOSZYNSKI

Grudziądz, Groblowa 18, dawn. Ogicdowa 7. 1335

Okazja!

Maszynę do pisania, serwis czeski i nakrycie stołowe na 12 osób. Sprzedaje korzystnie aparaty fotograficzne. Obuwie męskie, damskie i dziecięce w wielkim wyborze. Wirówki do mleka, kanapy, szafy orzechowe, sosnowe, łóżka mebl. i żelazne, rowery damskie i męskie, maszyny do szycia, płaszcze zimowe i wiele innych przedmiotów. 1318

Sklep Okazyjny

Grudziądz
ul. Narutowicza nr. 22

Biurko

damskie 50 zł. Skrzypce koncertowe 50 zł., szablą oficerską [piechoty] 18 zł. Grudziądz, Nadgórna 23 I. p. 317

Wydzierżawiamy

Kuchenki gazowe, żelazka do prasowania, najnowsze piecyki do ogrzewania, lampy gazowe i t. p.

za opłatą 50 gr. wzgl. 1,— do 2,— zł. miesięcznie. Po 2 wzgl. 3 latach aparat gazowy przechodzi na własność konsumenta.

Blizsze warunki i wyjaśnienia w Administracji

Gazowni Miejskiej w Grudziądzu, ul. Mickiewicza 12, Tel. 887.

Z BYDGOSZCZY

Najpewniejszą i najkorzystniejszą lokatę oszczędności dają

Spółdzielnie Kredytowe

których członkowie odpowiadają majątkiem swoim za wszystkie zobowiązania. — — —

Lokujcie swoje oszczędności w Spółdzielniach!

SPÓŁDZIELCZY

BANK BYDGOSKI

Spółdz. z o. odp.
w Bydgoszczy.

BANK LUDOWY

w Bydgoszczy
Spółdz. z n. odp.

Darmo **FUTRA** Darmo
nikt nie da, jednak specjalnie najniższe
ceny umożliwią kupno takowego jak: płaszcz,
blamy i różne skóry na obsady tylko w firmie:
CENTRALA FUTER
Tel. 865. BYDGOSZCZ Dworcowa 53
W asna praco nia kuśnierska na
miejscu 1880

Herbata firmy 1883
WASSILY PERLOF
jest jedyną herbatą o wysokiej jakości, wyhodowana w najlepszych plan-
tacjach Azji. Trzy zalety:
aromat, smak i naparzenie,
połączone są razem tylko w herbatach **WASSILY PERLOFF.**
Posłizcie dziś jeszcze do swego kupca, żądając wyraźnie herbaty
WASSILY PERLOFF
w oryginalnych opakowaniach **No 9, 36, 140, 14.**

Nadejście nowego transportu
MARMURU
(Carrara)
umożliwia natychmiastowe dostarczenie
Kompletów na umywalnie, urządzeń skła-
dów rzeźniczych, fryzjerskich, płyty na
stoliki do kawiarń i t. p., oprócz tego
pomniki, krzyże i figury z marmuru białego
Specjalność: „Terrazzo“ i „Mozaik“
Tel. 476 Zal. 1905 r.
Zakład Kamieniarsko-rzeźbiarski
J. Job, Bydgoszcz, Rejtana nr. 8

Eleg. **Odzież** nadzwyczaj korzystna

Oto kilka przykładów:

Płaszcz damskie Dagonal-Tweed eleg. wyk. z fut. obs. 195.- 168.- 128.- 69.- zł.	Płaszcz damskie Georgette-Rypps z futra, kołn. 160.- 115.- 89.- 58.- zł.	Salta męskie Wetlar-Biber czar. i kol. z oks. 1 fat. kol. 115.- 89.- 45.- 50.- zł.
Płaszcz damskie Tweed Wetlar na watałnie 170.- 75.- 59.- 94.- zł.	Płaszcz męskie Ulster-Flauss modn. kolorach 98.- 69.- 48.- 32.- zł.	Ubrania męskie kom garni kolor w modn. des. igranat 120.- 98.- 88.- 95.- zł.

Bogaty wybór kon-
fekcji dziecięcej po
bardzo niskich cenach

„Źródło“
KONFEKCYJA DAMSKA, MĘSKA I DZIECIĘCA
Bydgoszcz, Długa 42 (dawn. 19)
Dla pp. urzędników specjalna zniżka cen!

FUTRA tego roku nadzwyczaj tanio
Największy wybór
Eleganckie wykonanie
Najmodniejsze kolory
znajdziecie u nas 511
Warszawski Skład Futer
pod kierownictwem Pani
BLAUSTEIN
BYDGOSZCZ
Dworcowa 33 (14) Telefon 1098
Futra damskie z podszyciem od 100 zł. wzwyż.

Meble
Wszelkiego rodzaju pierw-
szorzędnej jakości (gwaran-
cji.) Kompletne jadal-
nie, Sypialnie, Gabinety,
Kuchnie i wszelkie wyście-
lane, poleca po cenach fa-
brycznych Dobrzyński —
Bydgoszcz, Batorego 3 (obok
Starego Rynku) 173

Znakomite
śniadania i obiady rewe-
lacyjnie tanio smaczne,
obfite jak na suum
weselu poleca
„PROBUS“
Bydgoszcz Stary Rynek 5
Punkt spotkania się przy-
jezdnych i znajomych.
1911

PRZETARG PRZYMUSOWY.
Dnia 31. X. 31 r. o godz. 10-tej przed poł. sprzedam
przy ul. Pl. Poznański 2 najczęściej dającym za natych-
miastową zapłatą: leżankę i szafę do rzeczy.
Kłóskowski, komisarz sądowy w Bydgoszczy.

WIRÓWKI
„MILENA“
Najniższe ceny,
najdogodniejsze
warunki spłaty.
W własnym interesie należy przed zakupem wirów-
ki zażądać od nas oferty. Wirówki kupuje się u
nas nadzwyczaj korzystnie, o czym się można
przez zapytanie o ceny, przekonać.
BRACIA RAMME
Bydgoszcz, ul. Sw. Trójcy 14 b.
Telefon 79. 1967

Pianina
Jähnego
sprzedaje z gwarancją na
dogodnych warunkach
Fabryka Fortepianów
W. Jähne
Bydgoszcz
Gdańska 149, tel. 2235
Filje: 8646
Grudziądz,
Toruńska 17-19,
Poznań, Gwarna 10.

Służący 505
wożny, poszukuje jakiegokol-
wiek posady. Łask. zgło-
szenia do Adminstr. „Dnia
Bydgoskiego“ pod „Wożny“.



Baterie - Kieszonkowe
Baterie - Anodowe
marki
EKSTRA
są niedoścignionych jakości.
Do nabycia w wszystkich
składach radio sprzętów oraz
w składach przvb. rowerow.
Żądajcie tylko baterii
„EKSTRA“ Fabryka Baterii
Toruń, Szeroka 48.

Skóry i przybory szewskie
i siodlarskie
poleca korzystnie 519
Feliks Dolczewski, Handel Skór
dawniej Ludwik Bucholz
BYDGOSZCZ
ulica Przyrzecze 2 przy Farze
Telefon nr. 117 Skrytka poczt. 163

Gospodyni 517
która może się wykazać do-
brymi referencjami — do
wszelkich prac domowych
i dobrą kuchnią może się
zgłosić do „Dnia Bydgo-
skiego“ pod „Zaraz“.

Materace 1735
sprężynowe wykonuje po
cenach fabrycznych
Józef Bobkiewicz
Bydgoszcz,
Kowalska 4.
przy Placu Jagielly.

Łożyska kulkowe
Neumann i Knitter
Bydgoszcz — Stary Rynek
Tel. 141 512
zgubiony wykaz osobisty
na nazwisko Apolonja Te-
smer wystawiony przez
gminę Kielno. 2015

Polecamy nasz bogato zaopatrzonej skład we wszystkie
TOWARY ŻELAZNE, NARZĘDZIA
oraz
SPRZĘTY KUCHENNE
F-a. JULJ. MUSOLFF
Tow. z ogr. poręka
ul. Gdańska 7 **BYDGOSZCZ** Tel. 26 1650
1389

Komunalna Kasa Oszczędności pow. wyrzyskiego

Telefon nr. 56.

w Wyrzysku

Konto w P. K. O. nr. 209.728

Wyplatnie w Miasteczku i Wysoce.

Przyjmuje wkłady oszczędnościowe począwszy od 1. złotego
i załatwia wszelkie operacje wchodzące w zakres bankowości.

Wkłady oprocentowane są zależnie od terminu wypowiedzenia w stosunku 6—10 procent rocznie.

Za wszelkie zobowiązania Kasy, odpowiada Związek Komunalny pow. wyrzyskiego całym swym majątkiem.

Wkłady na książeczkę oszczędności Kasy posiadają charakter funduszy ulokowanych z bezpieczeństwem prawnym (pupilarnem.)

Wkłady Kasy wynoszą obecnie przeszło 600 tysięcy zł., a kapitały własne około 300 tysięcy złotych.

Uwiedomienie!

Kierownictwo pierwszorzednego i higienicznego urzadzzonego damskiego salonu fryzjerskiego w domu przy ulicy Pfefferstadt 66 przy Rynku Kaszubskim objal damski mistrz fryzjersk. Pawel Präschrke. Ogólnie znany ze swych pierwszorzednych prac w ondulacji, farbowaniu pielegnowaniu urody urody i trwalej ondulacji od r. 1908. Zarazem przypominam mój salon męski, odznaczający się swojem nadszwyczej dobrem i higienicznym urzadzeniem marmurowem. — Zadaniem naszym będzie zadowolici także najbar dziej wygórowane wymagania. 2042

M. BANIECKI, Gdańsk,
Pfefferstadt 66 przy Rynku Kaszubskim.

Oszczędność to siła narodu!

2055

Najpewniejszą instytucją oszczędnościową to:

Kasa Komunalna m. Podgórze

posiadająca przywilej **pupilarnej pewności** i gwarantująca wkłady **całym majątkiem miasta.**

65 000 000



PAR
NOŻONICH
w EUROPIE
JEST GWARANCJA
ICH DOBROCI



REZINOTRUST

1864

Zalozenie sily czy tez swiatla
MACIEJEWSKI najtaniej zalatwia

763a **Torun** — Róg Stary Rynek, Chelmińska nr. 1, I. piętro prawo.
Grudziadz — Mickiewicza 4, tel. 316.
Radjo, ladow. akumul., Motory, Zarowki, Telefony, Dzwonki

Znaczki
papierskie

5—10—20—25—30—50—75
80c, 1,25 i 2.— Lire na Ko-
percie Citta del Vaticano.
sprzedani za nadeslaniem
20.— zł. A. Czajkowski,
Inowroclaw, ul. Toruńska 5.

Koks i Węgiel

najkorzystniej dostarcza pod gwarancją wagi i jakości

„Atlantic” ul. Sortowa

Wlasne sklady i auta ciezar.

Telef. 16-17 i 18-09

Skladnica 18-26

Wyciac!

Zachowac!

Obwieszczenie.

Z dniem dzisiejszym wina nasze sa do nabycia we wszystkich handlach win kolonij. w kraju po nast. cenach ZNIZONYCH:

Nr. 1. „Złota Reneta” biale wytr.	1 but. 1/2 but.	2,25 1,25
Nr. 2. „Złota Reneta” biale półslodkie		2,50 1,35
Nr. 3. „Złota Reneta” biale slodkie		2,75 1,45
Nr. 4. „Vermouth” leczn. czc., deserowe		3,00 1,60
Nr. 5. „Czerwone Wytawa”		2,50 1,35
Nr. 6. „Czerwone More”		2,75 1,45
Nr. 7. „PORTWEJN Kra owy” b. stare		3,50 1,85
Nr. 8. „Tokay” biale do crowe		2,50 —
Nr. 9. „Miód PIAST” trójniak stary		4,00 2,50
Nr. 10. „Królowna Renet” biale lagodne		2,50 1,35
Nr. 11. „MALAGA Krajowa” czerw. des.		3,50 1,85
Nr. 12. „Kruszwica” jablecznik półslodk		1,80 —
Nr. 13. „MADERA Krajowa” biale stare		3,00 1,60
Nr. 14. „RENETA” sok jabl. bez alkoh.		1,50 0,85
Nr. 15. „Czerwone półslodkie”		1,80 —

Pomimo zniżki cen jakośc win naszych pozostaje pierwszorzedna, czego dowodem jest WIELKI ZŁOTY MEDAL na Wystawie wyrobów cukrowych w Warszawie we WRZEŚNIU bież. roku.

Kujawska Wytownia Win
H. MAKOWSKI
w Kruszwicy. 1659

Jedyna pasta

Kaliklora

konserwuje w idealny sposób emalje zębów, oraz nadaje im śnieżną białosc.

Lab. „KOSMA”
1792 Poznan

Pomorski Skład Artykułów Technicznych
wlas.: **Ottón Szulc, Toruń, ul. Rożana 5**
poleca ze skladu: 2017

Armatury parowe i wodociagowe
Pasy skórzane i parciane
Łozyska kulkowe, klingerit

oraz
wielkie artykuły techniczne dla Przemyslu i Rolnictwa.

Zawiadamiam niniejszem moich P. T. Klientów, iż posiadam większy wybór obiektów okazyjnych, polecanych mi do sprzedazy.

Dom w śródmieściu 4 piętrowy z piekarnią i dwoma skladam, natychmiast do sprzedania, bardzo tanio ze wzgledu na dlugi.

Dom ladny na przedmieściu G yni z restauracją i skladem kolonialnym do sprzedania tanio przy malej wpłacie gotówkowej.

Z powodu wyjazdu natychmiast do sprzedania przy malej wpłacie gotówki **dom 2 piętrowy z placem 500 m.**

Z braku gotowki, sprzedam sklady do sprzedania **5 domkow z placem 500 m.**

Sklad kolonialny bardzo tanio do nabycia.

Plac w śródmieściu przy głównej ulicy z powodu wyjazdu zaraz do sprzed. przy malej wpłacie.

Niebywala okazjal Sklad kolonialny z restauracją za 12,000 złotych.

Kupno—sprzedaz domów, willi i majątków jak również wynajem lokali sklepowych, biurowych i mieszkań prywatnych, i t. d. 1903

Biuro Posrednictwa Gominik Ku'awa
w Gdyni, ul. Starowiejska nar. Podjazdowej w podwórzu II piętro. Telefon 1320.



Zadajcie cenniki do sportow zimowych
DOSTAWA SPORTOWA
TORUN 2058
Katarzyny 5 Tel. 276

Pod uwage

Urzednikow Państwowych Wojskowych i t.

Stosujac się do wymogów obecnej chwili aby dać możnosc wszystkim sferom pomimo redukcji, obniżenia pensji i t.d. zaopatrzyć się we futra, obniżylismy nasze ceny do niebywale niskiego poziomu:

Naprz.
Skórki do obsady po 2,50 zł.
skunksy prawdziwe po 15 zł.
spody walaby opozy po 34 zł.
prawdz. opozy 150 zł.
Męskie futra po 150 zł.
Damskie futra po 160 zł.
i t. d.

„FUTERAL” Bydgoszcz
Dworcowa 9 Tel. 308

Wykonujemy we własnej pracowni po cenach wyjątkowo tanich wszelkie reperacje i przeróbki. 1718

Nailepsza oszczedność

w ubezpieczeniu swego mienia 2054

w Pomorskiem Stowarzyszeniu Ubezpieczeń

TORUN, Żeglarska 26 — tel. 274, 267 FCZEW, Rynek 7 GDYNIA, ul. Świętojańska

Browar Pomorski
Józefa Chronowskiego
Tel. 195 Podgórze-Toruń Tel. 195

poleca
we za wymienicie uznane piwa pod nazwą
„SMIETANKA POMORSKA”
„SŁODOWE.”
„KARAMEL POMORSKI”
KOZŁAK (BOCK)

Pokój meblowany wynajmę Toruń Bankowa 6 I p.

Nie jesteś zadowolony ze swego krawca? Idź do J. Tynckiego Grudziadz, Toruńska 14. (w podwórzu). 1469

== JESIEŃ! ZIMA! == Przez osobisty zakup w pierwszorzednych fabrykach jest mi możliwe służyc mojej Szanownej Klienteli gatunkami pierwszej jakości po nader **korzystnych cenach!**
Już nadszedł wielki transport GARDEROBY! WSTAP — OBEJRZYJ!!!

PLASZCZE: Damskie, Męskie, Dziecięce
UBRANIA, SWETRY, TRYKOTAZE
Bielizne Damska, Męska, Dziecięca.

MATERJALY: jedwab, wełniane, bawel.
GALANTERJA: rękawiczki, pończochy, skarpetki. 1349
Kotdry, Pledy, Firany, Obrusy, Płótna!!

KREDYTU UDZIELAM
za asygnałą Spółdzielni Kredyt **Bez wpłaty!**

SKŁAD BŁAWATOW I KONFEKCI
WOJCIECH MIKOŁAJCZYK
GDYNIA, Sw.-Jar ska vis a vis Grand Cafe — Tel. 1539.

KREDYTU UDZIELAM
za asygnałą Spółdzielni Kredyt **bez wpłaty!**

Somorski Bank Rolniczy Sp. Akc.

Toruń, ul. Szeroka Nr. 30 - - Telefon Nr. 65, 74, 78 i 89

S. K. O. Nr. 203.570 - - - Rachunek żyrowy w Banku Polskim

1992

Licytacja.

W dniu 10. XI. 1931 r. o godz. 10-tej rano odbędzie się licytacja następujących towarów:

36 kg. armatury, 44 kg. narzędzi, 45,5 kg. tkaniny miedzianej, 8,5 kg. manometrów, 300 kg. wentyli, 955 kg. obrabiarka do metali, 45 kg. koła zębate, 107 kg. wina w butelkach, maszyna do szycia, dwa rowery, 4,5 kg. kosze próżne oraz odzież, bielizna i obuwie używane jak i drobne przedmioty z konfiskat.

W razie niesprzedania następną licytacja dnia 24. XI. 1931 r. bez osobnego ogłoszenia 1948

Informacji udziela:

Urząd Celny — Dworzec Przedmieście.

INSTITUT POLYTECHNIQUE

66, Bd Exelmans, Paris (XVI^e)

Wyższa Szkoła Techniczna naucająca syst. korespondencyjnym

Rok założenia 1920.

SEKCJA POLSKA

(jęz. wykładowy — polski)

Przyjmuje się zapisy kandydatów na wydziały

I. Elektrotechniczny

(dyplomy Montera, Technika : Inżyniera)

II. Inżyniersko-Budowlany

(dyplomy Technika : Inżyniera)

Program oraz warunki przyjęcia wysyła się na żądanie. 7785

My wiercimy i drażymy

cyliny samochodowe według najnowszego sposobu fabrykacyjnego i gwarantujemy najwyższą dokładność.

Zastępstwo generalne i składnica światowej sławy tłoków K. S. i Alusil.

Kosel & Balkowski,
Gdańsk, Altschottland 7-10.

Tel. 26635-36 [2041] Tel. 26635-36

Toruń, w październiku 1931 r.

P. T.

Niniejszem mamy zaszczyt zawiadomić naszych szanownych Odbiorców i Dostawców, że p. MAKSYMILJAN ZWIERZYKOWSKI wystąpił z dniem 24. października rb. z firmy KRYSZCZYNSKI i ZWIERZYKOWSKI i że na jego miejsce wstąpił p. ADOLF CIESIELSKI.

Dziękując za dotychczasowe zaufanie i poparcie kreślimy się z poważaniem
KRYSZCZYŃSKI i ZWIERZYKOWSKI

W związku z powyższą wiadomością komunikujemy uprzejmie, że wspomniane przedsiębiorstwo będziemy nadal prowadzić pod firmą

Kryszczyński i Ciesielski

i upraszamy o łaskawe dalsze darzenie nas Swojem cennem zaufaniem i poparciem.

Z poważaniem

Kryszczyński i Ciesielski

Jawna Spółka Handlowa
TORUŃ, Chelmińska 14.

1994

Telefon 521

Rok założenia 1867

Juljusz Grosser

7349.

wł. Paweł Grosser

Toruń, ulica Królowej Jadwigi 18

Specjalny skład słaskich płócien, stolowizny i wypraw. — Inlety na pościel (nie przepuszczające pierza). Na składzie gotowa pościel, pierze i puch. Koldry watowane i puchowe. Pledy wełniane i do podróży, firanki. — Wykonują się koszule wierzchnie, mundurowe i damskie oraz bieliznę dziecięcą.

Pod GDYNIA

przy stacji kolej. Rumja-Zagórze

PARCELE

BUDOWLANE

800 m² i więcej już od 1,- zł. za m² oraz parcele rolne od 5,000 m² a 60 gr. m². na dogodnych warunkach

na sprzedaż.

K. Kusche, Rumja pow. Morski

Otwierajcie szafy!

Przynoście waszą odzież jesienną oraz zimową do farbowania lub chemicznego czyszczenia do

„Barwy“ KAŁAMAJSKIEGO

TORUŃ - Szeroka 21.

MEBLE Teraz jeszcze taniej BRACIA TEWS

Mostowa 30

1840



SPEŁNIONE MARZENIE!

1860

ZUPEŁNA SEPERACJA STACJI

Wspaniała harmonia dźwięków — Ostatni wyraz radio-techniki
Niezwykle łatwa obsługa aparatu. — Miejsce sprzedaży:
GDANSK, STADTGRABEN 6, TEL. 233-98

Specjalny magazyn przyborów radiowych i fotograficznych.
Korzystanie z audycji radiowych codziennie bez obowiązku kupna możliwe

Znakomicie
śniadankowe potrawy

gulasz

bigos

cynaderki

70 gr. porcja wydaje

„Hungaria“

Toruń, Prosta 15/17

HOTEL

Naprzeciwko dworca głównego
Tel. 250-51 i 263-06.

CONTINENTAL

wł. Bałtyckie Tow. Terenowe z o. o.

3100

Przeszło 100 łóżek
Łazienki, pływająca woda
Telefony w pokojach

GDANSK

MUROWANE:

KALAMAJSKI NAJTAŃSZY.

Czasy coraz cięższe, dochody coraz mniejsze, kupujcie tylko to, co najpotrzebniejsze. Kto koniecznie kupić musi, czy to pończochy, rękawiczki, trykoty, bieliznę lub inne towary, niech spieszy do Kalamajskiego.

Każdy przekona się, że wybór największy i że to rzeczywiście murowane:

Kalamajski najtańsz.

DZWIĘKOWE KINO
ŚWIATOWID
Dziś i dni następne!

kapitałny 100 procent. dźwiękowiec francuski
„Sekretarka osobista”
W rol. główn. uroczą **Mary Glory i Jean Murat.**
Ponadto nadprogram.

TOPIC DZWIĘKOWE KINO
PALACE
Dziś i dni następne!

Najpotężniejszy, 100 proc. dźwiękowiec jaki zna ludzkość!
„X 27” reżys. twórcy „Marokka” - **Józefa von Stenberga**
W rol. gł. niezrównana **Marlena Dietrich**
Wiktor Mc. Laglen i Barry Morton. Ponadto nadprog.

PORTER
okocimski
z beczki codziennie świeży poleca
„Hungaria”
Toruń, Prosta 15/17.

Piece, Kuchnie
poleca 1842
po najtańszych cenach
P. TARREY, Toruń
Stary Rynek 21 — tel. 138.

Pierwszorządny Salon mody „KRESOWIANKA”
wykonuje suknie, kostjmy palta i futra. Zurnale francuskie. Ceny niższe. Toruń, Jęczmienna 22, dawn. 16, I ptr. 911

Bula nauczycielka
lat 30, zajmie się gospodarstwem, chorą osobą, zao piekuje się dziećmi i pomoże im w nauce. Łaska we zgłoszenia Gdynia, Szo sa Gdańska, dom Czapa 5, Plekasz. 2006

Gabinet Kosmetyczny „MIMOZA”
został przeniesiony do nowego lokalu
na ul. Szeroką 37 II. ptr. Toruń. 420

Pompy Armatury
artykuły kanalizacyjne i wodociągowe poleca
P. TARREY, Toruń,
Stary Rynek 21 — tel. 138

PIWO Okocimskie
w syfonach po 5 i 10 litr. poleca
Repr. T. Chmurzyński
Toruń, Prosta 15/17. Tel. 125. 910

FUTRA
płaszczanki, karakulę męskie podróżowe pierwszorządne
SZOPY
Korzuchoy dla szoferów strósów, koco futrzane, skóry baranie i dublony.
Fr. Zieliński Toruń
Stary Rynek róg św. Ducha telef. 948, 2003

Lampki i świece
na groby
oraz
dobry olej
do palenia poleca najtaniej Drogerja
A. Galdyński
Szeroka 9. 1995

Udziela pożyczek
dlugoterminowych na budowę, rozbudowę, spłaty długów, kupna nieruchomości przy niskim oprocentowaniu. „Własna Zagroda” Spółdzielnia Hipoteczna-Kredytowa, z ogr. odpow. Poznań, Al. Marcinkowskiego 3a, telef. 3121 (dawn. Nowy Rynek 13). 1961

Maszyna szewska
okazyjnie na sprzedaż. Solec Kujawski, Bydgoska 1, Myk. 1937

Lalki
wszelkiego rodzaju reperuje lachowo tylko Toruń, Ko pernika 24 I p. 1187

Gluchota uleczalna
Wynalazek Eufonja zadenonstrowany specjalistom. Usuwa przytępiiony sluch, szum, cieknienie uszów. Liczne podziękowania. Żądajcie bezpłatnej pouczającej broszury. Adres: EUFONJA Liszki k. Krakowa 569

Somorska
Drukarnia Rolnicza S. A.

TELEFON 202 i 211 Toruń, Bydgoska 56 TELEFON 202 i 211

Wykonuje
wszelkie prace wchodzące w zakres przemysłu graficznego

Posiada
następujące działy:
Drukarnię - Introligatornię - Kartonarnię - Litografię - Offset

SŁUZY KOSZTORYSAM I PROJEKTAMI

Pończochy
w wielkim wyborze po cenach fabrycznych poleca Trocha, Grudziądz, Toruńska 12. Gr. 1550

TANIO!
Fartuszki
damskie i dziecięce oraz szkolne i zawodowe z rękawami
B. Wilamowski Toruń
28 ul. Żeglarska 28

REPERTUAR TEATRU TORUNSKIEGO
W sobotę dnia 31 bm. o godz. 20^{tej}
PREMJERA „Pochód Duchów”
(Młynarz i jego córka)
Sztuka ludowa w 5 aktach (10 odsłonach) Ernesta Raupacha

W niedzielę dnia 1. XI o godz. 16^{tej}
„Pochód Duchów”
(Młynarz i jego córka)
Sztuka ludowa w 5 akt. (10 odsłonach) Ernesta Raupacha

W niedzielę dnia 1. XI o godz. 20^{tej}
„Pochód Duchów”
(Młynarz i jego córka)
Sztuka ludowa w 5 akt. [10 obraz.] E. Raupacha.

W poniedz. dnia 2. XI o godz. 20^{tej} ostatni raz
„Pochód Duchów”
[Młynarz i jego córka]
Sztuka ludowa w 5 akt. [10 obraz.] E. Raupacha

W wtorek dnia 3. XI o godz. 20^{tej}
„ULICA”
Dramat w 3 aktach Elmera Rice'a.

Bar Kujawski
Śniadania i Restauracja
Inowrocław Rynek 20. 2003
Smaczne i obfite zakąski ciepłe i zimne pielęgnowane trunki.
Ceny najniższe
Lokal Obywatelski.

Krawiec kuśnierz
wykonuje nowe i reperacje futrzane oraz czyszczenie i odparzenie płaszczy pluszowych wylaczanie deseni, dekatyzowanie tania. Kopeć Sukiennicza 22. 1076

Mydło
dobrze wysuszone po znizonych cenach. Przyjmuje asygnaty Kredyt. Michalek, Toruń. Str. Rynek 20. 1014

Do 20.000 funtów sterlingów gotów jestem wpłacić lub przejąć do regulacji w Anglii w zamian za posiadłość miejską lub wiejską w Polsce [Warszawa, Poznań, Gdynia].
Oferty: Gdańsk, Hotel Continental, Dr. Nilsen. 1922

Abazury jedwabne do lamp — poduszki, wykonuje
H. Stangenberg, Gdańsk Rennerstiftgasse 9. [2040]

Pokrycie dachów
nowych i starych dachówką azbestowo-cementową „Eternit” wykonuje najtaniej i na dogodnych warunkach fa M Czubek i Ska w Poznaniu Oddział w Toruniu ul. Żeglarska 27. Tel. 643
Przedst. na Woj. Poznańskie i Pomorskie Fabryki Dachówek „Eternit” S. A. Kosztorysy i informacje bezpłatnie 1678

Popierajcie swego!
Idźcie po
MEBLE
do **Leona Wodzaka, Gdańsk** Brechtgasse 42.
Tam kupicie wszelkiego rodzaju meble i wyscielane [Polstersachen] na dogodnych warunkach spłaty. 1414

Koltun
i podobne cierpienia są przedko wyleczalne. Zbudanie i porad 3 zł. od godz. 11—16 1577
Baumann & Co. G. lański Am Leegen Tor 10—11

Pelzhaus Tiger
Gdańsk, Hundegasse 7, usługa polska. Palta, skórki do przybrania, przeróbki oraz reperacje najtaniej. 1650

Mieszkania
5-cio ewent. 6-cio pokojowe na Bydgoskim Przedmieściu poszukuje. Adres wskaże „Dzień Pomorski” Toruń. 2052

Mundury Szasery Płaszczce Ubrania Futra
z materiałów własnych i powierzonych wykonuje
B. DOLIWA TORUN
1139 Dwór Artusa. Tel. 43
P.P. Oficerowie Urzędniczy specjalne warunki.

Szkola tańców
Werny rozpoczyna nowy kurs 5 listopada Żeglarska 10 I p. 2057

NAJTANIEJ
i najlepiej kupuje się wina i wszelkie spirytualje w
Winlarni „Hungaria”
wł. T. Chmurzyński
Toruń, Prosta 15/17 tel. 125. 904

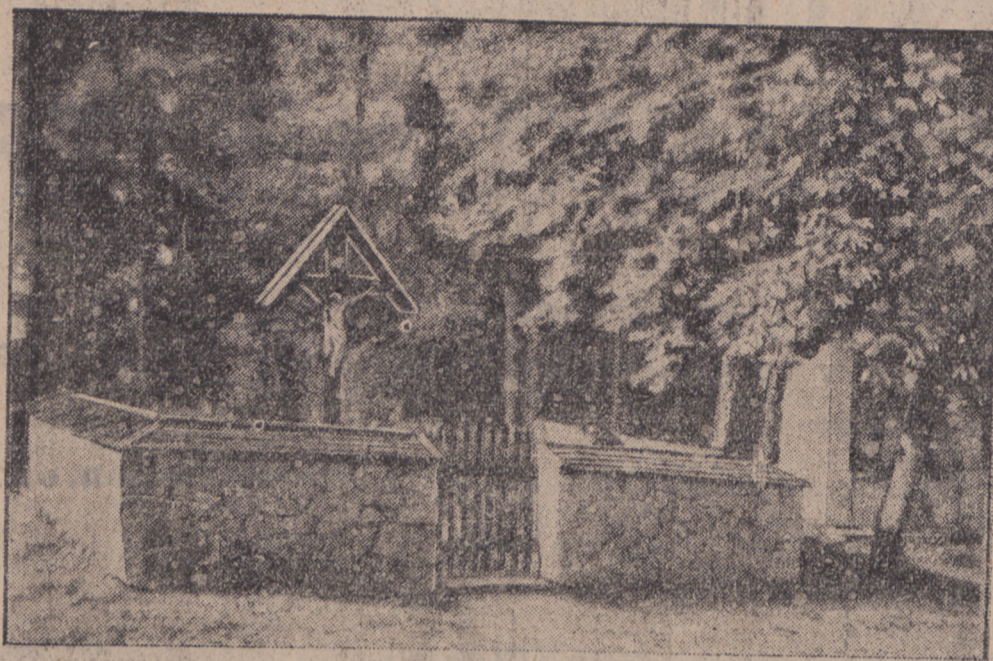
Pracownia
sukien i okryć damskich, wykonuje wszelkie prace, wchodzące w zakres krawiectwa damskiego i dziecięcego. Ceny niższe. Toruń, Ko chanowskiego 14 dawn. 10

Kiedy liście opadły z drzew...



**KSIĘZNICZKA ANGIELSKA
W TUDZE DOKTORSKIEJ**

Uniwersytet oksfordzki promował na doktora praw synową króla angielskiego, księżniczkę Yorku.



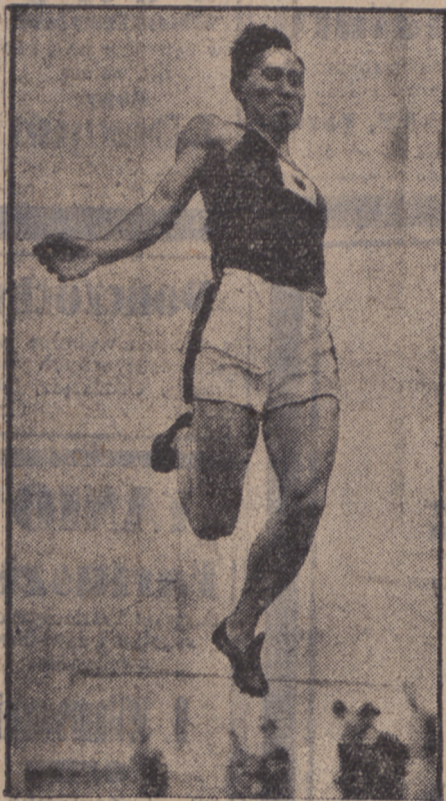
NA „DZIEŃ ZADUSZNY”

Corocznie w okresie, kiedy ziemię smagają smutne, szare szarugi deszczy, dusza ludzka zwraca się ku tym, którzy odeszli, ku bliskim i drogim, co dawno spoczywają pod krzyżami. W dniu tym cmentarze nasze zaroją się od tłumów, które odwiedzą miejsca wiecznego spoczynku swych zmarłych i w skupieniu odmówią pacierze za spokój ich dusz...



CZYŻBY PLAGJAT?

W Niemczech wzniesiono pierwszy pomnik sportowy, przedstawiający narciarza, który luźną formą przypomina znany pomnik lotnika, dłuta polskiego rzeźbiarza Edwarda Wittiga.



ROZWÓJ SPORTU W JAPONII

Japonia zdobyła w tych dniach dwa nowe rekordy światowe w skokach. Zwycięzca olimpijski Oda ustalił nowy rekord światowy w trójskoku, osiągając wynik 15,58 m., podczas gdy...

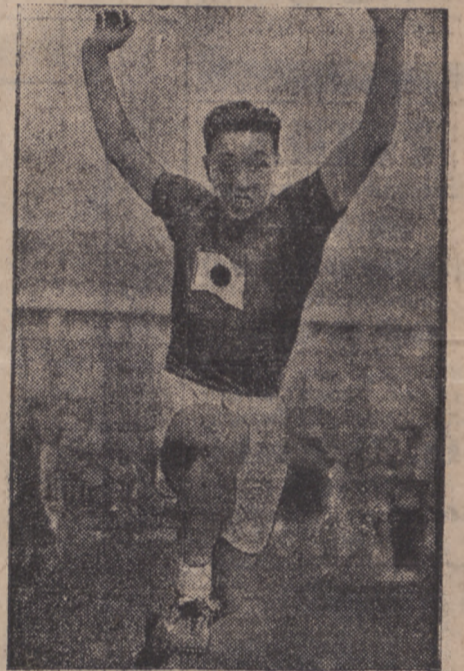
**OSZCZĘDZAJĄC DOPOMOŻESZ DO UTRWALENIA
DOBROBYTU W POLSCE, BO**

2050



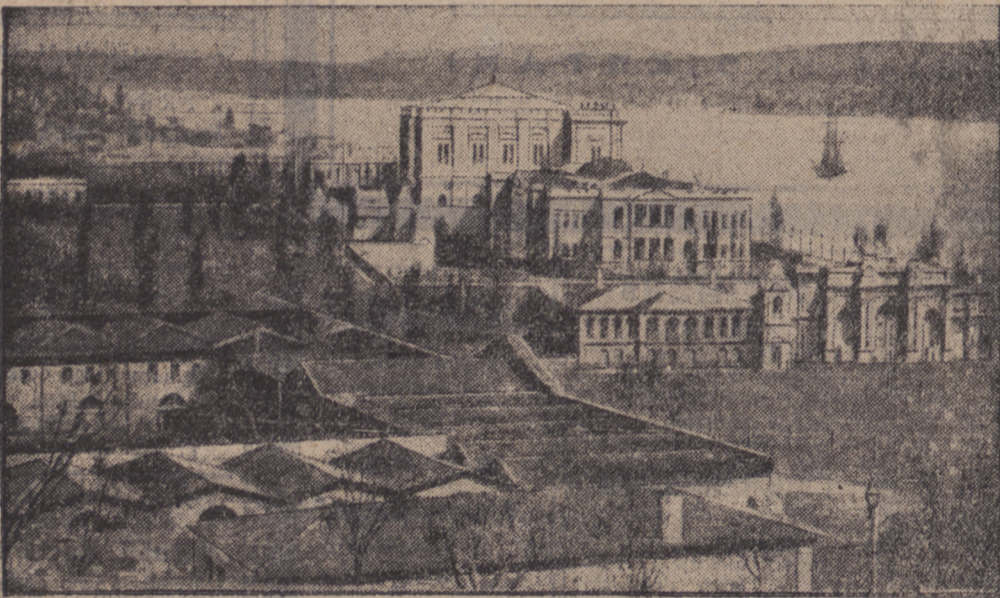
**KAŻDY
Zaoszczędzony
GROSZ
JEST DZWIGNIA
RZEMIOSŁA
PRZEMYSŁU
i HANDLU**

**KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI
MIASTA BYDGOSZCZY**



ROZWÓJ SPORTU W JAPONII

lekkoatleta japoński Nambu w skoku w dal osiągnął wynik 7,98 m., poprawiając temsamem dotychczasowy rekord światowy marynarska Catara o pełne 5 cm.



„DOLMA BAGDZE”

Pałac ostatniego sultana tureckiego, w którym odbywa się obecnie 2-ga konferencja bałkańska



WSZEDZIE ŚNIEGI.

Niezwykle wcześnie zawitała w tym roku do nas zima. Lecz podczas kiedy u nas śniegi dawno już stopniały, w innych okolicach Europy, jak np. w południowych Niemczech miasta przez noc spowite zostały w gruby całun śnieżny, dochodzący do grubości pół metra. Powyżej widok Monachjum w śniegu.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-lamowej 0,25 zł
w tekście na pierwszej stronie 1,50 zł
na drugiej i trzeciej stronie 1 zł — w tekście 0,60 zł
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki.
W Gdańsku za wiersze m/m na stronie 7-lamowej 15 fen.
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe 4
Przy sądownym śledztwie należności rabat upada. Dla wszelkich spraw
pomyślnych właściwe są Sady w Toruniu. Za terminowy druk przepisane
miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Stanisław Nowakowski w Toruniu Bydgoska 7c
Rea. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Eliasz Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny na sprawę W. M. Gdańska Wł. Cieszyński,
Gdańsk, Städtgraben 6
Redaktor odpowiad. na Gdynie Henryk Tetelaff, Gdynia, Grabówek
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław Józef Dąbrowski
Inowrocław ul. Poznańska 65
Redaktor odpowiedzialny na Grupałgą, Józef Stanach, Groźłowa 6
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Zawieszono: „Dzień Pomorski”, „Dzień Bydgoski”, „Gazeta Morska”,
„Dzień Grupałgski”, „Dzień Kaszubski”,
„Dzień Kułowski”
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A.
w Toruniu

Abonament miesięczny wynosi
w ekspedycji miejscowych agencjach 3 — zł
z odnośnikiem do domu w Toruniu 3,40 zł
ręcz. pocztą z odnośnikiem 3,35 zł
na 1 opaskę 4,50 zł
w Gdańsku przez pocztę 2,50 gd przez chłopca 2,30 zł
z odbieraniem w administracji wzrost gd 2, zagranicą 4 gd 7 — zł
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w za-
kładz. strajki). Administracja nie odpow. da za niedostarczenie pisma
PRENUMERATA „DNIA KUJAWSKIEGO” miesięcznie w admini-
stracji 2,70 zł — na pocztach już z odnośnikiem kwartalnie 9,27 zł
miesięcznie 3,09 zł